

X Kongres  
Stowarzyszeń Regionalnych  
w Bydgoszczy

Regionalizm polski  
25 lat po transformacji  
jako ważne źródło  
odrodzenia narodu i państwa

SPRAWOZDANIA, WNIOSKI,  
DOKUMENTY, RELACJE W MEDIACH

Bydgoszcz 2015 r.

Ruch Stowarzyszeń Regionalnych Rzeczpospolitej Polskiej  
Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy



Wydawca:

Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy  
85-102 Bydgoszcz, ul. Jezuitska 4  
gród Kazimierza Wielkiego  
tel./fax: 52 322-51-96, 52 345-44-34  
Adres do korespondencji: 85-169 Bydgoszcz 37  
Skrytka pocztowa 17, e-mail: [biuro@tmmb.pl](mailto:biuro@tmmb.pl)

Opracowanie i redakcja:  
Jerzy Derenda

Zdjęcie na okładce Marek Chełminiak:  
Widowisko „Woda, światło i dźwięk” przy fontannie  
„Kolorowy strumień wody” – przed Filharmonią Pomorską w Bydgoszczy.

Korekta:  
Ligia Podgórska

Copyright by TMMB, Bydgoszcz 2015  
Wydawca zastrzega sobie prawo do tekstów, ilustracji i fotografii.

ISBN: 978-83-934474-5-9

Druk, skład i oprawa:  
Drukarnia ABEDIK Sp. z o.o.  
ul. Glinki 84, Bydgoszcz, [www.abedik.pl](http://www.abedik.pl)



Zadanie współfinansowane z budżetu miasta Bydgoszczy.

Motto:

Dźwiganiem ducha poprzez miłość ziemi...

*Eugeniusz Romer*

**25**  
LAT   
**wolności**

**Patronat Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego.  
25-lecie Wolności.**



ZASTĘPCA SZEFA  
KANCELARII PREZYDENTA  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sekretarz Stanu

Sławomir Rybicki  
BWP-0460-127-2014

dot. pisma z 5 lutego 2014 r.

Warszawa, 30 kwietnia 2014 roku

Pan  
Jerzy Derenda  
Prezes  
Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy  
ul. Jezuicka 4  
85-102 Bydgoszcz

Szanowny Panie Prezencie,

W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego serdecznie dziękuję za zaproszenie do objęcia honorowego patronatu nad X Kongresem Stowarzyszeń Regionalnych Rzeczypospolitej Polskiej, który odbędzie się w Bydgoszczy, w dniach 11 – 13 września 2014 roku.

Mam przyjemność poinformować Pana Przewodniczącego, jak również Pana Tadeusza Samborskiego – Przewodniczącego Rady Krajowej Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych Rzeczypospolitej Polskiej, że Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przychylił się do Państwa prośby – przedstawił projekt zyskał specjalne wyróżnienie: „**Patronat Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego, 25-lecie Wolności**”. Jest ono nadawane dla uhonorowania przedsięwzięć i inicjatyw nawiązujących do wydarzeń 1989 roku, przypominających wyjątkową atmosferę tamtych miesięcy i zachęcających do wspólnego świętowania zwycięstwa wolności i solidarności. Historia chlubnej działalności Stowarzyszeń Regionalnych, a także ich dotychczasowe dokonania na polu budzenia tożsamości małych ojczyzn, patriotyzmu narodowego i lokalnego, zasługują na szacunek i rozpowszechnienie. X Kongres Stowarzyszeń Regionalnych Rzeczypospolitej Polskiej w pełni wpisuje się w ogólnopolskie świętowanie minionych 25 lat przemian, nadziei i zwycięstw, by w poczuciu dobrze wypełnionego obowiązku wobec siebie i ojczyzny szukać nowych dróg, nowych projektów, realizować marzenia i modernizować kraj.

Zyczę sukcesu organizacyjnego, sprawnego przebiegu przewidzianych spotkań oraz wielu wniosków i planów na przyszłość.

Z pozdrowieniami  
Sławomir Rybicki



Mapę regionów i miejscowości reprezentowanych podczas X Kongresu Stowarzyszeń Regionalnych RP przygotowała Beata Kostkowska.

# Spis treści

<b>I. Listy do uczestników Kongresu. ....</b>	<b>9</b>
<b>II. Pierwszy Dzień Kongresu – 11 września 2014 roku. ....</b>	<b>23</b>
1. Przedpołudnie dla Bydgoszczy. ....	23
1.1. Zwiedzanie miasta. ....	23
1.2. Odświeżenie tablicy z nazwą: nabrzeże Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy. ....	23
2. Msza Święta w intencji polskich regionalistów w Katedrze p.w. ś.ś. Marcina i Mikołaja. ....	24
3. Złożenie wieńców i kwiatów pod pomnikiem Walki i Męczeństwa na Starym Rynku. ....	24
4. Prezentacje panelowe. ....	25
5. Zapowiedź jesiennej ramówki TVP Bydgoszcz. ....	25
6. Oficjalna inauguracja X Kongresu Stowarzyszeń Regionalnych Rzeczypospolitej Polskiej w Operze Nova, godziny 17.00–18.30. ....	26
6.1. Wstęp. ....	26
6.2. Powitanie. ....	26
6.3. Wystąpienia gości honorowych. ....	26
6.4. Lista stowarzyszeń i osób uhonorowanych podczas X Kongresu Stowarzyszeń Regionalnych Rzeczypospolitej Polskiej. ....	27
7. Koncert. ....	30
<b>III. Teksty inauguracyjnych wystąpień.....</b>	<b>31</b>
1. Aksjologia „Małej Ojczyzny” – ks. prof. dr hab. Henryk Skorowski. ....	31
2. Dlaczego Bydgoszcz? – Jerzy Derenda, prezes Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy. ....	36
3. X Kongres Stowarzyszeń Regionalnych w Bydgoszczy – dr Tadeusz Samborski, przewodniczący Rady Krajowej Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP. ....	37
4. Przemówienie dr. Mariana Zalewskiego – Członka Zarządu TVP S.A. w Warszawie. ....	41
<b>IV. Modlitwa podczas Mszy Świętej w Katedrze Bydgoskiej w intencji regionalistów polskich.....</b>	<b>44</b>
<b>V. Konferencja X Kongresu Stowarzyszeń Regionalnych w Bydgoszczy, 12 września 2014 roku. ....</b>	<b>45</b>
1. Podstawowe założenia Konferencji. ....	45
2. Synteza Konferencji X Kongresu Stowarzyszeń Regionalnych RP. ....	46
2.1. Inauguracja. ....	46
2.2. Patroni Kongresu. ....	46
2.3. Sesja I: Polski regionalizm i jego perspektywy. ....	47

2.4. Sesja II: Medialne aspekty regionalizmu z uwypukleniem nowoczesnych środków komunikacji (cyberprzestrzeń). .....	50
2.5. Sesja III: Edukacja regionalna młodzieży. ....	53
2.6. Sesja IV: Regionalizm a samorządy. ....	57
2.7. Sesja V: Podstawowe dokumenty Kongresu. ....	62
2.8. Sesja VI (uzupełniająca): Kultura języka ojczystego. ....	63
3. Głosy w dyskusji złożone w sekretariacie Konferencji. ....	68
<b>VI. Wnioski X Kongresu Stowarzyszeń Regionalnych RP w Bydgoszczy..</b>	<b>93</b>
1. Dotyczące aktów prawnych stowarzyszeń. ....	93
2. Dotyczące Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP. ....	93
3. Dotyczące dokumentowania tradycji i tożsamości „Małych Ojczyzn”. ....	95
4. Dotyczące współpracy Rady Krajowej ze Stowarzyszeniami. ....	95
5. Dotyczące współpracy z samorządami. ....	96
6. Dotyczące współpracy z innymi podmiotami. ....	96
7. Dotyczące Kongresu. ....	97
8. Dotyczące edukacji regionalnej młodzieży. ....	98
9. Dotyczące kultury języka ojczystego. ....	100
10. Dotyczące mediów. ....	100
11. Dotyczące nowoczesnych środków internetowej komunikacji. ....	101
12. Dotyczące finansowania i rozliczeń Stowarzyszeń. ....	102
<b>VII. IV Walne Zgromadzenie Sprawozdawczo-Wyborcze Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP w dniu 13 września 2014 roku. ....</b>	<b>103</b>
1. Wnioski zgłoszone podczas IV Walnego Zgromadzenia Sprawozdawczo-Wyborczego w Bydgoszczy. ....	108
<b>VIII. Podstawowe dokumenty Kongresu w Bydgoszczy: .....</b>	<b>109</b>
Akt odnowienia Karty Regionalizmu Polskiego na Kongresie w Bydgoszczy. ....	109
Rezolucja X Kongresu Stowarzyszeń Regionalnych. ....	110
Memoriał w sprawie edukacji regionalnej młodzieży. ....	112
<b>IX. Główne dokumenty polskich regionalistów: .....</b>	<b>115</b>
Karta Regionalizmu Polskiego uchwalona na V Kongresie Regionalnych Towarzystw Kultury we Wrocławiu. ....	115
Deklaracja Programowa Regionalistów Polskich. ....	117
<b>X. Relacje w mediach. ....</b>	<b>123</b>
<b>XI. Podziękowanie Prezydenta Bronisława Komorowskiego. ....</b>	<b>139</b>
<b>XII. W obiektywach kamer. ....</b>	<b>143</b>
<b>XIII. Protokół z zebrania Rady Krajowej Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP – 22 października 2014 r. ....</b>	<b>180</b>
<b>XIV. Uzupełnienia do wydawnictwa „Regionalizm polski 25 lat po transformacji jako ważne źródło odrodzenia narodu i państwa. Referaty i prezentacje”. ....</b>	<b>182</b>

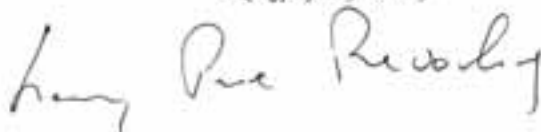
## I. Listy do uczestników Kongresu



Wiceprezes Rady Ministrów  
Minister Gospodarki  
Janusz Piechociński

Warszawa, 10 września 2014 r.

Sz. P.  
**Tadeusz Samboeski**  
Przewodniczący Rady Krajowej  
Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych  
Rzeczypospolitej Polskiej



Dziękuję za zaproszenie na ogólnopolski, jubileuszowy **X Kongres Stowarzyszeń Regionalnych**, który odbędzie się w Bydgoszczy.

Na tym Pana Przewodniczący składam podziękowania dla wszystkich osób zaangażowanych w zorganizowanie i przebieganie Kongresu. Wzruszę się, jeśli ktoreś z uczestników i zaproszonych gości.

Wykorzystajcie Państwo doskonałą okazję i dajcie możliwość, jakie stworzył Kongres do wyznaczenia działań, nawiązania nowych kontaktów oraz podjęcia dyskusji i podważenia roli regionalizmu polskiego w 25 lat po transformacji. Ciekawy i bogaty program gwarantuje dyskusję na najwyższym poziomie.

Serbście podziwiam uczestników Kongresu. Życzę owocnych obrad przetrwających z wyrazami szacunku.





SEJM  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
VII kadencja  
Przewodnicząca  
Komisji Kultury i Środków Przekazu  
KSP- 1624 - 13 - 2014

Warszawa, dn. 16 sierpnia 2014 r.

Pan

**Tadeusz SAMBORSKI**

Przewodniczący Rady Krajowej

Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP

*Szanowny Panie Przewodniczący*

Uprzejmie dziękuję za zaproszenie na X Ogólnopolski Kongres Stowarzyszeń Regionalnych w Bydgoszczy. Z przykrością muszę jednak poinformować, że nie mogę wziąć w tym ważnym wydarzeniu udziału, bowiem w tym terminie trwają obrady Sejmu, a ponadto w tym samym czasie będę przyjmowała delegację zagraniczną. Doceniając osobiście wagę niepodważalnych dokonań towarzystw regionalnych w łączeniu różnych środowisk wokół ważnych spraw społecznych, edukacyjnych, kulturalnych i inspirowaniu ich do podejmowania i realizowania ważnych dla swoich regionów działań, życzę skutecznego kontynuowania dalszych ważnych działań godnych wyzwań XXI wieku. Panom i za Panów pośrednictwem wszystkim działaczom i członkom towarzystw życzę głębokiej satysfakcji z podejmowanych działań oraz zasłużonego uznania ze strony wszystkich odbiorców, dla których te działania są podejmowane.

*z poważaniem*  
*Iwona Śledzińska-Katarasińska*

Iwona Śledzińska-Katarasińska



RZECZPOSPOLITA POLSKA  
Minister Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego  
*prof. Małgorzata Omilanowska*

Warszawa, 11 września 2014 r.

*Szanowni Państwo,*

bardzo dziękuję za zaproszenie na X Kongres Stowarzyszeń Regionalnych. Pozwólcie Państwu, że tą drogą przekazę serdeczne pozdrowienia wszystkim organizatorom i uczestnikom.

Jubileuszowy Kongres Stowarzyszeń Regionalnych w Bydgoszczy, mieście szcycącym się działalnością najstarszego polskiego towarzystwa regionalnego, to wydarzenie wielkiej wagi. Spotykają się na nim ludzie z całej Polski, aby wspólnie radzić nad przyszłością organizacji, których nadrzędnym celem jest praca na rzecz zachowania dziedzictwa i rozwoju małych ojczyzn. Doceniając wieloletni wysiłek pokoleń regionalistów dla zachowania tradycji, pamięci o miejscach i ludziach w różnych zakątkach naszego kraju, trzeba także zauważyć działania na rzecz przekazywania tej tradycji kolejnym pokoleniom. To właśnie budowanie tożsamości regionalnej młodych ludzi jest Państwa najważniejszym zadaniem.

W dniu otwarcia X Kongresu Stowarzyszeń Regionalnych proszę przyjąć podziękowania za Państwa dotychczasową pracę oraz życzenia powodzenia w dalszych działaniach. O przyjęcie szczególnych gratulacji proszę osoby oraz przedstawicieli tych organizacji, które w dniu dzisiejszym otrzymują Honorową Odznakę „Zasłużony dla Kultury Polskiej” lub Dyplom Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Zarówno odznaki, jak i dyplomy są wyrazem uznania Państwa wieloletniego wysiłku na rzecz upowszechniania kultury w regionach.

Zyczę Państwu owocnych obrad.

*Z szanowną szanunką,*

Pan Tadeusz Samborski  
Przewodniczący Rady Krajowej  
Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP

Pan Jerzy Derenda  
Prezes Towarzystwa Miłośników  
Miasta Bydgoszczy

# MINISTERSTWO EDUKACJI NARODOWEJ

SEKRETARZ STANU

Tadeusz Sławecki

Warszawa, 11 września 2014

*Towarzystwo Miłośników*

*Miasta Bydgoszczy*

*Szanowni Państwo,*

*serdecznie dziękuję Radzie Krajowej Stowarzyszeń Regionalnych Rzeczypospolitej Polskiej oraz Towarzystwu Miłośników Miasta Bydgoszczy za zaproszenie na ogólnopolski X Kongres Stowarzyszeń Regionalnych, który odbędzie się w dniach 11-13 września br. w Bydgoszczy. Jednocześnie uprzejmie informuję, że z przyczyn obiektywnych nie będę mógł uczestniczyć w tym wydarzeniu.*

*Jako prezes Czemiernickiego Towarzystwa Regionalnego dostrzegam wielką wartość w ruchu regionalnym, który potrafi wyzwolić ogromny potencjał społeczny i kulturowy. Warto przy tym podkreślić, że tradycyjna kultura regionalna wnosi do kultury narodowej dziedzictwo polskich wsi i miast. Dbalność o kulturę rodzimą, język, historię jest działaniem ważnym zarówno dla podtrzymywania tradycji regionalnej, jak i narodowej. Masowy ruch stowarzyszeń regionalnych wyzwala wiele społecznych inicjatyw i – co godne podkreślenia – buduje patriotyzm lokalny; wzmacnia przywiązanie do tradycji naszych przodków poprzez szacunek do kultury materialnej i duchowej, literatury i sztuki, wartości moralnych; popularyzuje ludzi zasłużonych dla naszego regionu i kraju. Regionaliści poprzez zakorzenienie w tradycji, utrwalają określone wzorce zachowania, postawy obywatelskie, patriotyczne i państwowotwórcze, wyczuwają wśród mieszkańców chęć do pielęgnowania własnej tradycji, lokalnych zwyczajów i obyczajów, wzbudzają miłość i szacunek do rodzimej ziemi, miejsca zamieszkania, regionu, Ojczyzny. Ze względu na fakt, że regionalizm ma wpływ na kształtowanie osobowości człowieka, utrwalanie jego tożsamości i poczucia pewnej wspólnoty regionalnej i narodowej, wynikającej z dziedzictwa historycznego, religijnego i społeczno-kulturowego, warto rozumieć i wspierać ruch regionalny.*

*Nielimy dalej wspólnie ideę życia społecznego, społeczniana jednostki, ponieważ wtedy liczyć będziemy mogli na większą zdolność współpracy ludzi, działań dla dobra innych, prospołecznych postaw.*

*Dziękując za zaproszenie, życzę owocnych i inspirujących obrad*

*Serdecznie pozdrawiam*

  
Tadeusz Sławecki

MINISTERSTWO EDUKACJI NARODOWEJ

SEKRETARZ STANU

Szanowny Pan  
dr Tadeusz Samborski  
Przewodniczący Rady Krajowej  
Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP

Szanowny Pan  
mgr Jerzy Derenda  
Prezes Towarzystwa Miłośników  
Miasta Bydgoszczy

*Wielce Szanowni Panowie*

Dziękuję za zaproszenie na X Kongres Stowarzyszeń Regionalnych w Bydgoszczy. Niestety, wcześniej podjęte zobowiązania nie pozwalają mi w nim uczestniczyć. Proszę jednak przyjąć wyrazy uznania dla wszechstronnej działalności Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP i działających w jego strukturach organizacji. To dzięki Państwa pracy szczytna idea regionalizmu jest podtrzymywana i twórczo rozwijana, dobrze służąc społeczeństwu polskiemu.

Bogaty program Kongresu i jego tematyka wzbudzają szacunek ze względu na walory naukowe, społeczne i artystyczne. Z nadzieją przyjmuję akt odnowienia Karty Regionalizmu Polskiego w 20-lecie jej uchwalenia.

Organizatorom i uczestnikom życzę owocnych obrad i sukcesów w dalszej działalności.

*Z poważaniem*

  
Przewodniczący Rady Towarzystw Naukowych  
Polskiej Akademii Nauk  
prof. nzw. dr hab. inż. Zbigniew Świączkowski



**POLSKIE TOWARZYSTWO HISTORYCZNE ZARZĄD GŁÓWNY**

00-272 Warszawa, Rynek Starego Miasta 29/31,  
tel. (22) 831-63-41, E-mail: pth@ihpan.edu.pl,  
NIP: 525 15 53 779, KRS: 0000-100740  
Bank Millennium O/Warszawa Nr Konta: 48 1160 2201 0000 0000 5515 6953,

Id. 10/09/2014

Warszawa, dnia 9 września 2014

Szanowni Panowie

Tadeusz Samborski

Przewodniczący Rady Krajowej  
Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych  
Rzeczypospolitej Polskiej

Jerzy Derenda

Prezes

Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy

Serdecznie dziękuję za zaproszenie do udziału w ogólnopolskim X Kongresie Stowarzyszeń Regionalnych w dniach 11-13 września 2014 r. Patronat honorowy Prezydenta Rzeczypospolitej Bronisława Komorowskiego dodaje mu niewątpliwie wysokiej rangi i potwierdza wysokie osiągnięcia Stowarzyszenia. Wyrazy uznania przekazuję organizatorowi Kongresu i liczę na dobrą współpracę z Oddziałem Polskiego Towarzystwa Historycznego w Bydgoszczy, gdyż przyświeca nam wspólny cel upowszechniania wiedzy historycznej o swojej małej ojczyźnie.

Niestety, z uwagi na obowiązki związane z organizacją XIX Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Szczecinie w dniach 16-20 września 2014 r., nie mogę być obecny na Kongresie, ale tą drogą przesyłam pozdrowienia i życzenia owocnych obrad wszystkim jego uczestnikom.

Z wyrazami szacunku

Prezes

Polskiego Towarzystwa Historycznego

Prof. dr hab. Jan Szymczak



MUZEUM  
NIEPODLEGŁOŚCI

MUZEUM NIEPODLEGŁOŚCI w Warszawie • 00-240 Warszawa • Al. Solidarności 62  
tel.: +48 22 826 90 91/92 (centrum), +48 22 827 37 70 (sekretariat) • fax: +48 22 827 03 23  
e-mail: sekretariat@muzemniepodleglosci.art.pl • www.muzemniepodleglosci.art.pl

Warszawa, 23 sierpnia 2014 r.

EP/E-811-5/2014

Szanowny Pan  
**Mgr Jerzy Derenda**  
Prezes Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy  
Ul. Jeznicka 4  
85-169 Bydgoszcz

Dotyczy: udział w X Kongresie Stowarzyszeń Regionalnych

Pragnę uprzejmie podziękować za zaproszenie mnie do udziału w X Kongresie Stowarzyszeń Regionalnych do Bydgoszczy w dniach 10 – 13 września 2014. Potwierdzam swój udział przesyłając w załączeniu kartę zgłoszenia.

Zgodnie z sugestią przewodniczącego przywizujemy na Kongres wydawnictwa niżej wymienione prosząc organizatorów o umożliwienie bezpłatnego ich przekazania uczestnikom Kongresu:

1. Edward Chudziński, *Regionalizm. Idea-Indie-institucje*. Wstęp i redakcja T. Skoczek, Warszawa 2013;
2. *Spółdzielczość w budowie społeczeństwa obywatelskiego*. Wstęp i redakcja T. Skoczek, Warszawa 2013;
3. *Być sobą. Księga pamiątkowa poświęcona prof. Franciszkowi Alencze*, Warszawa 2013.

Książki mogą być zapakowane w papierowych torebkach reklamowych, do których dołączyć pragniemy firmowe notatniki i długopisy oraz foldery promujące Muzeum Niepodległości.

DYREKTOR  
  
Tomasz Skoczek

ODDZIAŁY:

Muzeum i Powiatu Cytadeli Warszawskiej • ul. Szucha 26, 01-532 Warszawa • tel. +48 22 831 02 06 • e-mail: zpowiat@muzemniepodleglosci.art.pl  
Muzeum Wągliwa Powiat • ul. Dąbowa 24/26, 00-162 Warszawa • tel. +48 22 831 13 17 • e-mail: powiat@muzemniepodleglosci.art.pl  
Muzeum Woli i Męczenników • ul. Ślusza 25, 01-510 Warszawa • tel. +48 22 629 49 79

NIP 526-030-79-04 • Regon P-000278050-34000000-53-1-831-01009

Muzeum Niepodległości jest instytucją finansowaną przez Samorząd Województwa Mazowieckiego

 MAZOWSZE



Nowy Targ , 9 września 2014 r.

**X OGÓLNOPOLSKI  
KONGRES STOWARZYSZEŃ REGIONALNYCH W BYDGOSZCZY**

**Szanowni Państwo !**

Pozdrawiam serdecznie wszystkich zgromadzonych na Kongresie, życzę owocnych obrad, dużej wymiany doświadczeń oraz zgodnego odnowienia Karty Regionalizmu Polskiego. Związek Podhalan w Polsce będzie reprezentowany w tym roku przez wybitnych regionalistów Pana Józefa Staszla Członka Honorowego Związku i wieloletniego Prezesa Zarządu Głównego oraz Prezesa Oddziału Nowy Targ Pana Wojciecha Gronia.

Z góralskim pozdrowieniem

Prezes Związku Podhalan w Polsce

  
*Andrzej Skupień*



**MARSZAŁEK  
WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO**  
ul. Jagiellońska 26, 03-719 Warszawa

Warszawa, 11 września 2014 r.

**Panowie**

**Jerzy Derenda**  
Przewodniczący Miłośników Miasta Bydgoszczy

**Tadeusz Samborski**  
Przewodniczący Rady Krajowej Ruchu Stowarzyszeń  
Regionalnych Rzeczpospolitej Polskiej

Szanowny Panie Prezencie, Szanowny Panie Przewodniczący, Drodzy Państwo,  
serdecznie dziękuję za zaproszenie na X Kongres Stowarzyszeń Regionalnych w Bydgoszczy, rozpoczynający się dzisiaj pod hasłem „Regionalizm polski – 25 lat po transformacji”.

Na wstępie chciałbym serdecznie pogratulować wszystkim obecnym tu regionalistom jubileuszu X spotkania w ramach Kongresu. Tym samym Państwa Kongresy wybiły się na jedno z najważniejszych wydarzeń inspirujących i konsolidujących środowisko regionalistyczne w Polsce.

Organizowane przez Państwa kongresowe spotkania cieszą się dużym zainteresowaniem oraz stanowią niezwykle cenne forum wymiany myśli, opinii i doświadczeń. Uczestniczą w nich wybitni przedstawiciele świata nauk i kultury, a także reprezentanci administracji państwowej, samorządów terytorialnych. Szczególnie ważny jest udział w spotkaniu licznych przedstawicieli organizacji regionalistycznych.

Program rozpoczynającego się dziś Kongresu jest bardzo bogaty, różnorodny i ciekawy. Podczas spotkań omówionych zostanie wiele ważnych i aktualnych kwestii dotyczących szeroko pojętego regionalizmu w Polsce, jego specyfikę oraz nowych kierunków działania na przyszłość. Kongres ma duże znaczenie dla kształtowania klimatu sprzyjającego wyzwalaniu aktywności przez tzw. małe ojczyzny. Sprzyja dyskusjom na temat nowych, opartych na doświadczeniach własnych, rozwiązań organizacyjnych.

Samorząd Województwa Mazowieckiego aktywnie wspiera ruch regionalistyczny na Mazowszu poprzez podległe mu struktury i instytucje kultury. W planach samorządu Mazowsza, jak też podległych mu instytucji kultury, leży intensyfikacja tej pomocy i wzbogacenie jej form oraz powiększenie zakresu współdziałania.

Serdecznie gratuluję Państwu zorganizowania tegorocznego Kongresu, tak ważnego dla wzmocnienia inicjatyw regionalnych w Polsce. Cieszę się, że tak wiele podmiotów włączyło się w przygotowanie tego przedsięwzięcia i tak wielu zacnych autorów przygotowało swoje referaty. Świadczy to niewątpliwie o randze spotkania i jego wielkim znaczeniu w środowisku polskich regionalistów. Wierzę, że Kongres będzie bardzo udany i spełni oczekiwania jego uczestników.

Pozdrawiam wszystkich uczestników Kongresu i życzę wszelkiej pomyślności.

Z wyrazami szacunku



PRZEWODNICZĄCY  
SEJMIKU WOJEWÓDZTWA  
KUJAWSKO-POMORSKIEGO

*Dorota Jakuta*

Toruń, 8 września 2014 r.

**Pan Tadeusz Samborski**  
Przewodniczący Rady Krajowej  
Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP

**Pan Jerzy Derenda**  
Prezes Towarzystwa  
Miłośników Miasta Bydgoszczy

Wielce Szanowni Panowie

Regionalizm polski sięga swymi korzeniami XIX-stulecia. Własna tożsamość regionalna stanowiła późniejszy fundament integrujący naród niepodległego państwa polskiego. Warto było wówczas, u progu odradzającej się państwowości, i warto teraz, współcześnie, omówić rolę polskiego regionalizmu, gdy przeżywamy 25-lecie odzyskanej wolności.

Wydarzenie objęte honorowymi auspicjami Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego dotknie z pewnością bardzo ważnych zagadnień, gdyż po ćwierćwieczu wskazana jest próba bilansu ruchu regionalnego; poszukiwanie, czym jest dzisiaj regionalizm, jakie funkcje pełnić powinien wśród tendencji i oczekiwań integrujących oraz skłonności i oczekiwań do autonomii.

Jako członkini Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy z wielką satysfakcją przyjąłam zaproszenie na X Kongres Stowarzyszeń Regionalnych w Bydgoszczy. Powiadomić jednak muszę z zalem, że nie dane jest mi wziąć udział w tym zaszczytnym Kongresie, gdyż obowiązki służbowe poza Bydgoszczą wymagają w tym samym czasie mojej osobistej obecności.

Z poważaniem

Toruń, dnia 9 września 2014 r.



**MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA  
KUJAWSKO-POMORSKIEGO**  
*Piotr Culbecki*

*Pan Jerzy Derenda*

*Prezes*

*Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy*

*Szanowny Panie Prezesie,*

*bardzo dziękuję za zaproszenie do Bydgoszczy na X Kongres Stowarzyszeń Regionalnych.*

*Cieszę się, że Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy jako najstarsze na ziemiach polskich stowarzyszenie regionalne, jest współorganizatorem tego ogólnopolskiego spotkania. To wyjątkowe wyróżnienie dla naszego województwa, że jubileuszowy, dziesiąty już Kongres odbywa się właśnie na terenie Kujaw i Pomorza.*

*Pozdrawiam wszystkich organizatorów Kongresu, prelegentów i zaproszonych gości, życząc interesujących wystąpień.*

*Z wyrazami szacunku,*

Gorzów Wielkopolski, dn. 11 września 2014 r.



## WICEWOJEWODA LUBUSKI

*Jan Świrępo*

*Pan*  
**Tadeusz Samborski**  
Przewodniczący Rady Krajowej  
Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP

*Przewodniczący*

Serdecznie dziękuję za zaproszenie na X Kongres Stowarzyszeń Regionalnych, który odbędzie się w dniach 11-13 września 2014 r. w Bydgoszczy.

W tym wyjątkowym roku jubileuszy 10 - lecia wejścia Polski do Unii Europejskiej i 25 - lecia Wolnych Wyborów oraz 75. rocznicy wybuchu II wojny światowej, chcę przekazać Państwu moją wdzięczność, szacunek oraz podziękowanie za ofiarną służbę na rzecz drugiego człowieka. Zawsze trzeba głośno mówić, że za rozwojem regionu stoją ludzie, którzy budują i kreują jej przyszłość - codzienną pracą, talentem i zaangażowaniem - wynikającym z umiłowania do swojej małej Ojczyzny.

Proszę przyjąć życzenia zdrowia, pomyślności, a wszystkim osobom biorącym udział w jubileuszowym Kongresie sprzyjającej aury do rozmów i spotkań, dzięki którym powstaną nowe, wartościowe projekty.

*z poważaniem*

*Jan Świrępo*

## II. Pierwszy Dzień Kongresu 11 września 2014 roku

### 1. Przedpołudnie dla Bydgoszczy

#### 1.1. Zwiedzanie miasta

Godziny 9.30–11.30 przeznaczone były na zwiedzanie Bydgoszczy. Przewodnicy Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy, a także młodzi przewodnicy ze Szkolnych Kół Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy, poprowadzili gości do niektórych ciekawych obiektów. Dużym powodzeniem cieszyła się podróż Brdą i Kanałem Bydgoskim stateczkiem „Słonecznik” napędzanym energią słoneczną, „Exploseum” – Centrum Techniki Wojennej DAG Fabrik Bromberg – unikatowa w kraju poniemiecka fabryka amunicji i uzbrojenia, w której produkowano materiały wybuchowe, obiekty Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego, Biblioteka Bernardynów – najstarsza historyczna kolekcja ksiąg od XV wieku, ekspozycja unikatowej tkaniny artystycznej w Galerii Sztuki Ludowej i Nieprofesjonalnej Kujawsko-Pomorskiego Centrum Kultury i wiele innych.

#### 1.2. Odświeżenie tablicy z nazwą:

nabrzeże Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy.

Zainteresowani wzięli udział w tradycyjnej wycieczce Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy pod hasłem „Bydgoszcz za zamkniętymi drzwiami”.

Zwiedzali nowoczesną bibliotekę Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego przy ul. K. Szymanowskiego 3, po czym uczestniczyli w odsłonięciu tablicy z nazwą: nabrzeże Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy. Jest to fragment Wenecji Bydgoskiej po południowej stronie Brdy Młynówki. W ten sposób Rada Miasta Bydgoszczy uhonorowała wielkie zasługi Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy, najstarszego stowarzyszenia tego typu na ziemiach polskich, stowarzyszenia, którego działacze w 1928 roku zapobiegli zasypaniu Brdy Młynówki, ratując od zagłady jeden z najbardziej urokliwych zakątków miasta.

„W okresie międzywojennym – przypomniał Roman Jasiakiewicz, przewodniczący Rady Miasta Bydgoszczy – działacze Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy i jego Okolicy zaangażowali się w repolonizację miasta. Ta postawa została okupiona w latach wojny i okupacji niemieckiej męczeńską śmiercią wielu najwybitniejszych działaczy. Ta tablica jest także symbolem hołdu dla nich”.

Tablicę odsłanili Roman Jasiakiewicz – przewodniczący Rady Miasta Bydgoszczy, Grzegorz Dołkowski – zastępca Prezydenta Bydgoszczy i dr Tadeusz

Samborski – przewodniczący Rady Krajowej Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP, a poświęcił ją proboszcz parafii farniej ks. prałat Stanisław Kotowski, kapelan TMMB.

Roman Jasiakiewicz zaprosił gości Kongresu do zwiedzania najciekawszych sal bydgoskiego ratusza.

## 2. Msza Święta w intencji polskich regionalistów w Katedrze pw. ś.ś. Marcina i Mikołaja

W samo południe rozpoczęła się Msza Święta w intencji polskich regionalistów odprawiona w Katedrze pw. ś.ś. Marcina i Mikołaja, Sanktuarium Matki Bożej Piękną Miłości sprawowana przez ks. bp. Jana Tyrawę, ordynariusza Diecezji Bydgoskiej. Homilię wygłosił ks. prof. dr hab. Henryk Skorowski, modlitwę w intencji polskich regionalistów poprowadziła Bożena Konikowska. Wystąpił jeden z najznamienitszych chórów: Męski Zespół Chorałowy pod dyrekcją prof. Mariusza Kończala z Akademii Muzycznej w Bydgoszczy, który po Mszy Świętej dał jeszcze kilkunastominutowy koncert przyjęty brawami na stojąco. Prezes Jerzy Dendera przypomniał, że chór koncertuje pod patronatem Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy.

Przed Mszą Świętą o najstarszej XV-wiecznej bydgoskiej świątyni zwanej Sanktuarium Matki Bożej Piękną Miłości, Matki Bożej z Różą oraz Matki Bożej Bydgoskiej mówił kapelan TMMB, ks. prałat Stanisław Kotowski.

## 3. Złożenie wieńców i kwiatów pod pomnikiem Walki i Męczeństwa na Starym Rynku

Po Mszy Świętej uczestnicy Kongresu i zaproszeni goście udali się na Stary Rynek, pod pomnik Walki i Męczeństwa, gdzie wartę honorową pełnili bydgoscy harcerze: drużny Agata Liniecka i Monika Taselska oraz druhowie Damian Gryczan i Dominik Wiśniewski ze 144 Bydgoskiej Drużyny Harcerskiej „Drzewa”. Tam w 75. rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej przedstawiciele Ruchu złożyli wieńce i kwiaty.

„Był to hołd ofiarom publicznych egzekucji, jakie na osobisty rozkaz Hitlera przeprowadzono w dniach 9, 10 i 11 września 1939 roku. W tym miejscu wraz z innymi został rozstrzelany jeden z księży ks. Stanisław Wiórek, a upadając zostawił krwawy ślad dłoni na murze nieistniejącego już kościoła pojezuickiego”. – przypomniał Wiesław Trzeciakowski, bydgoski pisarz i archiwista.

## 4. Prezentacje panelowe

Po przerwie na obiad w najstarszym, zabytkowym i pięknie odrestaurowanym Hotelu „Pod Orłem” i restauracji „Maestra” Opery Nova, w godzinach 14.30–16.00 trwały prezentacje panelowe w bydgoskich placówkach kultury. Ich celem, było – zgodnie z wcześniejszym wyborem uczestników Kongresu – dzielenie się regionalnymi doświadczeniami i inicjatywami.

Do dyspozycji delegatów i gości było 6 propozycji:

1. „Specyfika regionu kujawsko-pomorskiego oraz Bydgoszczy – miasta wielu kultur i narodowości na tle regionalnym” (mgr Lech Łbik, dr Katarzyna Grysińska-Jarmuła – Dom Polski przy ul. Grodzkiej 1).
2. „Edukacja regionalna dzieci i młodzieży na przykładzie Szkolnych Kół TMMB i konkursu >Młody Przyjaciel Bydgoszczy<” (ad. dr Ewa Puls, mgr Jolanta Gładkowska – Pałac Młodzieży).
3. „Edukacja regionalna dorosłych” (dr Daria Bręczewska-Kulesza, dr Marek Romaniuk, mgr Robert Grochowski – Biblioteka Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego).
4. „Muzealny potencjał wiedzy o regionalizmie” (dr Michał F. Woźniak – Muzeum im. Leona Wyczółkowskiego, spichrz przy ul. Grodzkiej).
5. „Badania regionalnej kultury muzycznej w polskich akademiach muzycznych jako przykład realizacji idei współpracy środowisk naukowych, stowarzyszeń, amatorów i pasjonatów muzyki” (dr Aleksandra Kłaput-Wiśniewska – Akademia Muzyczna w Bydgoszczy).
6. „Ochrona terenów zielonych i nadrzecznego krajobrazu kulturowego na przykładzie Bydgoszczy” (dr Agnieszka Wysocka, mgr Bogna Derkowska-Kostkowska – Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Okręgowego im. L. Wyczółkowskiego).

Prezentacje wzbogacane były pokazami multimedialnymi, minikoncertami i zajęciami praktycznymi. Prowadzący odpowiadali na pytania gości Kongresu, jak doświadczenia przenieść do własnej miejscowości i własnego stowarzyszenia. Ustalono zasady stałych kontaktów.

## 5. Zapowiedź jesiennej ramówki TVP Bydgoszcz

Jeszcze przed oficjalną inauguracją Kongresu w Operze Nova odbyła się pierwsza prezentacja jesiennej ramówki TVP Bydgoszcz. Uczestniczył w niej dr Marian Zalewski, członek Zarządu TVP z Warszawy. Liczni goście dowiedzieli się, że bydgoska TVP ma programy unikatowe w skali kraju, obsypane nagrodami. Teraz do tych programów doszły nowe, pokazujące m.in. nasze regiony.

## 6. Oficjalna inauguracja X Kongresu Stowarzyszeń Regionalnych RP w Operze Nova, godz. 17.00-18.30.

### 6.1. Wstęp

Hymn Polski w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Płomienie” pod dyrekcją Izabeli Grochowskiej, działającego w Młodzieżowym Domu Kultury nr 4 w Bydgoszczy.

Hejnał Bydgoszczy w wykonaniu Romana Biskupskiego, absolwenta Akademii Muzycznej im. F. Nowowiejskiego w Bydgoszczy, kapelmistrza Orkiestry Dętej Publicznego Gimnazjum im. Mariana Rejewskiego w Białych Błotach oraz Orkiestry Dętej Zespołu Szkół Mechanicznych nr 1 w Bydgoszczy.

### 6.2. Powitanie

Wiązanka polskich utworów regionalnych w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Płomienie” z Bydgoszczy.

Red. Michał Adamski z TVP Bydgoszcz przedstawił gości, którzy zaszczytili inaugurację Kongresu w Operze Nova. W imieniu gospodarzy, uczestników X Kongresu powitali: Rafał Bruski – Prezydent Bydgoszczy i Jerzy Derenda, prezes Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy.

Kongres otworzył przewodniczący Rady Krajowej Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych Rzeczypospolitej Polskiej dr Tadeusz Samborski.

### 6.3. Wystąpienia gości honorowych

List prof. dr hab. Małgorzaty Omilanowskiej skierowany do uczestników Kongresu odczytała Magdalena Kopczyńska-Zych, zastępca dyrektora Departamentu Mecenatu Państwa Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Życzenia od wicepremiera Janusza Piechocińskiego – Józef Zalewski, dyrektor Biura Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL. Dr Marian Zalewski, członek Zarządu TVP SA w Warszawie, mówił o współpracy stowarzyszeń regionalnych z Telewizją Publiczną, a w szczególności z Telewizją Regionalną. Głos zabrali też: ks. biskup Jan Tyrara, ordynariusz Diecezji Bydgoskiej, Ewa Mes, wojewoda kujawsko-pomorski i Roman Jasiakiewicz, przewodniczący Rady Miasta Bydgoszczy.

Podczas uroczystości uhonorowano zasłużonych regionalistów polskich. Odznaczenia Za Zasługi dla Kultury Polskiej oraz Dyplomy Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego wręczyła Magdalena Kopczyńska-Zych, zastępca dyrektora Departamentu Mecenatu Państwa Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Medal pamiątkowy „Pro Masovia” przyznawany przez Marszałka Województwa Mazowieckiego Adama Struzika wręczył dr Tadeusz Samborski, zastępca

dyrektora Departamentu Kultury, Promocji i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego, jednocześnie przewodniczący Rady Krajowej Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP. Dr Tadeusz Samborski wręczył też najwyższe odznaczenia Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych Rzeczypospolitej Polskiej – medale im. Aleksandra Patkowskiego oraz dyplomy Rady Krajowej Ruchu. Medale patrona Kongresu – Henryka Sienkiewicza wręczył gościom Kongresu prezydent Bydgoszczy Rafał Bruski w asyście prezesa Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy Jerzego Derendy.

#### 6.4. Lista stowarzyszeń i osób uhonorowanych podczas X Kongresu Stowarzyszeń Regionalnych

Medale patrona Kongresu Henryka Sienkiewicza:

1. – Marian Zalewski, członek Zarządu TVP SA w Warszawie
2. – na ręce wicepremiera Janusza Piechocińskiego – Józef Zalewski, dyrektor Biura Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL
3. – Magdalena Kopczyńska-Zych, zastępca dyrektora Departamentu Meccenatu Państwa Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego
4. – dr Tadeusz Skoczek, dyrektor Muzeum Niepodległości w Warszawie
5. – dr Tadeusz Kukołowicz z Narodowego Centrum Kultury w Warszawie
6. – Wicewojewoda Lubuski Jan Świrepo.

Medale „Pro Masovia”:

- mgr Bożena Konikowska, sekretarz Rady Krajowej Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych Rzeczypospolitej Polskiej z Warszawy
- Mieczysław Olender z Towarzystwa Promocji Muzyki „Przez Muzykę do Serc” z Warszawy.

Odnaczenia Za Zasługi dla Kultury Polskiej:

1. Grzegorz Badowski – Towarzystwo Miłośników Ziemi Kępińskiej w Kępnie
2. Stefan Czarnecki – Żnińskie Towarzystwo Kultury
3. Joanna Derenda-Lukasik – Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy
4. Bogna Derkowska-Kostkowska – Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy
5. Marian Gawinecki – Towarzystwo Przyjaciół Ciechocinka
6. Barbara Jachimowicz – Towarzystwo Humanistyczne w Nowej Soli
7. Jan Markuszewski – Gorzowskie Towarzystwo Muzyczne
8. Bogdan Matłowski – Szczecińskie Towarzystwo Kultury
9. Czesław Parzych – Towarzystwo Miłośników Ostrołęki
10. Robert Krzysztof Piotrowski – Towarzystwo Miłośników Gorzowa Wielkopolskiego

11. Katarzyna Podczaska – „Forza Cuiavia” Inowrocław
12. Marian Grzegorz Przybylski – Towarzystwo Miłośników Miasta Strzelna
13. Kazimierz Rodak – Regionalne Centrum Animacji Kultury w Zielonej Górze
14. Barbara Różewska – Towarzystwo Miłośników Ziemi Kępińskiej w Kępnie
15. Mirosław Rzeszowski – Szubińskie Towarzystwo Kulturalne
16. Alfred Sierżputowski – Towarzystwo Miłośników Ostrołęki
17. Krystyna Sumisławska – Towarzystwo Miłośników Ziemi Kępińskiej w Kępnie
18. Zenobia Witek-Talaga – Towarzystwo Miłośników Ziemi Kępińskiej w Kępnie

Dyplomy Za Upowszechnianie Kultury przyznane przez  
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego:

1. Towarzystwo Miłośników Ziemi Kępińskiej w Kępnie
2. Borowiackie Towarzystwo Kultury w Tucholi
3. Grudziądzkie Towarzystwo Kultury
4. Mirosław Łukasik – Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy
5. Mogileńskie Towarzystwo Kultury
6. Stowarzyszenie Koło Białczan – Biała Podlaska
7. Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Krzeszowickiej
8. Szubińskie Towarzystwo Kulturalne
9. Towarzystwa Miłośników Kujaw w Radziejowie
10. Towarzystwo Przyjaciół Kalwarii Zebrzydowskiej
11. Towarzystwo Przyjaciół Ciechocinka
12. Towarzystwo Przyjaciół Nakła
13. Żnińskie Towarzystwo Kultury

Medale im. Aleksandra Patkowskiego:

1. Andrzej Bogdański – Żnińskie Towarzystwo Kultury
2. Kamila Czechowska – Szubińskie Towarzystwo Kulturalne
3. Zbigniew Dolski – Żnińskie Towarzystwo Kultury
4. Wojciech Jachimowicz – Towarzystwo Humanistyczne w Nowej Soli
5. Jadwiga Jelinek – Żnińskie Towarzystwo Kultury
6. Szczepan Kalinowski – Stowarzyszenie Koło Białczan Biała Podlaska
7. Stanisław Klich – Małopolski Związek Regionalnych Towarzystw Kultury
8. Zygmunt Marcinkowski – Nadnoteckie Towarzystwo Kulturalne
9. Urszula Meszyńska – Towarzystwo Przyjaciół Chełmży
10. Barbara Miszczyk – Muzeum Historyczne Miasta Krakowa

11. Maria Ollick – Borowiackie Towarzystwo Kultury
12. Zdzisław Paletko – Towarzystwo Kulturalne Ziemi Radziemickiej
13. Mariola Polańska – Szubińskie Towarzystwo Kultury
14. Ewa Puls – Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy
15. Heliodor Ruciński – Towarzystwo Miłośników Miasta Strzelna
16. Marcin Seroczyński – Towarzystwo Przyjaciół Chełmży
17. Marek Światłowski – Stowarzyszenie Koło Białczan, Biała Podlaska
18. Stanisław Sypniewski – Towarzystwo Przyjaciół  
Kalwarii Zebrzydowskiej
19. Towarzystwo Przyjaciół Cieclocinka
20. Wiesław Zabierowski – Sądeckie Towarzystwo Muzyczne
21. Zdzisław Zieliński – Towarzystwo Przyjaciół Cieclocinka
22. Zbigniew Zwierzykowski – Żnińskie Towarzystwo Kultury

### Dyplomy

#### Rady Krajowej Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP:

1. Grzegorz Badowski – Towarzystwo Miłośników Ziemi Kępińskiej w Kępnie
2. Alfons Bobowik – Mazurskie Towarzystwo Naukowe w Ełku
3. Zdzisław Daraż – Towarzystwo Miłośników Rzeszowa
4. Klara Drobniewska – Towarzystwo Przyjaciół Cieclocinka
5. Jerzy Dynia – Towarzystwo Miłośników Rzeszowa
6. Zofia Kaczor-Jędrzycka – Honorowy Prezes  
Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych
7. Krzysztof Kadłuczko – Towarzystwo Miłośników Rzeszowa
8. Elżbieta Kamasa – Towarzystwo Przyjaciół Nauk  
w Międzyrzeczu Podlaskim
9. Jadwiga Kokotowska – Towarzystwo Przyjaciół Cieclocinka
10. Bogusław Kotula – Towarzystwo Miłośników Rzeszowa
11. Andrzej Kurenda – Towarzystwo Przyjaciół Nauk  
w Międzyrzeczu Podlaskim
12. Ryszard Lechforowicz – Towarzystwo Miłośników Rzeszowa
13. Anna Łuciuk – Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Międzyrzeczu Podlaskim
14. Roman Małek – Towarzystwo Miłośników Rzeszowa
15. Małopolski Związek Regionalnych Towarzystw Kultury
16. Bolesław Pezdan – Towarzystwo Miłośników Rzeszowa
17. Elżbieta Pietrzykowska – Towarzystwo Przyjaciół Cieclocinka
18. Ks. Władysław Pilarczyk – Honorowy Przewodniczący Małopolskiego  
Związku Regionalnych Towarzystw Kultury
19. Henryk Płotkowski – Towarzystwo Przyjaciół Aleksandrowa Kujawskiego

20. Donata Prysak – Towarzystwo Przyjaciół Aleksandra Kujawskiego
21. Grażyna Puskarska – Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Międzyrzeczu Podlaskim
22. Barbara Różewska – Towarzystwo Miłośników Ziemi Kępińskiej w Kępnie
23. Bolesław Rusznica – Towarzystwo Miłośników Rzeszowa
24. Zygmunt Rybarski – Towarzystwo Miłośników Rzeszowa
25. Roman Sidorowicz – Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Międzyrzeczu Podlaskim
26. Jerzy Sobierajski – Towarzystwo Przyjaciół Ciechocinka
27. Józef Staszczak – Związek Podhalan
28. Anna Staruch – Towarzystwo Miłośników Rzeszowa
29. Krystyna Sumisławska – Towarzystwo Miłośników Ziemi Kępińskiej w Kępnie
30. Robert Szatkowski – Stowarzyszenie Bydgoski Wyszogród
31. Ewa Szczygieł – Szubińskie Towarzystwo Kulturalne
32. Wanda Szkulmowska – Rada Naukowa Stowarzyszenia Twórców Ludowych w Lublinie, opiekun Oddziału Bydgosko-Toruńskiego Stowarzyszenia Twórców Ludowych
33. Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Międzyrzeczu Podlaskim
34. Zenobia Witek-Talaga – Towarzystwo Miłośników Ziemi Kępińskiej w Kępnie
35. Michał Woźniak – Żnińskie Towarzystwo Kultury
36. Ryszard Zatorski – Towarzystwo Miłośników Rzeszowa
37. Stanisław Ząbek – Towarzystwo Miłośników Rzeszowa.

## 7. KONCERT

Na zakończenie części oficjalnej odbył się piękny koncert Capelli Bydgosiensis, pod kierownictwem artystycznym Waldemara Kośmiejki. Wystąpiła utalentowana solistka, absolwentka Akademii Muzycznej Aleksandra Olczyk. Prowadzenie Cezary Nelkowski. Kongresowi goście nagrodzili wykonawców gorącymi brawami.

### III. Teksty inauguracyjnych wystąpień:

#### 1. AKSJOLOGIA „MAŁEJ OJCZYZNY”

– wystąpienie ks. prof. dr. hab. Henryka Skorowskiego,  
kapelana Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP w Katedrze.

Jan Paweł II w czerwcu 1999 roku w Polsce mówił: „Wiele na polskiej ziemi zmieniło się i zmienia. Mijają stulecia, a Polska rośnie wśród kolei losów, jak ten wielki dziejowy dąb, ze swoich korzeni. To jest wielkie dziedzictwo, z którym idziemy w przyszłość...Pragnę Was jeszcze zachęcić, abyście nadal strzegli swojej tożsamości pielęgnując więzi rodzinne, pogłębiając znajomość swojego języka i starając się przekazywać swą bogatą tradycję młodemu pokoleniu”.

Ekscelencjo, Najdostojniejszy Księżę Biskupie Pasterzu  
Kościoła Bydgoskiego!

Szanowni Przedstawiciele Władz Państwowych i Samorządowych!

Panie Prezesie i Honorowy Panie Prezesie Rady Krajowej

Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych Rzeczypospolitej Polskiej!

Drodzy Regionaliści – miłośnicy „Małych Ojczyzn!”

Siostry i Bracia – Uczestnicy tej Eucharystycznej Ofiary.

1. W piękny wrześnieowy dzień, jak napisali organizatorzy Kongresu: „...w 75. rocznicę wybuchu II wojny światowej w Bydgoszczy, mieście szczególnie doświadczonym nazistowskimi okrucieństwami, w mieście, w którym działa Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy, najstarsze stowarzyszenie tego typu na ziemiach polskich, które pierwsze złożyło daninę krwi na ołtarzu wolności... w 25 rocznicę ojczyźnianej transformacji, która udowodniła, że trud włożony w budowanie wolności nie poszedł na marne” gromadzimy się na Eucharystii, którą rozpoczynamy X Kongres Stowarzyszeń Regionalnych, Kongres ludzi służących swoim „Małym Ojczyznom”, a za ich pośrednictwem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej pod szczytnym hasłem: „Regionalizm polski 25 lat po transformacji jako ważne źródło odrodzenia narodu i państwa”.

2. Niniejszą wypowiedź papieża należy widzieć w kontekście współczesnych zjawisk ogólnoswiatowych, w tym przede wszystkim w kontekście procesów globalizacyjnych i integracyjnych. Słowa te zwracają uwagę na fakt, że we wszystkich procesach współczesnego świata zarówno w wymiarze mikro i makro społeczno-kulturowym człowiek musi zachować swój najbliższy świat stanowiący o jego tożsamości. I dlatego proponuję refleksję o aksjologii „Małej Ojczyzny”

jako domu człowieka – wędrowca XXI wieku po różnych przestrzeniach społeczno-kulturowych współczesnego świata.

3. Tak – we współczesnym zglobalizowanym świecie „Mała Ojczyzna” jawi się jako dom. Każdy z nas nosi w sobie doświadczenie domu. Może jest to doświadczenie, które wyrażają słowa naszej polskiej piosenki:

Znam takie miejsce na ziemi,  
Cudowne miejsce, gdzie zawsze chciałbym żyć.  
Zawsze tu wracam myślami,  
Nawet, gdy sam nie mogę tu być.

To mój rodzinny dom,  
W sercu go mam.  
Długie wieczory nie byłem tu nigdy sam.  
Każdy opuszcza dom. Przychodzi taki czas,  
Lecz bez niego nie byłoby nas.

Domu się nie zapomina,  
To musisz wiedzieć – w nim mieszkasz zawsze – nie tylko raz.  
Bo najpiękniejsze są chwile,  
Kiedy znów widzisz matki swej twarz.

To mój rodzinny dom,  
W sercu go mam.  
Bez niego nie byłoby nas.

4. Wyjdźmy od oczywistego stwierdzenia, że pragnieniem każdego człowieka jest pragnienie posiadania domu. Człowiek nie może być tylko wędrowcem. Wprawdzie całe nasze życie jest wędrowaniem przez różne przestrzenie społeczno-kulturowe – ostatecznie także pielgrzymowaniem do domu Ojca, w którym ciągle powiększa się nasza ludzka, a także regionalistów rodzina – ale dopóki jest to wędrowanie w ziemskim „tu i teraz” – człowiek musi mieć swoje miejsce – swój dom. Także Bóg w osobie Jezusa Chrystusa w tym ziemskim „tu i teraz” miał swój dom w Nazarecie. I dlatego przeraża nas bezdomność, która stała się elementem naszej współczesnej rzeczywistości. Człowiek traci poczucie swojej wartości, kiedy doświadcza bezdomności. Bezdomność nie jest normalnością.

5. To pragnienie domu – jako swojej przestrzeni – człowiek wielorako wyraża. Tak często przecież mówimy: o, jak daleko jeszcze do domu, już chciałbym być w domu, ciężko mi, bo tak długo już jestem poza domem, wracam jak najszybciej do domu. Jakżeż wielki ładunek uczuciowy ma stwierdzenie, którym jesteśmy tak często pozdrawiani: witaj w domu. Bo to oznacza bądź pozdrowiony u siebie – jesteś u siebie.

6. Człowiek musi być u siebie, by pozostać sobą. Bo tylko u siebie człowiek jest naprawdę sobą. To ostatecznie w domu człowiek jest do końca sobą. Jesteśmy tu po to w domu Ojca – Boga, by dać świadectwo, że we współczesnym świecie nasze „Małe Ojczyzny” są naszymi domami, które pozwalają nam być u siebie w gronie najbliższych nam ludzi, w przestrzeni kultury na miarę człowieka i w przestrzeni piękna świata natury, który został nam dany przez Boga. I chcemy współczesnemu pędzącemu światu przekazać przesłanie aksjologii tego domu, jaką jest „Mała Ojczyzna”. Świat musi mieć czas zadumać się nad aksjologią tego rodzinnego domu.

7. W ziemskim „tu i teraz”, przez które zdążam do domu Boga, moja „Mała Ojczyzna” to mój dom. W czym tkwi aksjologia tego domu dla mnie wędrowca XXI wieku?

8. Bardzo przemawiają dla mnie w wydobywaniu wartości mojej „Małej Ojczyzny” słowa piosenki: „To nie sztuka wybudować nowy dom, sztuka, by miał w sobie duszę”. W tym naszym przesłaniu – przesłaniu miłośników „Małych Ojczyzn” – do współczesnego świata, fundamentem jest to, że ten dom, jakim jest „Mała Ojczyzna”, zawsze ma duszę. Tak nasze domy – te, które nas zrodziły, miały i mają duszę.

9. Tę duszę tworzyli i tworzą przede wszystkim ludzie. Tak, bo „Mała Ojczyzna” jako dom to ludzie. Dom bez ludzi jest domem bez duszy, jest domem, który przeraża pustką i oziębłością.

10. „Mała Ojczyzna” jako dom to najpierw ludzie stanowiący moją wspólnotę. To matka pochylona nad kołyską dziecka, ojciec zatroskany o byt swoich najbliższych, wychowawca i nauczyciel kształtujący umysł i charakter młodego człowieka, ksiądz wskazujący innym właściwą drogę zbawienia, nieznanego człowiek. To ci wszyscy stanowiący tę wspólnotę, którzy dla niej zdobywali wolność, troszczyli się o jej zachowanie, znowu o nią walczyli, ci, którzy doświadczyli, że wolność trzeba ciągle zdobywać ponieważ nie można jej tylko posiadać, ale to także ci, którzy codzienną pracą kształtują jej oblicze i charakter. „Mała Ojczyzna” – mój dom to są ludzie, których zewnętrznie dzieli i dzielić będzie wiele spraw, których drogi życia są często różne, ludzi, z których jeden jest inteligentem, a drugi robotnikiem, jeden naukowcem, a inny rolnikiem, jeden biznesmenem, a drugi rzemieślnikiem. Ojczyzna to jesteśmy my we wspólnocie ludzi, którzy czujemy się solidarni pochodzeniem, mową i kulturą i mający swoje poczucie odrębności. Ta wspólnota była i jest duszą mojego domu. I dlatego to jest mój dom, który kocham.

11. Pytasz wędrowcu XXI wieku, czym dla mnie jest wspólnota tych ludzi solidarnych pochodzeniem jako istotny wymiar mojego domu? Jest przede wszystkim środowiskiem, dzięki któremu mam poczucie bycia u siebie – mam poczucie

swojego zakorzenienia, mam poczucie swojej tożsamości. Mam poczucie, że nie jestem człowiekiem znikąd. Mam swój łatwo sprawdzalny przydział, który mnie gruntuje i określa moje miejsce w świecie ludzi. Dzięki tym ludziom mam poczucie, że nie jestem jednym z przedmiotów świata, że nie jestem sierotą, że nie jestem bezdomnym wędrowcem. Mam poczucie, że jestem chciany i kochany. Mam poczucie, że jestem „kimś”. Tu w domu Boga podziękujmy Bogu za ten wymiar naszego Domu – „Małej Ojczyzny”, którym byli i są ludzie, ale też odpowiadzmy sobie, czy jesteśmy z sobą naprawdę solidarni, czy obchodzą nas nasze losy, problemy, radości i nieszczęścia – to wszystko, co stanowi naszą codzienność.

12. Duszę mojego domu – „Małej Ojczyzny” stanowi także kultura jako system wartości społecznych, etycznych i religijnych. Dusza mojego domu to zatem nasze dziedzictwo kultury. Dziedzictwo, które wspólnota tworzyła i tworzy wysiłkiem swojego serca, myśli i działania. To jest to wielkie dobro duchowe i materialne, ale przede wszystkim duchowe, na której opiera się życie mojego domu – „Małej Ojczyzny”. To ta nasza kultura, która uczyła nas, że nie wolno pluć do wody, iż nie rzuca się chleba na ziemię, uczyła nas, w jakiego świętego wyjść w pole i w jakiego zbierać plony, uczyła, jak napisać list i jak się oświadczyć. Dusza mojego domu to jest to dobro naszej kultury, które wyodrębnia nas i zawsze wyodrębniało spośród innych społeczności. Dobro tej ziemi i tych ludzi przekazywane następnym pokoleniom w procesie wychowania i socjalizacji. Jest to, to nasze dziedzictwo, które stanowi korzenie własnego „być”. Ta kultura jest tak istotna, iż w żaden sposób nie można się od niej izolować. Jak bowiem stwierdza kard. S. Wyszyński: „człowiek, który odcina się od kultury, który się jej wstydzi, który wychowuje młode pokolenie bez powiązań kulturowych, skazuje się dobrowolnie na śmierć, podcina korzenie własnego istnienia”.

13. Przechodniu XXI wieku, pytasz: czym jest dla mnie ten wymiar mojego domu – „Małej Ojczyzny”? Jest busolą, dzięki której potrafię utrzymać właściwy kurs mojego płynięcia na drugi brzeg do domu Ojca. Bo to jest także całe dziedzictwo wiary. I chociaż wiara i kultura są elementami różnymi, co do natury i charakteru, to jednak kultura staje się po prostu głębą dla wiary, a wiara ubogaca kulturę.

14. Dzisiaj w domu Boga podziękujmy mu za tę wielką kulturę społeczną, etyczną, religijną jako ważny wymiar naszego domu – „Małej Ojczyzny”, ale też zapytajmy samych siebie, czy potrafimy nią na co dzień żyć, czy ona wyznacza kulturę naszej obecności w świecie na miarę wielkości człowieka i chrześcijanina?

15. „Mała Ojczyzna” – mój dom we współczesnym świecie to także miejsce – to konkretne miejsce, które przez każdego z nas traktowane jest jako jedyne

i niepowtarzalne. Dom to zatem ziemia. Jest to ta ziemia, która dla nas jest jedna i niepowtarzalna, jakiej już więcej nie będzie. To jest ta ziemia, która daje nam poczucie bycia u siebie. Jest to ta ziemia, która dla każdego z nas jest najpiękniejsza i jedyna. Jest to ta ziemia, która zawsze daje poczucie bycia u siebie w domu, którą przez szacunek emigrujący zabierali ze sobą nie tylko w sposób duchowy, ale także materialny – konkretny.

16. Wędrowcze XXI wieku, pytasz: co mi daje ziemia jako ważny element mojego domu? Daje mi poczucie zakorzenienia. Daje mi poczucie, że nie jestem bezdomny. Daje mi ostatecznie poczucie mojej wartości. I dlatego w domu Boga chcę podziękować za piękno mojej ziemi jako istotnego wymiaru mojego domu. Muszę jednak tu w domu Boga zapytać, czy rzeczywiście zatroskany jestem o ten wymiar mojego domu?

17. Tak rozumiana „Mała Ojczyzna” jako dom dla mnie człowieka XXI wieku, wędrowcy różnymi ścieżkami współczesnego świata, jest kategorią aksjologiczną wtędy, gdy posiada swoją duszę – gdy są w nim ludzie solidarni z sobą, gdy jego wnętrze – owa przestrzeń fizyczna przesiąknięta jest wartościami społecznymi, etycznymi i religijnymi. Tak też rozumiana „Mała Ojczyzna” jako dom stanowi nie tylko świat mojego bycia „tu i teraz”, ale także, a może przede wszystkim bezpośrednie środowisko zbawiania się człowieka – mojego zbawienia, czyli po prostu mojego dorastania do domu niebieskiej ojczyzny. „Mała Ojczyzna” jest bowiem najbliższym środowiskiem, które przez wieloraki system wartości kształtuje człowieka, czyli pozwala mu dorastać do bycia z Bogiem w dialogu miłości w Jego Domu. Mój dom, czyli „Mała Ojczyzna” to zatem dobro, które pozwala człowiekowi być w pełni wartością dla samego siebie i otaczającego świata.

18. Symbolem domu, który ma duszę, jest stół. Stół zawsze był symbolem jedności, bo przy nim gromadzą się ci, którzy czują się ze sobą blisko. Od wspólnego domu uciekać będą ci, których nic nie łączy. Tu w domu Boga tym stołem jest ołtarz. Chrystus w pośrodku nas wielorako zróżnicowanych jego wyznawców postawił wyjątkowy stół – ołtarz, by na nim położyć chleb, którym jest Jego Ciało. To przy tym stole tworzymy jedną wielką rodzinę chrześcijańską dzieląc się chlebem, którym jest On.

19. Chcemy także w naszych domach – „Małych Ojczyznach” zasiąść do tego stołu, który jest symbolem naszej jedności bez względu na to, co nas po ludzku różni. On bowiem stanowi o naszej jedności nie tylko w naszych regionach, ale także w jednym domu Polsce. I za to także chcemy podziękować Bogu.

20. W czasie tej eucharystycznej ofiary dziękujemy Bogu za nasze domy – „Małe Ojczyzny”. Dziękujemy za ludzi stanowiących te domy: tych, którzy już od nas odeszli polecamy Bogu, aby dał im miejsce w swoim niebieskim domu; tym, którzy żyją, niech udziela swojego błogosławieństwa. Dziękujemy Bogu za wartości,

którymi były i są przesiąknięte nasze domy – „Małe Ojczyzny” – wartości, które nas uczyły, wychowywały i zakorzeniały. Dziękujemy Bogu za miejsca, które nas określa i nie pozwala być bezdomnymi.

21. I niech zawsze towarzyszą nam słowa: „Najważniejsze jest, by gdzieś istniało to, czym się żyło: i zwyczaje, i święta rodzinne. I dom pełen wspomnień. Najważniejsze jest żyć dla powrotu” /Antoine de Saint-Exupery/.

22. A zakończmy tę refleksję parafrazując słowa Jana Pawła II: „Domu, który nie przestajesz być częścią naszego czasu. Przez ciebie uczymy się nowej nadziei i idziemy przez czas ku ziemi nowej. I wnosimy ciebie, domu rodzinnego, jak owoc miłości pokoleń, który przerasta nienawiść” („Pamięć i tożsamość”, s. 80).

## 2. Dlaczego Bydgoszcz?

– Jerzy Derenda

prezes Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy

Droży Państwo! Pytano mnie często, dlaczego X Kongres Stowarzyszeń Regionalnych odbywa się w Bydgoszczy? Odpowiadałem zawsze tak samo.

Bo, w Bydgoszczy działa najstarsze na ziemiach polskich stowarzyszenie miłośnicze, Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy, które korzeniami swej działalności sięga 1832 roku. Znacznie później w jego ślady podążono w innych miastach, jak: Poznań, Inowrocław i Gniezno, a pomysłem zainteresowały się nawet władze Berlina.

Bo, w repolonizowanej po zaborach Bydgoszczy w 1927 roku powstał pierwszy na ziemiach polskich pomnik wielkiego pisarza, noblisty, patrioty, Henryka Sienkiewicza. Powstał z inicjatywy działaczy Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy, a prezesem Komitetu Budowy Pomnika był Witold Bełza, sekretarz Zarządu Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy. Henryk Sienkiewicz jest więc patronem X Kongresu Stowarzyszeń Regionalnych, a jego wizerunek wraz z dedykacją z „Potopu” znajduje się na okolicznościowym medalu, który przygotowaliśmy dla Państwa.

Bo, jak powiedział Papież Jan Paweł II podczas pobytu w naszym mieście w 1999 roku, Bydgoszcz została naznaczona szczególnym znamieniem „prześladowania dla sprawiedliwości”. To przecież tutaj na początku II wojny światowej Niemcy dokonali pierwszych publicznych egzekucji na obrońcach miasta. Symbolem tego męczeństwa jest bydgoski Stary Rynek, na którym polskie stowarzyszenia regionalne złożyły dziś kwiaty.

Bo, Bydgoszcz przez stulecia była twierdzą, ale w jej herbie z trzema basztami jest do połowy otwarta brama, co oznacza, że wszyscy są tu mile widziani. Mówi się, że bydgoszczanie mają serce na dłoni. I to sercem chcemy z Państwem podzielić się dziś i przez najbliższe wszystkie Dni Kongresu.

Właśnie dlatego X Kongres odbywa się w Bydgoszczy.

### 3. X Kongres Stowarzyszeń Regionalnych w Bydgoszczy – wystąpienie inauguracyjne dr. Tadeusza Samborskiego, przewodniczącego Rady Krajowej Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych Rzeczpospolitej Polskiej

Dostojni Goście Oficjalni! Drodzy regionaliści z całego kraju! Wielce Szanowni wszyscy uczestnicy X Kongresu Stowarzyszeń Regionalnych w Bydgoszczy!

W imieniu Rady Krajowej Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP witam Was gorąco i serdecznie, a tym szczerym i radosnym powitaniem inaugurujemy X Kongres Stowarzyszeń Regionalnych.

Szanowni Państwo!

Bydgoszcz przyjęła nas serdecznie otwierając na potrzeby Kongresu podwoje swoich prestiżowych i otoczonych nimbem doskonałości oraz bogatej tradycji instytucji naukowych i kulturalnych. Jako uczestnicy X Kongresu reprezentujący wszystkie regiony naszej ukochanej Ojczyzny chylimy czoła przed gościnnością i ambitną Bydgoszczą oraz jej włodarzami i mieszkańcami. Składamy hołd chlubnym dziejom tego miasta, które dziś czule przygarnęło do serca regionalistów polskich – ludzi niezwykłych ze względu na ich biografie i ich dokonania, których rezultatem jest zmieniające się na lepsze oblicze setek, a nawet tysięcy „Małych Ojczyzn”.

Są też przesłanki, które mogą spowodować, iż Kongres, który inaugurujemy, będzie wydarzeniem wyjątkowym i szczególnym. Decyduje o tym złożona materia naszych obrad, niezwykły potencjał ludzki tkwiący w naszym Ruchu oraz moment historyczny, w jakim Kongres się odbywa. W tej ostatniej konstatacji mieści się przypomnienie 25-lecia odzyskania przez Polskę pełnej niepodległości, ale także świadomość występowania różnorodnych czynników warunkujących działalność stowarzyszeń regionalnych w Polsce.

Dobrze wiemy, co podkreślają znawcy zagadnienia, że regionaliści działają w rzeczywistości, „której nie wymyślił ideolog, wizjoner czy komputer”. Regionaliści działają „w rzeczywistości, która powstała z improwizacji i pomysłowości, jaką ludzie wykazują w codziennym życiu”. A przecież pomysłowość, zręczność sytuacyjna, głębokie zaangażowanie w sprawy najbliższego otoczenia i środowiska oraz konsekwencja często przechodząca w upór, to niekwestionowane cechy współczesnych regionalistów. Nie ma wątpliwości co do tego, iż przemiany, jakie dokonały się po 1989 roku służą wzbogaceniu życia społecznego o nowy wymiar, który stwarza poszczególnym osobom i wspólnotom rzeczywistą przestrzeń ich aktywności i realizacji własnej przedmiotowości.

Oczywiście mamy prawo postawić tu pytanie, czy są to warunki wystarczające i optymalne dla funkcjonowania stowarzyszeń regionalnych czy też poszczególnych regionalistów.

Na to pytanie i na wiele innych odpowiedź znajdziemy w referatach, komunikatach, dyskusjach panelowych i pokongresowych materiałach będących bogatym pokłosiem X Kongresu.

Ale już teraz możemy za badaczami tej problematyki powtórzyć, iż zmiana charakteru naszego państwa i stworzenie po 1989 r. warunków dla egzekwowania przez obywateli pełni należnych im praw, znakomicie ułatwia kultywowanie i rozwój własnych regionalnych kultur. Ta konstatacja pięknie współgra ze zrealizowanym postulatem nieskrępowanej idei samorządu terytorialnego. Te dwie przesłanki powodują, że regionaliści utożsamiając się z ideą samorządności i państwa obywatelskiego nie są już tylko strażnikami „skansenu, rezerwatu i tradycji”, ale są także kreatorami nowoczesności w różnych dziedzinach życia swojej Ojczyzny. Badacze problematyki, a wśród nich wspomniany już ks. prof. Henryk Skorowski, przypisują regionalizmowi „dynamizm życia społecznego” i jeśli nawet ta teza ma zastosowanie tylko do części towarzystw regionalnych, to i tak jest to przesłanka wielce optymistyczna, wszak coś co jest dynamiczne ma na ogół tendencję wzrostową.

X Kongres, który teraz inaugurujemy, i w którym pragniemy twórczo zaistnieć, jest ewidentnym przejawem sprawności organizacyjnej Ruchu Stowarzyszeń, jego dojrzałości społecznej i głębi merytorycznej w podejmowaniu spraw lokalnych Ojczyzn, ale w ścisłym związku z nadrzędnym interesem narodu i państwa polskiego.

Dziś i w kolejnych dniach naszych obrad Ruch Stowarzyszeń Regionalnych RP poprzez swojego godnego reprezentanta, jakim w tym konkretnym przypadku jest liczące sobie 182 lata Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy, zdaje egzamin z umiejętności podejmowania wyzwań o znaczeniu ponadregionalnym i ogólnopolskim. Już teraz odnotowujemy przesłanki pozwalające na przypuszczenie, iż egzamin ten zmierza ku ocenie celującej. Dlatego też w imieniu Rady Krajowej Ruchu składam regionalistom spod znakomitego szyldu Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy wyrazy uznania i serdeczne podziękowanie za podjęcie tego odpowiedzialnego wyzwania organizacyjnego oraz za trud i poświęcenie, z jakim przygotowywali X Kongres Stowarzyszeń Regionalnych.

W tym momencie na ręce przedstawicieli lokalnych władz wszystkich szczebli składam serdeczne podziękowanie i wyrazy wdzięczności za akceptację idei organizacji naszego Kongresu właśnie tu w Bydgoszczy – mieście, o którym z dumą mówicie, iż jest „Grodem Kazimierza Wielkiego”. Dziękuję za klimat i atmosferę życzliwości, z jaką władze miasta i regionu otaczają regionalistów bydgoskich i ich zaczął organizację w ciągu wielu lat funkcjonowania.

Kongres to także czas i miejsce dla rozmowy i refleksji o przeszłości regionalizmu, jego dniu dzisiejszym i perspektywach przyszłości, zwłaszcza tej najbliższej.

Podjmując wyzwania doby współczesnej nie zapominamy o dorobku intelektualno-organizacyjnym poprzednich pokoleń regionalistów, a zwłaszcza jego założycieli i twórców myśli regionalistycznej. W tym kontekście należy wymienić: Stanisława Staszica, Władysława Orkana, Adolfa Dygasińskiego, Stefana Żeromskiego, Jana Karłowicza, Franciszka Bujaka, patronów naszego Kongresu: Henryka Sienkiewicza i Władysława Stanisława Reymonta oraz kultową postać regionalizmu polskiego Aleksandra Patkowskiego.

Szczyrimy się obecnością w Ruchu Regionalistycznym wielu współczesnych znakomitych uczonych i moderatorów myśli regionalistycznej, autorów programu działania i interpretatorów ideologii regionalizmu oraz twórców jego definicji. Do tego bliskiego naszym sercom grona należą m.in.: Edward Chudziński, Stefan Bednarek, Aleksander Kociszewski, Jerzy Damrosz, Anatol Jan Omelaniuk, ks. prof. H. Skorowski, Józef Borzyszkowski, Barbara Falińska, Andrzej Tyszka, Adam Dobroński, Ryszard Szczygieł, Sławomir Partycki i Kazimierz Denek.

Nawet ten dalece niepełny wykaz myślicieli i badaczy regionalizmu w Polsce ukazuje ogromny potencjał intelektualny, jaki skoncentrował się wokół problematyki będącej przedmiotem obrad X Kongresu. Według Anatola Jana Omelaniuka, wieloletniego lidera Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP, „To właśnie kolejne Kongresy odegrały szczególną rolę w kształtowaniu myśli regionalistycznej poczynając od II Kongresu odbytego w maju 1981 r. w Nowym Sączu do ostatniego, IX, który obradował we wrześniu 2010 r. w Kielcach”. Wyjątkowo trafnie dobrany zespół referentów i moderatorów dyskusji panelowych daje nam podstawy do uzasadnionego przypuszczenia, że i X Kongres zaznaczy się wyraziście w dorobku intelektualnym ruchu regionalistycznego.

Szanowni Państwo! Drodzy Regionaliści!

Rada Krajowa Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP za jedno z głównych swoich zadań programowo-organizacyjnych uważa promocję regionalizmu i stymulowanie działań ożywiających myśl regionalistyczną.

Należy jednak powiedzieć, że skuteczność naszych wysiłków zależna jest w pierwszej kolejności od samych towarzystw regionalnych, ale w dużej mierze także od aktualnych warunków społecznych, od klimatu w przestrzeni publicznej i od umiejętnego poszukiwania partnerów i sojuszników.

W segmencie partnerskim najważniejszymi są samorządy lokalne różnych szczebli. Mamy wiele przykładów samorządów, które nie wyobrażają sobie funkcjonowania w pewnych obszarach bez miejscowego stowarzyszenia regionalnego.

Ważnym sojusznikiem ruchu regionalistycznego i źródłem intelektualnej stymulacji są uczelnie wyższe. Symbolem tej twórczej i pełnej zaangażowania współpracy z Radą Krajową jest Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie i ks. prof. Henryk Skorowski. Obecnie ważny i nowy rozdział współpracy pisze Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich i Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Zarówno tym uczelniom, jak wszystkim innym na terenie całego kraju, które współpracują bądź wspierają ruch regionalistyczny, składam w imieniu Rady Krajowej serdeczne podziękowanie.

Szanowni zebrani!

Wasza obecność tutaj to wyraz zainteresowania i poparcia dla idei krzewienia regionalizmu w różnych jego przejawach i postaciach. Gorąco zapraszam do udziału w pracach tego Kongresu, którego rezultaty mają być źródłem natchnienia i inspiracji dla wielu tysięcy ludzi ofiarnej pracy ukierunkowanej na tworzenie pomyślności swoich „Małych Ojczyzn”. Nasz Kongres, jak się spodziewamy, zainspiruje twórczo tysiące społeczników nawet w najdalszych zakątkach naszego kraju i w najmniejszych miejscowościach, w których żyją ludzie o ogromnej wyobraźni, wielkich sercach i niespożytej energii.

Drodzy regionaliści polscy! Szanowni Państwo!

Fenomen polskiego regionalizmu i ruchu regionalistycznego zawiera się nie tylko w masowym jego charakterze, czyli w trzech tysiącach stowarzyszeń, które w skali kraju realizują ponad 200 tys. działań służących kształtowaniu polskiej tożsamości i wychowaniu patriotycznemu naszemu społeczeństwu.

Ważnym komponentem polskiego regionalizmu jest jego wielki potencjał pozytywizmu, objawiającego się w postawach osobistych regionalistów, w relacjach z innymi ludźmi, a przede wszystkim w codziennej działalności. Ruch ten w czasach minionych był azylem dla ludzi odczuwających potrzebę działania, dziś jest obszarem, na którym w sposób nieskrępowany zaangażowani społecznicy mogą przeciwdziałać alienacji i poczuciu zagubienia poprzez skuteczne pobudzenie aktywności lokalnej i wychowywanie lokalnych patriotów. W tym postulacie mieści się też dążenie regionalistów do twórczego wpływu na jakość życia społeczności lokalnych.

Nie do przecenienia w kontekście regionalizmu jest rola mediów. Wielkie zasługi mają tu wszelkiego rodzaju czasopisma i gazety – zwłaszcza regionalne i specjalistyczne. Wszystkim dziennikarzom podejmującym tę problematykę na łamach prasy składam w tym miejscu serdeczne podziękowanie i wyrazy uznania.

Ogromną radość wszystkim regionalistom sprawia coraz częściej pojawiający się w różnej formule regionalizm w materiałach telewizyjnych. Zabiegamy w tym względzie o dalszą życzliwość dla tematyki regionalistycznej ze strony

Telewizji Polskiej. Dziennikarze TVP mają oprócz wiedzy i kompetencji także serce dla tego obszaru społecznej aktywności. Ruch Regionalistyczny w sojuszu i we współpracy z mediami w tej zmieniającej się – nie zawsze pozytywnie – rzeczywistości, może utrzymać status autentycznego ruchu społecznego, który ma znaczący wkład w harmonijny rozwój wszystkich regionów i środowisk społecznych, sprzyjając tym samym wszechstronnemu rozwojowi społeczno-gospodarczemu i kulturalnemu kraju.

Drodzy Regionaliści! Zarówno ci zrzeszeni w Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP, jak też będący poza naszym ruchem, ale wiernie służący idei regionalizmu polskiego: „Jesteście solą ziem, które >reprezentujecie i z których czerpicie soki swojego życia i uczucia<. Jesteście >solą ziem<”, którym służycie swoim zaangażowaniem, swoją pomysłowością, swoją skłonnością do czynienia dobra wokół siebie, w najbliższym otoczeniu, w swojej „Małej Ojczyźnie”.

Wy Drodzy, utalentowani, zaangażowani regionaliści, dodajecie blasku i barwy życiu w Waszych „Małych Ojczyznach” czyniąc je piękniejszymi. Chwała Wam za to i gorące podziękowanie, które w imieniu Rady Krajowej Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP składam na ręce tych godnych reprezentantów regionalizmu polskiego, którzy przybyli na X Kongres.

Dziękuję za uwagę.

#### 4. PRZEMÓWIENIE DR. MARIANA ZALEWSKIEGO – CZŁONKA ZARZĄDU TVP S.A. W WARSZAWIE X Kongres Stowarzyszeń Regionalnych Rzeczypospolitej Polskiej w Bydgoszczy w dniach 11 – 13 września 2014 roku.

Szanowni Zebrani!

To zaszczyt dla nas przedstawicieli Telewizji Polskiej, że możemy uczestniczyć w X Kongresie Stowarzyszeń Regionalnych integrujących wszystkich pracujących na rzecz swych „Małych Ojczyzn”, Regionów. To także cechuje telewizję publiczną rozwijającą programy regionalne.

Telewizja Polska od ponad 60 lat stara się być blisko ludzi i ich spraw. Najpierw był tylko Program 1, potem doszedł Program 2, a dzisiaj to niemal bukiet programów ogólnopolskich, w tym tak ważne jak TVP Kultura, TVP Historia, ale szczególnym odzwierciedleniem naszej współpracy była i jest aktywność oddziałów terenowych. To nasza wyróżniająca cecha szczególnie dziś. W czasie, gdy w naszym kraju można odbierać ponad 200 programów polskojęzycznych tylko TVP posiada w swojej ofercie 16 programów regionalnych. Powiem więcej, po to, by być jeszcze bliżej społeczności regionalnych, ich codziennej aktywności, rok temu utworzyliśmy TVP Regionalną nadającą programy realizowane wyłącznie

przez Oddziały Terenowe. Osobny całodobowy kanał telewizyjny z pasmami własnymi oraz wspólnymi. TVP Regionalna powstała z autentycznej potrzeby i uszanowania misyjnej bliskości, rzetelności. Bo mieszkańców regionów najbardziej interesuje to, co się faktycznie dzieje obok nich, w najbliższym sąsiedztwie, w ich „Małych Ojczyznach”, i dotyczy bezpośrednio ich życia we wszystkich obszarach. Potwierdziły to spotkania w województwach z naszymi widzami, z regionalnymi liderami opinii i autorytetami. Elity regionalne jednym głosem powiedziały, że istotą telewizji publicznej są jej Oddziały Terenowe i ich twórcza aktywność. Oddziały to nasze dobro wspólne. Tak więc zamiast zamierania czy wręcz likwidacji oddziałów, uruchomiliśmy TVP Regionalną wyznaczając tym samym faktyczny kierunek rozwoju Telewizji Polskiej, kierunek sprzyjający naszej współpracy. Całodobowa telewizja regionalna, bliska społecznościom lokalnym, stowarzyszeniom twórczym, które tak licznie tu Państwo reprezentujecie, to nowa, jakże istotna jakość w naszej Ojczyźnie. Podkreślę – powstanie TVP Regionalnej to nasz wspólny, ogromny, niekwestionowany sukces. Dziękuję Państwu za naszą dotychczasową współpracę i za poparcie. Tę współpracę będziemy pogłębiać.

Szanowni Państwo.

TVP Regionalna to codziennie praca około 100 ekip telewizyjnych w całej Polsce, dzięki którym przygotowywane są materiały na antenę regionalną i centralną. Rozwój oddziałów i ich praca na rzecz Państwa z prezentowaniem Waszego dorobku, twórczości, pielęgnowanej tradycji, może być naszą wizytówką. Ta współpraca jest ważna dla rozwoju kultury, ochrony tradycyjnych wartości, dla rozwoju debaty publicznej, społeczeństwa informacyjnego i demokratycznego państwa. Służy wszystkim, nawet najmniejszym i najsłabszym środowiskom. Naszą wspólną powinnością jest dbanie o umacnianie więzi społecznych, rozwój tożsamości regionalnej i lokalnej. Razem czynimy to poprzez zakotwiczenie naszej pracy w przestrzeni „Małych Ojczyzn” bo tu jest nasza siła i tożsamość. W tym kierunku podążamy. Zaniedbań w realizacji tych zadań nikt nam nie wybaczy.

Szanowni Zebrani!

Zwróć jeszcze uwagę Państwa na nowe cechy telewizji regionalnej świadczące o jej unikatowości i nowoczesności. Jeszcze dwa lata temu obszar propagacji sygnału z oddziałów był niezadowalający (40 proc. powierzchni kraju i 70 proc. populacji), a w tej chwili 99 proc. mieszkańców objętych jest zasięgiem Naziemnej Telewizji Cyfrowej. W miejsce często niedostępnej telewizji analogowej mamy lepszy jakościowo obraz telewizji cyfrowej, dostępny praktycznie wszędzie. Dziś programy regionalne można odbierać w kraju i za granicą, wszędzie tam gdzie jest szerokopasmowy Internet. Była era telewizji czarno-białej,

była era telewizji kolorowej, teraz nadszedł czas naziemnej telewizji cyfrowej wzbogaconej o dostęp do Internetu, czyli telewizji hybrydowej. Dopiero teraz, dzięki wdrożeniu nowej technologii, telewizja może stać się jeszcze bardziej przydatnym interaktywnym medium do prowadzenia debaty publicznej, dyskursu obywatelskiego, prezentacji politycznej na rzecz rozwoju obywatelskiego, regionalnego i kształtowaniu postaw samorządowych oraz budowy kapitału społecznego. Rozwój technologiczny daje możliwość realizacji nowych zadań, wynikających z misyjnej roli. Cechą telewizji regionalnej jest nowoczesność programowa i technologiczna. Dziś podejmujemy się realizacji nowych zadań społecznych i państwowych. Jesteśmy jeszcze bardziej potrzebni, a nawet nieodzowni. Rozwijamy niezwykle misyjną inicjatywę pod nazwą Internetowy Teatr TVP dla Szkół, a nawet ogłosiliśmy konkurs dla szkolnych zespołów teatralnych. Wprowadzamy wspólnie z administracją rządową tzw. Regionalny System Ostrzegania zapewniający mieszkańcom i turystom dostęp do informacji o wyjątkowych sytuacjach i zagrożeniach w regionie. Wprowadzimy także inne pożyteczne inicjatywy, takie jak regionalny system turystyczny. Oczywiście wiemy, że widzowie oczekują od nas przede wszystkim rzetelnej informacji o tym, co dzieje się obok nich, w sąsiedniej miejscowości, w gminie. Trzeba więcej audycji publicystycznych, dokumentalnych. Regiony są bogate kulturowo, są kopalnią tematów historycznych i przyrodniczych. To także istotny dorobek naukowy. Jest więc uzasadnienie dla szerokiego rozwoju programowego. Oglądając programy informacyjne: „Teleexpress”, „Panoramę”, „Wiadomości”, „Dziennik Regionów” widzimy wielokrotnie na mikrofonach zielone kostki oddziałów regionalnych. To właśnie na ich przykładzie pokazujemy jak lokalna informacja jest ważna w telewizji publicznej. To także odpowiedź na pytanie, dlaczego programy informacyjne TVP mają największą widownię. W moim przekonaniu jest to wynik szybkiego przepływu informacji z regionów, gdzie jesteśmy obecni od wielu lat.

Razem możemy więcej. Oddziały Terenowe takie jak TVP Bydgoszcz, gdzie obraduje Kongres, mają w tym swój znaczący dorobek, realnie wspierają rozwój kultury, kultywowanie tradycji, umacnianie samorządności, budowę społeczeństwa, umacnianie kapitału społecznego i rozwój społeczeństwa informacyjnego. Wierzymy, że możemy zrobić jeszcze więcej, a w najbliższym okresie, w najbliższych latach, nasze audycje i programy będą równie jak dziś lubiane, bo będziemy godni Państwa zaufania jako rzetelni, wiarygodni, potrzebni. Dziękuję za uwagę.

# IV. Modlitwa podczas Mszy Świętej w Katedrze bydgoskiej

– w intencji regionalistów

## X Kongresu Stowarzyszeń Regionalnych RP

### MÓDLMY SIĘ

- Za dziedzictwo przeszłości, współczesny kształt regionalizmu i miejsce jego w przyszłości...
- Módlmy się za założycieli pierwszego w Polsce Stowarzyszenia Kulturalnego – Królewskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, które dało początek kreowaniu myśli regionalistycznej.
- Módlmy się za regionalistów, którzy wskazali wartości myśli regionalistycznej zaszczipiając tę ideę w umysłach naukowców, pisarzy, poetów, artystów, polityków i zwykłych ludzi.
- Módlmy się za tych regionalistów, którzy odeszli już od nas pozostawiając wielką spuściznę i za tych, którzy pozostali jako ich godni kontynuatorzy.
- Módlmy się za odkrywców polskich regionów, badaczy i popularyzatorów regionalnej kultury, polskich etnografów, kulturoznawców, krajoznawców.
- Módlmy się za pedagogów, którzy w niezakłamy sposób przekazują prawdziwe świadectwo historii i tradycji, uczą patriotyzmu oraz za szkołę polskiego regionalizmu zawartą w literaturze i sztuce.
- Módlmy się za tych regionalistów, którzy bezinteresownie zabiegają o zachowanie historii i urody naszych miast, miasteczek i wsi oraz pamięci o ludziach, którzy tę historię tworzyli uzmysławiając nam wartość naszych korzeni.
- Módlmy się za wolę współpracy mediów i właściwą popularyzację regionalizmu w opracowaniach naukowych, muzeach regionalnych oraz wychowaniu w kulcie wartości regionalnych i narodowych.
- Módlmy się za wolę partnerskiej współpracy samorządów i polityków z uszanowaniem tych relacji dla dobra wspólnego.
- Módlmy się za duchowieństwo, za Papieża Franciszka, za Biskupa Pasterza Kościoła Bydgoskiego, za biskupów i księży, aby mocą swojej modlitwy doprowadzili do zbudowania wspólnoty między ludźmi, którzy mają inne spojrzenie na naszą rzeczywistość, ale dobro Polski leży im na sercu.
- Módlmy się za nas samych, abyśmy mieli siłę do dalszego społecznikowskiego działania na rzecz ugruntowywania tożsamości narodowej, zakorzenienia w polskiej tradycji, wzbogacania swojej duchowości i odpowiedzialności za chrześcijańskie i patriotyczne wartości. ...CIEBIE PROSIMY.

# V. Konferencja X Kongresu Stowarzyszeń Regionalnych w Bydgoszczy, 12 września 2014 roku.

## 1. Podstawowe założenia Konferencji

Konferencję otworzyła część wstępna: powitanie gości i uczestników oraz wystąpienia poświęcone patronom Kongresu: Henrykowi Sienkiewiczowi (prof. Janusz Kutta) i Władysławowi Stanisławowi Reymontowi (prof. Bogdan Burdziej). W trakcie obrad na 3. patrona zaproponowano Oskara Kolberga (rok 2014 został ogłoszony Rokiem Oskara Kolberga).

Problematyka Konferencji była wcześniej konsultowana ze stowarzyszeniami regionalnymi, a tematy sukcesywnie publikowane na stronie Ruchu, Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy i innych stowarzyszeń. Wiele cennych uwag wnieśli: Anatol Jan Omelaniuk, honorowy przewodniczący Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP, mgr Stanisław Słopeń, ówczesny wiceprzewodniczący Rady Krajowej Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych, prezes Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego w Poznaniu oraz Komitet Organizacyjny i Rada Krajowa z przewodniczącym dr. Tadeuszem Samborskim i sekretarzem mgr Bożeną Konikowską.

Ustalono, że Konferencja obejmuje 6 ściśle określonych bloków tematycznych (sesji):

1. Polski regionalizm i jego perspektywy.
2. Medialne aspekty regionalizmu z uwypukleniem nowoczesnych środków przekazu (cyberprzestrzeń).
3. Edukacja regionalna młodzieży i dorosłych.
4. Regionalizm a samorządy.
5. Podstawowe dokumenty Kongresu.
6. Kultura języka ojczystego (uzupełniająca).

Wszyscy uczestnicy Kongresu otrzymali jeszcze przed konferencją program i książkę z referatami do określonych bloków tematycznych, napisanymi specjalnie na zamówienie. Zatem wystąpienie mogło się ograniczyć do wygłoszenia syntezy. Zgodnie z sugestiami uczestników poprzednich debat postanowiono, że bydgoski Kongres nie będzie miał charakteru męczących dysput naukowych czy szerokich prezentacji dorobków.

Oczekiwaliśmy dyskusji głównie o problemach i zadaniach czekających Ruch. Sekretarze Konferencji proponowali, by dłuższe, ale ważne wystąpienia omówić przekazując je do protokołu. Skierowaliśmy też prośbę o przesłanie do książki pokongresowej swoich przemyśleń, nawet po kilku tygodniach od zakończenia obrad.

Role zespołów problemowych powoływanych na niektórych kongresach przejęło 5 sekretarzy Konferencji: dr Agnieszka Wysocka, dr Dariusz Chyła, mgr Bogna Derkowska-Kostkowska, mgr Krzysztof Bartowski i mgr Jerzy Derenda. Każdy z protokołujących odpowiadał za rejestrowanie wypowiedzi i wniosków przydzielonego mu bloku tematycznego, jak i następującej po nim dyskusji. Blok 6. Podstawowe Dokumenty Kongresu przygotowywano we współpracy z uczestnikami obrad.

## 2. Synteza konferencji

### X Kongresu Stowarzyszeń Regionalnych

#### 2.1. Inauguracja

Konferencję Kongresu otworzył **dr Tadeusz Samborski**, przewodniczący Rady Krajowej Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych Rzeczypospolitej Polskiej, który powitał zaproszonych gości oraz odczytał listy z życzeniami dla uczestników X Kongresu.

#### 2.2. Patroni Kongresu

Po oficjalnym rozpoczęciu konferencji głos zabrał **dr hab. prof. nadzw. Janusz Kutta**, z Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy, który przedstawił sylwetkę Henryka Sienkiewicza – patrona Kongresu, urodzonego w czasie, kiedy wiele narodów europejskich pragnęło wybić się na niepodległość. J. Kutta mówił o pisarzu świadomym istnienia trzech różnych typów Polaków, żyjących pod trzema zaborami, pisarzu, który koncentrował się na jednoczeniu narodu poprzez odniesienie do czasów świetności Rzeczypospolitej. Profesor przypomniał, że Henryk Sienkiewicz nieprzypadkowo został patronem X Kongresu, bowiem to w Bydgoszczy w 1927 roku z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy i jego Okolicy został odsłonięty pierwszy na ziemiach polskich pomnik tego pisarza i patrioty.

Z kolei **dr hab. prof. UMK Bogdan Burdziej** przybliżył postać drugiego patrona Kongresu, wielkiego polskiego pisarza z okresu XIX–XX wieku – Władysława Stanisława Reymonta. W przeciwieństwie do H. Sienkiewicza, był on samoukiem, postacią, jakiej wówczas Polacy potrzebowali – tzn. pochodzącą z małej miejscowości, a więc bliższą ludziom. Profesor zwrócił uwagę na skłonność

W.S. Reymonta do empiryzmu. Dla przykładu, by napisać „Ziemie obiecane” przeprowadził się na kilka miesięcy do Łodzi. Później w podobnych okolicznościach powstał „Chłopi”. B. Burdziej określił W. Reymonta jako jednego z nielicznych pisarzy na świecie, którzy dali tak głęboką diagnozę wszystkich wymiarów społeczeństwa.

Na wniosek uczestników Konferencji trzecim patronem Kongresu został Oskar Kolberg (rok 2014 został rokiem Oskara Kolberga).

### 2.3. Sesja I:

#### *Polski regionalizm i jego perspektywy*

Prowadzący: mgr Eugeniusz Skoczeń i mgr Julita Zawieruchowska.

Na zjeździe nieobecny był prof. Ryszard Szczygieł. W przeddzień Kongresu do TMMB wpłynęło pismo: *Z przykrością informuję, że nie będę mógł wziąć udziału w Kongresie. Wczoraj zmarła moja bliska znajoma. Pogrzeb ustalono na 12 IX br. Bardzo żałuję. Życzę wszystkim uczestnikom owocnych i ciekawych obrad, a organizatorom sukcesu organizacyjnego. Z poważaniem prof. Ryszard Szczygieł.*

Profesor zwrócił uwagę na bardzo groźne zjawisko – wydawanie niekiedy bezwartościowych prac dotyczących regionów. Dodał, że bywają autorzy, którzy potrafią w krótkim czasie napisać nawet kilkanaście pozycji. Stąd paląca potrzeba recenzowania publikacji przez kompetentne osoby, znawców przedmiotu.

**Prof. Jerzy Damrosz** przedstawił referat „Czy regionalizm polski jest przeżytkiem?”

Za największy cios wymierzony w środowisko regionalne autor uznał likwidację Krajowego Ośrodka Dokumentacji Regionalnych Towarzystw Kultury w Ciechanowie oraz usunięcie zajęć związanych z regionalizmem z obligatoryjnych programów nauczania w szkole. Profesor zasygnalizował potrzebę stworzenia trzech nowych dokumentów: Memoriału Ruchu Regionalnego, przeznaczonego dla władzy ustawodawczej i wykonawczej w Polsce, Manifestu Regionalizmu przeznaczonego dla szerszego grona odbiorców oraz Programu Regionalizmu Polskiego na lata 2015–2018. Ponadto za niezmiernie ważne uznał odzyskanie tytułu edytorskiego „Regiony”.

**Ks. prof. Henryk Skorowski** z UKSW, mówił o perspektywach regionalizmu 25 lat po przemianach ustrojowych. Określił jako bardzo pozytywne, sprzyjające wytwarzanie się prawdziwego, a nie fikcyjnego, samorządu regionalnego. Oczekiwane zmiany nastąpiły w czterech podstawowych płaszczyznach: politycznej, społecznej, gospodarczej oraz kulturowej i z całą pewnością służą podtrzymywaniu zarówno samego regionalizmu, jak i jego idei.

**Dr hab. Andrzej Tyszka** zaprezentował potencjał kulturowy regionów, akcentując zwłaszcza zjawisko powstających, szczególnie intensywnie po 2000 r. „mateczników” kultury, będących inicjatywami oddolnymi i całkowicie niezależnymi. Organizatorami tych „mateczników” nie są profesjonalni regionaliści, lecz amatorzy i w związku z tym (a także i w pewnym sensie poprzez niezależność) są oni pozbawieni pomocy. Profesor dodał, że potencjał kultury regionu opiera się o szerokie zaplecze, np. muzea, skanseny, pola bitew, arboreta, a nieomal w każdej gminie odbywa się jakiś festiwal. Profesor skrytykował szerzącą się ministerialną nomenklaturę nazewniczą mówiącą – na wzór województw – o szesnastu regionach, podczas gdy historycy i etnografowie wyszczególniają ich ponad 70 na terenie Polski.

**Anatol Jan Omelaniuk**, prezes honorowy Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych Rzeczypospolitej Polskiej, zarysował znaczenie stowarzyszeniowego ruchu regionalistycznego w Polsce. Przypomniął, że w okresie III Rzeczypospolitej regionaliści weszli już z pewnym dorobkiem dotyczącym działalności, czego przykładem były m.in. obchody 1000-lecia państwa polskiego. Poza tym, w 1989 r. w Polsce było 1100 towarzystw, które wyraziły chęć współpracy. Podkreślił z naciskiem, że siła ruchu regionalnego polega na jego związaniu się właśnie z regionem oraz że istnieje on z własnej woli, a ludzie w nim uczestniczący działają dobrowolnie, bez przymuszania do konkretnych organizacji. Zatem nieobecność władz państwowych i samorządowych na Kongresie nie osłabia ruchu.

### Dyskusja:

**Andrzej Kruszewski** (Towarzystwo Fotografii Eksperymentalnej w Nowej Soli, woj. lubuskie) – Czy chcemy, czy nie chcemy, jesteśmy skazani na współpracę z urzędnikami. Czasami te relacje są dobre, czasami złe. Za biurkami spotkać można tzw. urzędników, którzy czują się panami sytuacji i ani przez głowę im nie przechodzi, by komuś pomóc czy służyć. W tym względzie pozostajemy daleko za Europą.

W Niemczech, dla przykładu, byłem w muzeum, gdzie pracowały tylko 3 osoby, przy stoliczku. Bardzo się zdziwiłem. No dobrze. A gdy trzeba przygotować imprezę, wystawę? Spokojnie – odpowiadają pracownicy muzeum. – Są urzędnicy, szczęśliwi, że mogą nam pomóc. Jeśli tego za mało, to są osoby wyznaczone do pomocy przez urzędy. Oni też są szczęśliwi, że mogą nam pomóc.

**Janina Tobera** z Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych, Zgierz, zaproponowała, aby podczas Kongresu przeprowadzić kwestę na rzecz Hospicjum im. Błogosławionego Księdza Jerzego Popiełuszki. Zebrani aprobowali propozycję. Pieniądze można było wrzucać do skarbonki w biurze Konferencji. Kwotę 1.020 złotych przekazano do Hospicjum.

**Jan Jadach** (Świętokrzyskie Towarzystwo Regionalne, Kielce) dzielił się swoimi obszernymi refleksjami na temat ostatnich kongresów. Przypomniał wniosek zgłoszony podczas obrad w Kielcach, aby przewodniczący ustępującego Komitetu Organizacyjnego był, niejako z urzędu, członkiem Komitetu organizującego następny Kongres. Daje to gwarancję kontynuacji najistotniejszych treści i założeń programowych.

Jan Jadach, mimo istnienia kilkusobowego sekretariatu Konferencji X Kongresu zajmującego się protokołowaniem i przyjmowaniem wniosków, domagał się także powołania Komisji Wnioskowej. Twierdził, że zbyt wiele uwagi poświęcono doświadczeniom ostatnich 25 lat, pomijając podsumowanie całego okresu działalności Ruchu, czyli 40 lat. A przecież w sytuacji, w jakiej znajduje się Ruch dziś, właśnie okres najnowszy jest najważniejszy. Jan Jadach sam zresztą w chwilę potem zauważył, jak ważne są nowe wyzwania, jak ekspansywne są wypierające regionalistów Lokalne Grupy Działania, jak wiele stowarzyszeń, choćby historycznych, znajduje się poza Ruchem i jak paląca jest potrzeba dotarcia do środowisk regionalistów działających w pojedynkę.

Oczywiście, że konieczna jest analiza połączona z podsumowaniem całej dotychczasowej działalności Ruchu, ale bynajmniej nie wynika ona z faktu jubileuszu kongresu. Taką analizę powinien przygotować bez pośpiechu i kongresowego reżimu czasowego zespół problemowy powołany przez Radę Krajową Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych Rzeczypospolitej Polskiej.

**Marek Wróbel** z Leszczyńskiego Towarzystwa Kulturalnego poinformował, że termin Kongresu zbiegł się z Europejskimi Dniami Dziedzictwa koordynowanymi na szczeblu krajowym przez Narodowy Instytut Dziedzictwa. Tematem przewodnim „Dni” w 2014 roku było „Dziedzictwo – źródło tożsamości” – z uwypukleniem rodzimych aspektów naszej kultury.

M. Wróbel stwierdził, że działania regionalistów związane z badaniem i popularyzacją powinny przyjmować formy interdyscyplinarne, wieloaspektowe. W wymiarze lokalnym szczególnie ważne jest dziedzictwo niematerialne, duchowe, a w nim rekonstrukcja oraz odtwarzanie obrzędów i zwyczajów. M. Wróbel wskazywał na potrzebę digitalizowania archiwaliów towarzystw i stowarzyszeń regionalnych. Prosił też o przesłanie informacji o Kongresie na stronę Narodowego Instytutu Dziedzictwa: [www.zabytek.pl](http://www.zabytek.pl).

**Irena Horban** z Pruszkowskiego Towarzystwa Kulturalno-Naukowego z żalem stwierdziła, że nie odbywają się spotkania między stowarzyszeniami Ruchu. A przecież to najlepsza płaszczyzna do wymiany doświadczeń, opinii i wzajemnej pomocy. Do idei spotkań różnych grup z jednego regionu organizowanych w życzliwych placówkach kultury, np. muzeach, trzeba powrócić jak najszybciej.

## 2.4. Sesja II:

### *Medialne aspekty regionalizmu z uwypukleniem nowoczesnych środków komunikacji (cyberprzestrzeń)*

Prowadzący: dr Andrzej Kansy, dr Marek Romaniuk.

**Prof. Cezary Obracht-Prondzyński** (przesunięte z sesji IV z uwagi na wcześniejszy wyjazd prelegenta) zdefiniował znaczenie samorządu utożsamiane z władzą, gdy tak naprawdę samorząd stanowią wszyscy mieszkańcy gminy czy powiatu, którego emanacją są wybrane demokratycznie władze. Stąd regionalistom przypada szczególna rola w budowaniu samorządu. Definiując regionalistę profesor powiedział, że to osoba z określoną misją, zadaniami i etosem. Natomiast ruch regionalny to nie tylko organizacje pozarządowe, to różnorodne instytucje kultury, media i placówki edukacyjne. Pojawiają się Lokalne Grupy Działania. Na tej scenie robi się coraz ciasniej, a możliwości pracy regionalnej są ogromne.

Nie można niepowodzeń czy problemów zrzucić na innych, skarżyć się, że my [towarzystwa regionalne] mamy najgorzej, bo jeśli porozmawia się np. z przedsiębiorcami, to oni napotykać na podobne problemy. Pamiętajmy – mówił – że jednym z najważniejszych zadań towarzystw jest działanie przeciw wyobcowaniu społecznemu. Problemem jest tu nieufność społeczna, ale błędem tłumaczenie jej determinizmem historycznym. Poza tym powinniśmy być także wyrozumiali, gdyż nie zawsze niemożność załatwienia konkretnej sprawy w samorządzie wynika ze złej woli lub niekompetencji pracownika. Samorządy także mają swoje ograniczenia (proceduralne, finansowe), o których należy pamiętać. Ważne jest także współdziałanie między towarzystwami, które wydają się mieć sprzeczne interesy.

Profesor mówił o ogromnej roli, jaką w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego odgrywają organizacje pozarządowe. Apelowal o tworzenie mechanizmów i nawyków kontroli władzy. Kontroli, która nie oznacza krytykanctwa, ale angażowanie się w sprawy publiczne i dyskusowanie nad alternatywnymi rozwiązaniami.

**Prof. Sławomir Partycki** zajął się potrzebami zmian w systemach szybkiego kontaktu i przekazu informacji. Szczególny nacisk położył na rozwój sieci internetowej, gdzie „to lokalne styka się z tym, co globalne”. Postawił pytanie: Dlaczego dziś często mówi się o e-administracji, e-gospodarce w sieci, a całkowicie nieobecny jest e-regionalizm. Najwyższy czas to zmienić.

Problematykę podjętą przez prof. Partyckiego kontynuowały **dr Agnieszka Drewniak i dr Magda Parzyszek**. W Lubelskiem działa Wojewódzka Rada Towarzystw Regionalnych skupiająca 113 towarzystw regionalnych, niezależnie od struktur samorządowych. A. Drewniak ukazała zależności między towarzystwami

w skali makro, meso oraz mikro. Natomiast M. Parzyszek spojrziała na problem od strony praktycznej. Stwierdziła, że największe problemy w korzystaniu z cyberprzestrzeni wyrastają na trzech podłożach: mentalnym, kompetencyjnym oraz technicznym.

II sesję zakończyło wystąpienie **dr. Edwarda Chudzińskiego** poświęcone medialnym aspektom regionalizmu. Referujący przedstawił stan prasy regionalistycznej od czasów II Rzeczypospolitej po współczesne. Stwierdził, że reprezentacja krajowa regionalistów nie miała i nadal nie ma swojego organu prasowego. Jednocześnie kurczy się rynek czasopism. Nie najlepiej jest z mediami publicznymi, z mocy ustawy zobowiązanymi do realizacji służebnej roli wobec regionów, by wspomnieć o TVP czy radiowych rozgłoszeniach regionalnych, które nie bardzo wiedzą, jak zadanie realizować. Mimo to regionalizm we wszystkich swoich odmianach jest coraz bardziej widoczny podczas konferencji naukowych i debat, czego rezultatem są liczne publikacje i artykuły.

#### Dyskusja:

**Prof. Sławomir Partycki** – (przewodniczący Wojewódzkiej Rady Towarzystw Regionalnych w Lublinie) sprawą o kapitalnym znaczeniu jest zaistnienie idei regionalizmu w cyberprzestrzeni. Właśnie w tej przestrzeni wirtualnej opanowanej w większości przez młodzież. Trzeba uczynić wszystko, aby stowarzyszenia znajdowały operatorów umożliwiających zamieszczanie pomysłów, działań, książek, tekstów itp. Takie możliwości stworzyła dla swoich stowarzyszeń Wojewódzka Rada Towarzystw Regionalnych Lubelszczyzny.

Pokutuje jeszcze świadomość, że aby coś ustalić, o czymś porozmawiać, to trzeba się z nim spotkać. A to dziś już model anachroniczny. Za pomocą cyberprzestrzeni Rada Krajowa Ruchu może koordynować działalność, narzucać pewne standardy, propagować najciekawsze inicjatywy.

Na koniec jeszcze jedna uwaga dotycząca członkostwa w Radzie Krajowej. Może warto się zastanowić, czy nie wprowadzić do niej reprezentacji poszczególnych województw grupujących niekiedy kilkadziesiąt stowarzyszeń. To ułatwi sprawniejsze działanie i transmisję w obydwu kierunkach.

**Wojciech Jachimowicz**, redaktor naczelny „Merkuriusza Regionalnego” i „Dziedzictwa Kresowego”, właściciel wydawnictwa „Ryzalit”, mówił o potrzebie akcentowania idei regionalizmu. Wbrew temu, co często słyszymy, regionalizm to nie jest kultura ludowa, czy kultura wsi, ale też działalność w miastach, m.in. takich jak Bydgoszcz, czy Wrocław.

Zmieniają się otaczające nas realia, możliwości działania i współpracy. I do nich powinny być dostosowane działania Rady Krajowej Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych Rzeczypospolitej Polskiej. Trzeba zacząć od strony internetowej

Rady Krajowej, która zdaniem W. Jachimowicza jest nieczytelna i mało atrakcyjna. Odbiorcę można zaciekawić informacjami zwięzłymi i interesującymi, przyciągającymi uwagę szczególnie młodych ludzi, tak potrzebnych dla odnowienia społecznego Ruchu.

Jeszcze gorzej jest z wyszukiwaniem w Internecie informacji o regionalizmie. Po wpisaniu do wyszukiwarek słowa „regionalizm” na ekranie pojawiają się zupełnie przypadkowe przekierowania, powodujące zamieszanie i zniechęcenie do dalszego poszukiwania. Tutaj jest konieczna praca nad tak zwanym „pozycjonowaniem” w wyszukiwarkach, ale przede wszystkim nad nową atrakcyjną formułą strony, bez długich teoretyzujących tekstów.

Istnieje potrzeba odmłodzenia zarówno Ruchu, jak i jego struktur. Nie będzie to możliwe bez świadomej i zdeterminowanej woli działania. W. Jachimowicz – w piśmie pokongresowym – odwoływał się do swoich spostrzeżeń z Walnego Zgromadzenia Delegatów. Wszystkie te uwagi zostały przekazane Radzie Krajowej – w nowym składzie – do analizy i wyciągnięcia wniosków.

W. Jachimowicz zgłosił też propozycje do realizacji przez Radę Krajową Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP:

- W Internecie można założyć bezpłatną centralną bibliotekę regionalistyczną.
- Dla propagowania regionalizmu warto skorzystać z darmowych technik informatycznych.
- Pracochlorny i drogi system komunikowania się za pośrednictwem listów powinien być zastąpiony darmową łącznością internetową. Wszystko na bazie danych (e-maile) stowarzyszeń i ich przedstawicieli.
- Przydałoby się praktyczne szkolenie członków Rady z zaawansowanych technik informatycznych przydatnych w pracach Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych Rzeczpospolitej Polskiej.

**Wiesław Pietruszak** (Stowarzyszenie Miłośników Muzyki Organowej i Kameralnej „Sauerianum” w Dreżdenku), twórca m.in. Festiwalu Muzyki Klasycznej w Dreżdenku, Witnicy i Krzyżu oraz „Spotkań w puszczy” z ciekawymi ludźmi kultury, mówił o problemach finansowych w działalności stowarzyszeń.

Po pierwsze dla ludzi „60 plus” konieczne jest uproszczenie formuły składania wniosków i także w wersji papierowej, po drugie odejście przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego od formuły finansowania tylko wielkich projektów, np. od 200 tys. zł, gdy stowarzyszenia regionalne mogłyby wchodzić w projekty od 20 tys. zł wzwyż. W. Pietruszak przedstawił działania stowarzyszenia w dziedzinie kultury, z naciskiem na tradycje, adresowane do szerokiego kręgu odbiorców.

## 2.5. Sesja III:

### *Edukacja regionalna młodzieży*

Prowadzący: Stanisław Słopeń i Jerzy Sołdek.

Pierwsza z referatem *Jak uczyć o regionie? Koncepcje edukacji regionalnej w XX i XXI wieku* wystąpiła **dr hab. Danuta Konieczka-Śliwińska** z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Prelegentka, badając problem edukacji regionalnej w Polsce, wskazała dwa miejsca nauczania: 1 – szkołę i 2 – otoczenie pozaszkolne (dom rodzinny). Model, optymalny, to kompleksowe nauczanie na styku 1/2.

W 2008 roku Ministerstwo Edukacji Narodowej zlikwidowało tradycyjną edukację regionalną pozostawiając jedynie określone treści przedmiotowe, ale uległy one rozproszeniu, są niespójne, trudne do odczytania przez pedagogów. Ta sytuacja wymaga interwencji. Na szczepku ministerialnym brak osoby odpowiedzialnej za ten temat, a przynajmniej konsultanta związanego z ruchem regionalnym. Takie osoby miałyby za zadanie wydanie komentarzy dla podstawy programowej i monitorowałyby realizację zadania. W zakończeniu Danuta Konieczka-Śliwińska opowiedziała się za obligatoryjnym nauczaniem o regionie w ramach edukacji szkolnej przy istotnym uzupełnieniu przez pozaszkolną edukację regionalną odbywającą się na styku szkoła – instytucja kultury.

**Dr Ewa Puls** z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy mówiła na temat: *Edukacja regionalna dzieci i młodzieży na tle województwa kujawsko-pomorskiego*.

Prelegentka przedstawiła wyniki badań prowadzonych w ramach pracy naukowej i dydaktycznej oraz podczas koordynacji działalności Szkolnych Kół Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy i praktyk studenckich poświęconych problematyce regionalnej. Powstał raport ukazujący, jak w ramach lekcji historii wygląda nauczanie o regionie kujawsko-pomorskim. Jednym z ważnych wyzwań, akcentowanych przez dr Ewę Puls jest opracowanie programu: *Karty z dziejów Bydgoszczy i regionu*, pomocnego dla nauczania w ramach edukacji regionalnej. Swoje wystąpienie dr Ewa Puls zakończyła apelem do Ministerstwa Edukacji Narodowej o przywrócenie edukacji regionalnej w szkołach.

Sesję zamknął referat **mgr Marioli Borzyńskiej** (XXXVII LO w Warszawie) na temat: *Czy edukacja lokalno-regionalna jest potrzebna?*

Autorka stwierdza, że rozporządzenie MEN z 23 grudnia 2008 roku wyeliminowało edukację regionalną w tradycyjnym znaczeniu. Wprowadzono natomiast pojedyncze zagadnienia nawiązujące do edukacji regionalnej w ramach przedmiotów: historia, wiedza o społeczeństwie, język polski, geografia, ale nie stanowią one spójnej całości gwarantującej właściwe kształtowanie postaw młodych

ludzi. W konkluzji znajduje się sugestia o powrót do obowiązkowej edukacji regionalnej w szkołach.

### Dyskusja:

**Prof. Barbara Falińska** (Towarzystwo Kultury Języka, Warszawa) poinformowała o badaniach naukowych prowadzonych nad gwarą i kulturą ludową na obszarze Polski Północno-Wschodniej obejmującej Mazowsze, Podlasie, Suwalszczyznę oraz Warmię i Mazury. W gromadzeniu dokumentacji pomagają nieprofesjonaliści, m.in. młodzież i miłośnicy regionów.

Prace te zostały zapoczątkowane na Uniwersytecie Warszawskim pod kierownictwem prof. Witolda Doroszewskiego. Potem powołano Zakład Językoznawstwa PAN, obecnie badaniami zajmuje się Towarzystwo Kultury Języka. Z tej racji zależy mi na bezpośrednim kontakcie z różnymi towarzystwami kultury i regionalistami, i bardzo liczy na ścisłą współpracę z młodzieżą, niestety, zlikwidowano ścieżkę edukacyjną. I źle się stało. Próba protestu niewiele dała. Dowiedzieliśmy się w resorcie, że szkoły mogą, ale nie muszą w tym uczestniczyć. Sprawa dojrzała do systemowego rozwiązania.

**Dr Kazimiera Skaluba** (ze Skawiny, Towarzystwo Przyjaciół Skawiny i Małopolski Związek Regionalnych Towarzystw Kultury) zauważyła, że polem najintensywniejszych działań pozostaje szkoła, nawet jeśli tematyce regionalnej poświęcona jest tylko część zajęć pozalekcyjnych. Skutkuje to tym, że część uczniów po osiągnięciu pełnoletności wstępuje do stowarzyszeń regionalnych. Ogromną rolę w procesie regionalizmu odgrywają wydawnictwa, np. rocznik „Małopolska. Regiony – regionalizm – małe ojczyzny”.

K. Skaluba poruszyła też temat edukacji regionalnej dzieci i młodzieży:

– Szkolny proces dydaktyczno-wychowawczy w zakresie edukacji regionalnej możemy wzbogacać i wspierać przez działalność szkolnych kół towarzystw regionalnych. Takie koło założyłam jako nauczyciel w Liceum Ogólnokształcącym w Skawinie i członek Towarzystwa Przyjaciół Skawiny we współpracy z Zarządem TPS. Później w mieście powstały także inne Szkolne Koła Towarzystwa Przyjaciół Skawiny.

Opiekowałam się swoim bardzo licznym kołem przez prawie 18 lat. Nie będę przedstawiać naszych osiągnięć, ponieważ nie ma na to czasu w tej dyskusji. Napisałam o tym szerzej w artykule zamieszczonym w roczniku XV „Małopolska. Regiony – regionalizm”. Uczestnicząc w działalności szkolnego koła towarzystwa regionalnego, młodzież lepiej poznaje swoją „Małą Ojczyznę”, uczy się miłości do Niej, zaangażowania w życie społeczne. Po osiągnięciu pełnoletności będzie pamiętać o zaszczipionej tam miłości dla swojego miasta; niektórzy

włączą się w działalność towarzystwa regionalnego i w miarę możliwości będą wspierać swoją „Małą Ojczyznę”. Zadaniem stowarzyszeń regionalnych jest między innymi współpraca ze szkołami, a jedną z form tej współpracy może być inicjowanie powstawania szkolnych kół stowarzyszeń, stały kontakt z nauczycielami – opiekunami tych kół w szkołach, koordynowanie wspólnych form działalności. Jest to ważne dla przygotowywania następców w działalności regionalnej i kształtowania przywiązania młodych ludzi do „Małej Ojczyzny”.

**Janina Kęsek**, członek Zarządu (Stowarzyszenie Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej). Nasze stowarzyszenie działa już 20 lat. Ma swoje oddziały m.in. w Warszawie, Wrocławiu i Katowicach, utrzymuje kontakty z zagranicznymi ośrodkami polonijnymi bochniaków, Stowarzyszeniem Żydów Bochniackich w Izraelu, z wieloma innymi stowarzyszeniami, a wśród nich Stowarzyszeniem Miłośników Zarzeczca, mimo że miejscowości właściwie nie ma. Płaszczyzną porozumienia i współpracy jest od lat wydawnictwo podejmujące problematykę regionalną – „Wiadomości Bocheńskie”. J. Kęsek prosiła o wsparcie na szerokiej, ogólnopolskiej płaszczyźnie dla działań inicjowanych przez regionalistów w małych ośrodkach.

Stowarzyszenie ściśle współpracuje z gimnazjami i szkołami ponadgimnazjalnymi, m.in. wspierając konkursy wiedzy. Jak w całym kraju, tak i tutaj coraz więcej osób domaga się przywrócenia ścieżki regionalnej w szkołach. Bo budowanie patriotyzmu zaczyna się od „Małej Ojczyzny”.

Czasami jest nam przykro, że władze samorządowe nie otaczają opieką stowarzyszeń regionalnych. To smutne – mówiła J. Kęsek – bo dajemy „Małej Ojczyźnie” bezinteresowną, szlachetną i nie wiedzieć czemu, tak niedocenianą pracę.

**Józef Cieślak** (Towarzystwo Miłośników Ziemi Krośnieńskiej, Krosno Odzańskie) skierował pytanie do organizatorów, czy wysłano zaproszenia na X Kongres Stowarzyszeń Regionalnych w Bydgoszczy do Ministerstwa Edukacji Narodowej? Odpowiedzi udzielił Jerzy Derenda, zapewniając, że takie zaproszenia były wystosowane. Prelegent wyraził swoje rozczarowanie, stwierdzając, że w związku z tym „przekonujemy przekonanych”, i bardzo źle się dzieje, że postulaty regionalistów nie trafiają do osób decydujących o kształcie polskiej edukacji. Należy zrobić wszystko, aby współpraca między Ruchem Stowarzyszeń Regionalnych i Ministerstwem Edukacji Narodowej była stała i miała realny wpływ na naukę o regionie. Nie jest wystarczające to, że w niektórych szkołach nauczyciele realizują „ścieżki regionalne”, to za mało, są szkoły, które zupełnie tego zaniechały.

**Jarosław Stulczewski** (Towarzystwo Przyjaciół Zduńskiej Woli) zebranie przedkongresowe stowarzyszeń regionalnych województwa łódzkiego odbyło się w Kutnie. Sformułowaliśmy tam nasz główny wniosek pod obrady X Kongresu w Bydgoszczy. Domagamy się wprowadzenia do edukacji szkolnej, podczas

zajęć lub lekcji wychowawczych „godzin regionalnych”, realizowanych we współpracy z placówkami oświatowymi.

**Eugeniusz Zarzycki** (Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy) apelował o współdziałanie regionalistów, dzielenie się pomysłami i inicjatywami dotyczącymi tradycji i historii.

**Jadwiga Duda** (Stowarzyszenie „Klub Przyjaciół Wieliczki”) podziękowała Danucie Konieczce-Śliwińskiej za jej wystąpienie, wyrażając jednocześnie żal, że w 2008 roku z podstawy programowej szkół zniknęły ścieżki regionalne. Dyskutantka przypomniała, że osobiście podczas obrad IX Kongresu Stowarzyszeń Regionalnych zwracała uwagę na wynikające z likwidacji ścieżek regionalnych negatywne konsekwencje. Zapytała, jakie kroki w tym względzie podjęła Rada Krajowa? Apelowwała o aktywność w tej ważkiej sprawie, o monity do Ministerstwa Edukacji Narodowej.

**Andrzej Kruszewski** (Towarzystwo Fotografii Eksperymentalnej w Nowej Soli, woj. lubuskie). Z niepokojem obserwujemy spadek zainteresowania kulturą. Pustoszeją sale teatralne i wystawowe. Kurczą się szeregi odbiorców zwłaszcza w grupie młodych. Dlaczego tak się dzieje? Bo u nas nie ma ludzi przygotowanych do odbioru sztuki.

Dla przykładu: w Niemczech już od przedszkola budzi się zainteresowanie sztuką. Dzieci spotykają się z artystami plastykami, muzykami, aktorami, twórcami ludowymi. Ten proces kontynuowany jest w szkołach podstawowych, średnich i wyższych. Młodzi dorastają w atmosferze fascynacji sztuką. Nie są to pojedyncze akcje, czy pojedyncze widowiska, ale stała, ciągła akcja pobudzająca zainteresowanie sztuką.

Wiele do życzenia pozostawia też u nas proces kreowania twórców. Dlaczego np. jakby w cieniu znalazła się idea miast partnerskich? Bo wkroczyli w nią urzędnicy a nie ma bezpośrednich kontaktów np. z twórcami.

**Irena Horban** (Pruszkowskie Towarzystwo Kulturalno-Naukowe). Najwyższy czas, aby stowarzyszenia przywiązywały więcej uwagi do współpracy z młodzieżą. Niestety, niektóre wpadły w drzemkę. To niedobrze, bo działalności nie można opierać tylko na starszych ludziach.

My w Pruszkowskim Towarzystwie Kulturalno-Naukowym mamy Koło Młodych Przyjaciół Pruszkowa. Należy do niego cały szereg harcerski – ponad 100 osób. Oprócz harcerzy zapraszamy młodzież ze szkół podstawowych, gimnazjów i liceów. Razem organizujemy wycieczki i spotkania. To integruje pokolenia, sprzyja pokoleniowej zmianie miłośników naszej „Małej Ojczyzny”.

**Bożena Konikowska**, sekretarz Rady Krajowej Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP, zwróciła uwagę na bardzo ważną część konferencji poświęconą

współpracy stowarzyszeń z samorządami terytorialnymi. Przypomniała tezy wygłoszonego wcześniej referatu: *Cóż regionalistom po samorządach i na cóż w samorządach regionalności? Rzecz o związkach oczywistych, koniecznych i zazwyczaj trudnych* Cezarego Obracht-Prondzyńskiego z Uniwersytetu Gdańskiego. Jednocześnie ustosunkowując się do wypowiedzi o Ruchu dodała, że sprawne działanie Rady Krajowej to także sprawność organizacyjna stowarzyszeń, to nieodzowna współpraca. Bo taka Rada Krajowa, jakie stowarzyszenia. Tadeusz Samborski zaproponował, by w dyskusji skupić się na wymianie doświadczeń współpracy stowarzyszeń regionalnych z samorządami na terenie całego kraju.

## 2.6. Sesja IV:

### *Regionalizm a samorządy*

Prowadzący:

Tadeusz Samborski i Bożena Konikowska.

**Dr Grzegorz Kaczmarek** (Uniwersytet Kazimierza Wielkiego) i **Marcin Plocharczyk** z Obywatelskiej Rady Kultury w Bydgoszczy mówili o *Eksperymentach bydgoskim – partycypacji społecznej w procesach zarządzania bydgoską kulturą*.

Grzegorz Kaczmarek przypomniał odbywający się w 2011 roku Kongres Kultury Bydgoskiej, na którym wypracowano model partycypacji społecznej i zawarto tak zwany Pakt dla kultury. Na końcu swojego wystąpienia poprosił o współpracę z regionalistami, cenną ze względu na możliwość wymiany doświadczeń w konkretnych działaniach.

Marcin Plocharczyk stwierdził, że w bydgoskim modelu jest miejsce na zajęcia warsztatowe, współpracę z organizacjami pozarządowymi i artystami – pod kierunkiem dobrze przygotowanych koordynatorów. Centrum wymiany informacji jest Miejskie Centrum Kultury.

**Red. Stanisław Kwiatkowski**, długoletni działacz regionalizmu, były prezes Kujawsko-Pomorskiego Towarzystwa Kulturalnego i członek Zarządu TMMB w Bydgoszczy mówił na temat: *Refleksje regionalisty. Jak pomóc stowarzyszeniom?*

Czerpiąc z długoletniego doświadczenia pracy na niwie regionalizmu, skupił się w swoim wystąpieniu na problemach dotyczących stowarzyszeń i towarzystw na terenie województwa kujawsko-pomorskiego. Proponował wzmocnienie kontaktów między tymi organizacjami, integrację środowiska regionalistów, upowszechnianie wiedzy za pośrednictwem periodyków, budzenie zainteresowania problematyką regionalną w gronie młodzieży.

IV Sesję zakończyło wystąpienie *Źródła regionalizmu* **Jerzego Derendy**, prezesa Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy. Autor stwierdził, że

niesłuchanie ważnym zadaniem jest dogłębne, dociekliwe poznawanie rodzimej tradycji. Temu celowi służyć ma utworzenie Ośrodka Badań Regionalnych, periodyku o regionach, encyklopedii regionalizmu. Nie wolno ani na chwilę przerwać starań o satysfakcjonujące rozwiązania w dziedzinie edukacji regionalnej w szkołach. Dla dalszego bytu i rozwoju stowarzyszeń konieczna jest stała pomoc samorządów lokalnych tak finansowa, jak i merytoryczna, w tym wyposażenie w bazę informatyczną, zacieśnienie więzi między stowarzyszeniami, stała współpraca połączona z wymianą doświadczeń. Do podstawowych zadań należy odmłodzenie ruchu regionalnego poprzez włączenie w jego struktury organizacji szkolnych i akademickich. Czas też na występowanie z własnymi przedstawicielami do samorządów i parlamentu.

### Dyskusja:

**Mieczysław Olender** (Towarzystwo Promocji Muzyki „Przez Muzykę do Serca”, Towarzystwo Ochrony Dziedzictwa Kurpiowszczyzny im. A. Chętnika). Dziś działalność społeczna jest prawie niemożliwa. Bo jak pracować społecznie, wypełniać bezinteresownie zadania, wydawać książki, odbudowywać pomniki, organizować koncerty, wystawy czy konferencje bez pieniędzy, bez funduszy?

Jesteśmy skazani na pozyskiwanie środków z różnych źródeł: państwowych, samorządowych, europejskich (także prywatnych), zwykle za pośrednictwem instytucji państwa i samorządu. Nasza współpraca z Urzędem Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego układała się dobrze, dopóki Urząd w związku z nadmiernym naliczaniem tak zwanego janosikowego, nie popadł w kłopoty. Miejmy nadzieję, że to sytuacja przejściowa.

Trudniej jest współpracować z samorządami podstawowego szczebla, gminnego. Wydaje się, że reforma samorządowa, która liczy sobie już prawie 25 lat, obnażyła w wystarczającym stopniu swoje braki, by widzieć konieczność kolejnej reformy samorządowej. W obecnej sytuacji pozycja wójta jest zbyt silna wobec rady gminy, a w konsekwencji wobec organizacji społecznych i wobec obywatela. Wójt zdobywszy swoją pozycję, nie ograniczony „kadencyjnością”, stara się z miejsca umacniać swoją władzę nie licząc się z reguły z opozycją i organizacjami społecznymi. Niektóre Lokalne Grupy Działania, które powinny być partnerstwem dla samorządów i organizacji społecznych w pozyskiwaniu funduszy europejskich, zostały zdecydowanie zdominowane przez samorządy, a więc wójtów.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że postęp w rozwoju demokracji lokalnej może odbywać się przez zwiększenie roli organizacji społecznych. Dobrym pomysłem są budżety partycypacyjne, lecz wdrażane są z dużymi oporami ze strony samorządowej.

**Elżbieta Bajkiewicz-Kaliszczuk** (Towarzystwo Muzyczne w Chelmie) przypomina chlubne tradycje Towarzystwa Muzycznego, w którym oprócz pracy pedagogicznej organizowane są sesje naukowe poświęcone kształceniu muzycznemu dzieci i młodzieży.

W dyskusji nad tym, jak pomóc Radzie Krajowej, koniecznie trzeba skorzystać z wcześniejszych doświadczeń. Był czas, że powoływaliśmy do życia sekcje problemowe. Nawet kilka, dla przykładu: przyjaciół i miłośników miast, naukowe, upowszechniania sztuki i inne. W ten sposób cały ciężar pracy nie spoczywał na Radzie Krajowej. Można było angażując więcej osób realizować więcej wiarygodnych zadań o większym zasięgu.

E. Bajkiewicz-Kaliszczuk stwierdziła ze smutkiem, że dzieci nie znają swojej tożsamości, niewiele wiedzą o historii i tradycji rodzinnych miejscowości. Tymczasem maleje liczba godzin historii i nie ma miejsca na historię regionów. W ten sposób umiera to, co stanowi upodmiotowienie ludzi, ich przywiązanie do „Małych Ojczyzn”.

**Zbigniew Pękala** (Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Ostrowieckiej, Ostrowiec Świętokrzyski). Należałoby pilnie przeanalizować zapisy ustawy o organizacjach pozarządowych. Stowarzyszenia są bowiem traktowane przedmiotowo, a nie podmiotowo. Jako pozbawione rangi obywatelskiej, nie mają w wielu sprawach ważnego, decydującego głosu. Są pomijane lub nawet manipulowane przez urzędy administracji. I to wszystko wbrew oczywistym interesom społecznym.

**Józef Staszal** (senior Związku Podhalan w Polsce). Mamy 82 oddziały Związku Podhalan w Polsce. Są z nami m.in. górale czarni (Piwniczna), górale biali (Łącko), górale pienińscy, podhalańscy, spiszacy, orawiacy, babiogórcy, kliszczacy (okolice Myślenic), zagórzanie (Mszana Dolna), górale żywieccy. Każdy oddział prowadzi własną działalność. Współpraca ZG z władzami samorządowymi układa się dobrze. Otrzymaliśmy z Urzędu Marszałkowskiego środki na stroje regionalne. Różne natomiast są relacje samych oddziałów z samorządami. Wiele zależy od inicjatywy wykazywanej przez naszych działaczy.

**Michał Pietrowski** (Towarzystwo Miłośników Koźmina Wielkopolskiego) zapewnił, że współpraca z burmistrzem Koźmina Wlkp. układa się bardzo dobrze. Burmistrza interesuje, czy prezes towarzystwa jest kreatywny, czy towarzystwo ma ciekawe pomysły – jeśli tak, to Rada Miasta chętnie przyznaje fundusze na realizację projektów, natomiast cykliczne wydawnictwa regionalne: „Szkice Koźmińskie” czy „Regionalia Krotoszyńskie” wpisane są w coroczny budżet miasta. Zamiast zatem narzekać, bierzmy się do roboty, a pieniądze w końcu dostaniemy.

**Krzysztof Kasprzyk** (Stowarzyszenie Folklorystyczne Teatr Regionalny w Krakowie) mówił o niełatwej egzystencji stowarzyszeń. Stowarzyszenie Folklorystyczne Teatr Regionalny, z wieloletnią tradycją, pozbyło się siedziby.

Po podniesieniu czynszu o 100 proc. i przy braku jakiegokolwiek dofinansowania, pomocy z Urzędu Miasta, zostało na bruku. Nie pomogła renoma działaczy, organizacja wielu imprez, potrzeba działania właśnie w Krakowie. Na szczęście w ościennej gminie Wielka Wieś znalazł się życzliwy wójt przyznając nową lokalizację.

Niepojęcym zjawiskiem jest pojawiająca się ignorancja ze strony niektórych władz samorządowych, które nie widzą potrzeby utrzymania na swoim obszarze grup czy zespołów związanych z folklorem i regionalizmem, jak również brak zaangażowania środowisk oświatowych w rozwijaniu u dzieci i młodzieży zainteresowań ukierunkowanych na przedmiotowe zagadnienie. Przykładem pozytywnego podejścia do spraw kultury przez samorząd jest środowisko gminy Wielka Wieś pow. krakowski, gdzie na 12 miejscowości działa 12 zespołów regionalnych oraz grupy kolędnicze (Modlnica, Czajowice i Wielka Wieś), Zespół Pieśni i Tańca Modlnicianie przy Gimnazjum w Modlnicy oraz grupa obrzędowa „Pucheroki”. Należy tu również wspomnieć inne gminy i powiaty, jak wielicki, nowotarski, nowosądecki i inne z terenu Małopolski.

Na podstawie powyższych danych nasuwa się konkluzja, jeśli nie zostaną podjęte odpowiednie działania skierowane do młodych ludzi na etapie edukacji, zaniknie w naszym pokoleniu poczucie tożsamości narodowej.

K. Kasprzyk zapytał również, jaka jest możliwość uzyskania porad prawnych dla regionalistów w ramach Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych Rzeczypospolitej Polskiej?

Przedstawiciele Stowarzyszenia Folklorystycznego Teatr Regionalny w Krakowie zaproponowali, aby homilia ks. prof. dr. hab. Henryka Skorowskiego z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie wygłoszona w bydgoskiej Katedrze, była umieszczona w całości w publikacji pokongresowej. Prosilili też o uwzględnienie postaci Oskara Kolberga jako patrona Kongresu Stowarzyszeń Regionalnych. Rok 2014 jest rokiem Oskara Kolberga, pierwszego badacza, który zebrał i usystematyzował kulturę ludową i regionalną, a także kulturową dzieląc ją według regionów. Ta praca ma charakter niepowtarzalny i tworzy trzon spuścizny pozostawionej potomnym. Dzięki niej, my, Polacy, możemy poszczycić się dorobkiem kulturowym, jaki został zawarty w „Dzieliach wszystkich” Kolberga, stanowiącym kopalnię wiedzy nie tylko dla etnografów, studentów, naukowców, ale także dla zespołów folklorystycznych i grup teatralnych korzystających z tej spuścizny.

– W naszym Stowarzyszeniu – mówił Krzysztof Kasprzyk – takim „Oskarem Kolbergiem” był, nieżyjący już Józef Lachner (ur. 1907 Barcice – zm. 1990 r. Modlnica), współtwórca Teatru Regionalnego. Podstawową pasją Józefa Lachnera było muzykowanie, słuchanie ludowych śpiewów, pisanie melodii. Kulturował

obrzędy ludowe, takie jak: pucheroki, szopki, korowody kołędników i dożynki. Zebrał wiele informacji, tekstów, zapisów muzycznych lokalnego folkloru ziemi podkrakowskiej i Małopolski. Był animatorem regionalnej aktywności artystycznej, założył wiele grup folklorystycznych i regionalnych, między innymi zespoły: Jacy tacy, Osiem sióstr, Zespół Pieśni i Tańca „Modlnicanie” i wiele innych. Działał w związku teatrów ludowych, był współzałożycielem i kierował Teatrem Regionalnym w Krakowie. Współpracował z redaktorem Polskiego Radia Marianem Piotrem Płatkiem, późniejszym długoletnim Prezesem Teatru Regionalnego. Od wczesnych lat pracując jako nauczyciel w różnych placówkach oświatowych na wsiach (w Małopolsce) spisał wiele przyśpiewek, tekstów, obrzędów scenariuszy, wydając je, przy współpracy z Piotrem Płatkiem, w kilkunastu publikacjach książkowych. Dzięki tym książkom został zachowany i udokumentowany folklor prawie całego, obecnego województwa małopolskiego. Publikacje, między innymi, takie jak:

– „Podkrakowskie piosenki ludowe”, „Na dawną nutę”, „Albośmy to jacy tacy. Zbiór pieśni i krakowiaków wschodnich i zachodnich”, „Nim Heroda diabli wzięli”, scenariusze Szopki Krakowskiej i wiele innych.

Zebrane utwory, materiały i publikacje obecnie są dla nas takimi białymi krukami i perełkami folkloru. Niejednokrotnie obecne pokolenie wraca do tych książek szukając swoich korzeni. Kolejnym Prezesem zaangażowanym na rzecz kultury był Piotr Płatek, który będąc redaktorem Polskiego Radia, jeździł z mikrofonem z miejscowości do miejscowości i nagrywał audycje z ciekawymi ludźmi, ludźmi prostymi, którzy pamiętali stare przyśpiewki, piosenki, jakie śpiewali ich rodzice, dziadkowie, ale nie tylko. Obecnie jest wiele osób, które z wielką pasją, sercem i zaangażowaniem zajmują się twórczością folklorystyczną i ludową. Tworzą oni współczesne pieśni, śpiewki, skecze, obrzędy nawiązujące do życia na wsi XXI w.

**Jerzy Sołdek** (Towarzystwo Przyjaciół Nałęczowa) – współpraca na poziomie Urząd Miasta a towarzystwo układa się bardzo dobrze, szczególnie jeśli chodzi o imprezy kulturalne. Wzorcowym przykładem współpracy na poziomie: Urząd Miasta – miejscowi proboszczowie – towarzystwo jest coroczna kwesta na zabytkowym cmentarzu w Nałęczowie. Zebrane pieniądze przeznaczane są na remonty grobów (m.in. poddano renowacji kapliczkę powstańców styczniowych). Zdaniem J. Sołdka regionaliści muszą mieć swoich przedstawicieli we władzach samorządowych.

**Józef Wojtczak** (Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju i Promocji Kultury Wsi Pomorza Zachodniego w Szczecinie) – przysłuchując się trudnej sytuacji stowarzyszeń zaproponował powołanie Zespołu Parlamentarnego ds. przeglądu ustaw (Ustawa o stowarzyszeniach, Ustawa o organizowaniu kultury i innych aktów

prawnych dotyczących funkcjonowania stowarzyszeń i upowszechniania kultury). Do udziału w tym gremium należałoby zaprosić senatora Sławomira Preissa.

Chodzi przede wszystkim o to, by stowarzyszenia, przynajmniej większe, mogły, podobnie jak placówki kultury, korzystać z dotacji, a nie tylko na określone działania. Paraliżuje to realizację większych zadań. Stąd pilne jest określenie właściwych ram ustawowo-prawnych dla działalności stowarzyszeń.

**Kilku dyskutantów** proponowało uczestnictwo regionalistów w wyborach do władz samorządowych i centralnych. Oczywiście, nie w imieniu konkretnej partii, ale pod szyldem Ruchu lub organizacji pozarządowych. W myśl bowiem zasady: nieobecni się nie liczą, stowarzyszenia nie mają decydującego wpływu na kreowanie obywatelskich Małych Ojczyzn.

## 2.7. Sesja V:

### *Podstawowe dokumenty Kongresu*

Prowadzący: Stefan Bednarek i Bogdan Matłowski.

Ta część obrad poświęcona była odnowieniu Karty Regionalizmu Polskiego oraz przygotowaniu Rezolucji X Kongresu Stowarzyszeń Regionalnych w Bydgoszczy.

**Stefan Bednarek** – przypomniał V Kongres Stowarzyszeń Regionalnych, który odbył się we Wrocławiu w 1994 r. i odczytał sformułowany na nim tekst Karty Regionalizmu Polskiego. Dokument ten przez 20 lat był drogowskazem dla regionalistów. S. Bednarek odczytał też tekst odnawiający Kartę Regionalizmu Polskiego prosząc o uwagi. Padła propozycja uzupełnienia dokumentu o konieczność uczestnictwa Stowarzyszeń Regionalnych w kształtowaniu ładu przestrzennego kraju.

Były postulaty przesłania dokumentu końcowego do przedstawicieli władzy państwowej oraz uczestników Kongresu.

**Jerzy Derenda** zwrócił się z pytaniem do uczestników Kongresu, czy życzą sobie do wglądu kopię projektu Karty, skoro tekst ostateczny znajdzie się w wydrukowanych materiałach pokongresowych oraz że dyskusja nad projektem zaplanowana jest na następny dzień (13 września – Walne Zgromadzenie Zwyczajne Delegatów Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych Rzeczypospolitej Polskiej).

**Józef Staszel** wystąpił z wnioskiem o przegłosowanie Karty. Większość uczestników konferencji aprobowała treści zawarte w dokumencie. **Stefan Bednarek** dodał, że jeśli zajdzie taka potrzeba, nowo wybrana Rada Krajowa zaktualizuje kartę.

**Jerzy Derenda** poprosił o oddanie głosu Krzysztofowi Bartowskiemu (Kujawsko-Pomorskie Centrum Kultury w Bydgoszczy), odpowiedzialnemu za przygotowanie też Rezolucji X Kongresu Stowarzyszeń Regionalnych.

**Krzysztof Bartowski** przed swoim wystąpieniem podkreślił, że jest to tekst ramowy, który poddawany będzie kolejnym modyfikacjom, a końcowa forma zostanie zawarta w wydrukowanych materiałach pokongresowych. Następnie K. Bartowski odczytał przygotowaną treść. Po wystąpieniu K. Bartowskiego rozpoczęła się dyskusja nad ostatecznym kształtem Rezolucji.

**Dr hab. Danuta Konieczka-Śliwińska** – poprosiła, aby w tekście Rezolucji znalazło się silne poparcie dla działań edukacyjnych związanych z regionalizmem, szczególnie popularyzacją wiedzy o regionach.

**Alfons Bobowik**, Mazurskie Towarzystwo Naukowe – powiedział, że w Rezolucji konieczny jest zapis o Polakach mieszkających poza granicami kraju, szczególnie za wschodnią granicą. Potrzebują oni wsparcia i należy uwzględnić ich w regionalnych strukturach. Zaproponował, aby na kolejny Kongres zaprosić przedstawicieli stowarzyszeń działających na Kresach.

**Stefan Bednarek** – przychylił się do wniosku przypominając, że wprawdzie Karta Regionalizmu uwzględnia współpracę między regionami, ale można tę kwestię uściślić.

Padła też propozycja, aby w tekście Rezolucji uwzględniono słowo: rodzina.

**Kazimierz Miller** zaproponował dopełnienie składu patronów Kongresu. Jego zdaniem, oprócz Henryka Sienkiewicza i Władysława Reymonta, wśród patronów powinien znaleźć się także Oskar Kolberg.

**Jerzy Derenda** wyjaśnił, że przedstawiony został ramowy projekt Rezolucji. Niebawem zostanie on wypełniony treściami o kluczowym znaczeniu dla Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP.

Kończąc V Sesję współprzewodniczący Stefan Bednarek i Bogdan Matłowski podziękowali delegatom i gościom za udział w dyskusji i zgłaszane uwagi.

## 2.8. Sesja VI (uzupełniająca):

### *Kultura języka ojczystego*

(Fragmenty materiałów opublikowanych w książce przedkongresowej).

**Prof. Jerzy Damrosz** w referacie: „Język ojczysty – trochę zachwaszczony, trochę czysty...” postawił kilka pytań dotyczących współczesnego języka polskiego, w tym m.in. jak pogodzić formalną czystość językową z troską o wzbogacanie języka, dotknął zjawiska plagiatu językowego oraz rozsadzających to pojęcie parafraz i peryfraz.

**Mgr Agnieszka Wasilewska:** „Wielcy mistrzowie pióra – jedni z twórców piękna języka polskiego” – pisze o wspaniałym, barwnym, żywym języku wybitnych pisarzy podróżników, jak choćby: Henryka Sienkiewicza, Arkadego Fiedlera i Ferdynanda Ossendowskiego. Były to pozycje fascynujące młodzież. A co dziś

czytają młodzi ludzie, jeśli w ogóle coś czytają? Wykładowcy na wyższych uczelniach skarżą się, że studenci piszą metodą „kopiuj-wklej”, nie czytają publikacji zwartych, nie potrafią przygotować poprawnej stylistycznie i językowo prezentacji.

Czy administracja oświatowa i szkolnictwa wyższego wypełniają swój podstawowy obowiązek – propagowanie czystości i piękna języka polskiego? Cięcia w puli godzin przeznaczonych na zajęcia z historii języka polskiego na pewno temu nie służą – pisze A. Wasilewska i dodaje – Przymusowe edukowanie dzieci i młodzieży rzekomymi bestsellerami, które pojawiają się w miejsce wycofanych polskich klasyków (Mickiewicz, Sienkiewicz) to działanie na szkodę polskiej młodzieży i polskiej kultury.

### Dyskusja:

**Jerzy Naskręt** (Prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Śremskiej) swoje wystąpienie poświęcił kaleczeniu języka polskiego, nieznajomości wśród młodzieży najważniejszych pieśni narodowych i potrzebie przywrócenia lekcji śpiewu w szkołach.

– Korzystając z pobytu na X Kongresie Stowarzyszeń Regionalnych w Bydgoszczy i możliwości zabrania głosu – powiedział – pragnę podzielić się moimi spostrzeżeniami z życia codziennego. Słuchając rozmów, wypowiedzi polityków, nauczycieli i młodzieży, zauważam, że te grupy społeczne kaleczą język polski wtrącając do niego słowa pochodzące z języków obcych, często zdarza się, że posługują się wulgaryzmami. Ludzie starsi, rodzice, nie wstydzą się wobec dzieci i młodzieży używać wulgaryzmów i odwrotnie, podobnie zachowuje się młodzież względem ludzi starszych.

Wydawałoby się, że pod względem językowym nauczyciele jako grupa zawodowa powinni być wzorcowi. Tymczasem używają oni takich słów, jak np. okej – inaczej „dobrze” lub powtarzając stale słowo dokładnie, dokładnie zamiast „no tak”, „tak jest” lub „pewnie, że tak”, fajnie zamiast „pięknie” lub „ładnie”. Sportowcy mówią, że ograli jakąś drużynę, a nie z nią „wygrali”, a przecież kogoś ograć, to jest pewien element nieuczciwości, jak gdyby drużyna, która wygrała, wygrała nieuczciwie. Młodzież miała i ma swój język tzw. slang, ale nie powinien być wulgarny i używany tylko między rówieśnikami.

Podobnie jest z nazewnictwem obcojęzycznym w szyldach organizacji, przedsiębiorstw i sklepów. Nazwy często są w całości obcojęzyczne lub mają pojedyncze wyrazy. Ustawa tego zabrania, ale wobec odpowiedzialnych za jej stosowanie nie wyciąga się żadnych konsekwencji. Nazwy firm zagranicznych mają przez Polaków być tak wymawiane, jak je czytamy w języku polskim. Wśród narodów słowiańskich język polski jest jednym z języków, w którym nie ma naleciałości obcych.

Jest takie powiedzenie, że naród, który nie śpiewa, umiera. Śpiew pojawia się coraz rzadziej, w śladowej postaci. Tymczasem powinno się od niego rozpocząć wszystkie szkolne uroczystości rocznicowe czy też państwowe. Obserwuję u uczniów nieznajomość Hymnu Państwowego. Młodzież nie śpiewa go bez podkładu płytowego. Trudno się dziwić, skoro nie ma obowiązkowych lekcji śpiewu. Proponuję nauczanie Hymnu Państwowego na lekcji wiedzy o społeczeństwie.

Towarzystwo Miłośników Ziemi Śremskiej ma w swoim programie roczne, często cykliczne, spotkania z młodzieżą szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich dla budowania patriotycznych uczuć. Mowa tu o spotkaniach pokoleń, przygotowaniu i prowadzeniu lekcji o powstaniach, rajdach rowerowych szlakami bohaterów ziemi śremskiej, rocznicowych obchodach wojen obronnych i powstaniach narodowych, festiwalach pieśni patriotycznych, wystawach kronik i innych.

### Kultura regionalna nie jest zaściankiem

**Mgr Agnieszka Wasilewska:** Kultura regionalna nazywana wiejską, ludową, jest obszarem zjawisk kulturowych. Zaścianek natomiast, jak podaje Słownik języka polskiego (PWN, red. prof. dr Mieczysław Szymkowiak), to „miejscowość, środowisko odcięte od ośrodków życia umysłowego, zacofane pod jakimś względem”.

W myśleniu stereotypowym przyjęło się uważać, że Polska ma bardzo bogate tradycje narodowe i bogate zasoby kultury narodowej. Pamiętać jednak należy, że na całość tego bogactwa dóbr kultury ogólnonarodowej składają się dokonania i historia poszczególnych regionów, które na przestrzeni wieków rozwijały i pielęgnowały lokalne wartości, m.in. język wraz z gwarami, sztukę ludową. Wkład poszczególnych regionów do zasobów dziedzictwa narodowego obrazuje wielkość i różnorodność kultury polskiej.

Współcześnie kultura regionalna kształtuje się przez oddziaływanie kultury masowej. Przemoczony wpływ na kształtowanie nastawienia do języka mają środki masowego przekazu, gdzie kreowane jest słowo mówione (telewizja, radio) i pisane (prasa, Internet). Poczucie, że posługiwanie się słownictwem innym, niż będące w powszechnym obiegu, naraża użytkownika na wyróżnienie się i dyskwalifikację w opinii otoczenia.

Przekonanie, że posługiwanie się gwarą uchodzi za przejaw zacofania i świadczy o niedouczeniu mówiącego, powoduje, że słownictwo gwarowe wychodzi z użytku, zanika, co pociąga za sobą zagrożenie nieodwracalnych zmian kulturowych. Należy uświadomić społeczeństwu, zwłaszcza młodym ludziom, którzy pragnąc akceptacji w środowisku, przejmują bez refleksji zachowania kulturowe i językowe, że to co wynieśli z domu, ze swojego środowiska lokalnego, to nie jest obszar wstydlivy, od którego należy się odciąć. Różnice w nazewnictwie

mają swoje podłoże środowiskowe i historyczne. Co dla świadomego użytkownika języka będzie stanowiło ciekawostkę i pobudzi do głębszej refleksji nad pochodzeniem danego terminu, dla nieświadomego użytkownika będzie stanowił dyskomfort i poczucie piętna.

Słownictwo o podłożu gwarowym nie powstało w wyniku „przekręcania” i nieprawidłowego stosowania języka, którym posługują się media. Kierunek tych zmian był odwrotny, to język ogólnonarodowy, który dominuje w mediach, szkole, wyrósł głównie na gruncie dialektów i gwar, i tam ma swoje korzenie.

Zainteresowanie ludowością, zapoczątkowane w epoce renesansu, zostało szczególnie zgłębione w dobie romantyzmu, kiedy to kulturę ludową zaczęto postrzegać jako kolebkę kultury narodowej, ostoję narodu w pielęgnowaniu wartości patriotycznych. W sposób szczególny język i kulturę regionalną dowartościowali twórcy XIX w. (zwłaszcza trzej wieszcz: Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Cyprian Kamil Norwid). Wzrastające tendencje realistyczne w literaturze i sztuce wykreowały bohatera z ludu, mówiącego gwarą. Dla odbiorcy była to okazja do zetknięcia się z kulturą i językiem wsi, z innością warstwy społeczeństwa zepchniętego na margines. Dzięki zabiegom stylistycznym autora ludność wsi została podźwignięta z nizin i wyniesiona do rangi waloru regionu, a zarazem szczególnie element ubogacający kulturę narodu.

Do twórców, dla których posługiwanie się stylizowaną gwarą stało się elementem pisarstwa należeli m.in. Henryk Sienkiewicz („Bartek zwycięzca”), Adolf Dygasiński („Dramaty lubądzkie”) czy Maria Konopnicka (poezje) i wielu innych. Dzięki takim zabiegom wprowadzana postać nabierała cech oryginalności i autentyczności.

Przykłady języka kresowego można znaleźć w twórczości Elizy Orzeszkowej („Nad Niemnem”, „Cham”) czy Zofii Kossak-Szczuckiej („Pożoga”), a osobliwym przykładem pisarza, który pochodził ze wsi podhalańskiej i wiernie oddawał koloryt gwary ludowej, jest Władysław Orkan („Komornicy”).

Spośród utworów z życia wsi najbardziej znany przykład stanowi powieść Władysława Reymonta „Chłopi”. Autor, przedstawiciel wsi, pisał językiem rodzimej ziemi. Wiernie nakreślił obraz wsi Lipce, życie codzienne mieszkańców, zwyczaje i kulturę regionu. Za powieść pisarz otrzymał Nagrodę Nobla, a jego utwór, uwzględniony w kanonie lektur szkolnych, daje młodzieży szansę do zapoznania się z kulturą ludową, gwarą wsi oraz tradycjami i obrzędami okolicznościami dawnej wsi.

Gwara została szeroko rozpowszechniona w literaturze Młodej Polski, m.in. dzięki poezji podhalańskiej Jana Kasprówicza, Kazimierza Przerwy-Tetmajera, w dramatach Stanisława Wyspiańskiego. Zastosowanie gwary, wprowadzenie ludowości w wymiarze ekspresji języka stało się narzędziem, dzięki któremu pisarz

mógł w realistyczny sposób przedstawić psychikę bohatera, nakreślić świat widziany jego oczami.

W okresie po II wojnie światowej, w wyniku migracji ludności ze wsi do miasta i przejmowania miejskich wzorów życia przez mieszkańców wsi oraz zanikania twórczości ludowej, powołano Spółdzielczo-Państwową Centralę Przemysłu Ludowego i Artystycznego (Cepelia) w celu roztoczenia opieki nad rzemieślnikami i artystami ludowymi. Organ ten miał zapewniać mecenat nad twórczością ludową, sprawować ochronę dóbr kultury ludowej i artystów ludowych przez popularyzowanie ich wytworów w kraju i za granicą oraz zapewniać rynek zbytu. Również powołane w latach następnych Stowarzyszenie Twórców Ludowych miało objąć mecenatem twórców ludowych, aby dowartościować ich działalność i zadbać o zaplecze socjalne.

W obliczu zmian rynkowych oraz zmian w sferze postrzegania kultury ludowej i troski o jej wymiar w skali ogólnonarodowej powyższe organizacje stopniowo popadały w stagnację i nie mają obecnie pomysłu na realizację działań w nowym wymiarze. Dziś promocją regionu i jego walorów zajmują się władze samorządowe, lokalne towarzystwa i fundacje, mając na uwadze głównie walory turystyczne i gospodarcze. Brakuje jednak odgórnych działań, które ochroniłyby kulturę ludową przed komercją. Kultura stała się towarem. Potrzebne są aktywne działania nowego mecenatu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, czego oczekuje szeroka opinia publiczna w naszym kraju.

Podawanie masowemu odbiorcy wystandaryzowanych wytworów sztuki, w tym również literackiej, z etykietką „rękodzieło ludowe” pozbawia je tożsamości i źródeł odniesienia. Szeroko pojęty folklor, który jest wszędzie taki sam, ma już niewiele wspólnego z sięganiem do tradycji.

Jan Paweł II w czasie liturgii słowa, skierowanej do młodzieży zgromadzonej na Westerplatte (Gdańsk, 12 czerwca 1987 r.) powiedział:

*Każdy z was, młodzi przyjaciele, znajduje też w życiu jakieś swoje „Westerplatte”. Jakiś wymiar zadań, które musi podjąć i wypełnić. Jakąś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć. Jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić. Nie można „zdezertrować”. Wreszcie – jakiś porządek prawd i wartości, które trzeba „utrzymać” i „obronić”, tak jak to Westerplatte, w sobie i wokół siebie. Tak, obronić – dla siebie i dla innych.*

Zachowując troskę o swój najbliższy krąg kulturowy, ochronę kultury materialnej i społeczno-duchowej, będziemy starali się zachować przekaz międzypokoleniowy i tożsamość narodową. I to jest zadanie przede wszystkim dla młodych.

### 3. Głosy w dyskusji złożone w sekretariacie Konferencji

Nie wszyscy delegaci i goście zabrali głos w dyskusji kongresowej. Część uczestników przekazała wystąpienia do sekretariatu Konferencji, część nawet po kilku tygodniach zdecydowała się przesłać uwagi na adres organizatorów w Bydgoszczy.

#### Skutki likwidacji ścieżki międzyprzedmiotowej „Edukacja regionalna. Dziedzictwo kulturowe w regionie” na przykładzie Bydgoszczy

**Dr Ewa Puls** (Zakład Dydaktyki Historii i Edukacji Obywatelskiej Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy).

W bydgoskich szkołach podstawowych:

Zlikwidowano obowiązkowe zajęcia z edukacji regionalnej (realizowano je m.in. w SP 64).

Dyrektorzy szkół zrezygnowali z przydzielania dodatkowej godziny historii i społeczeństwa umożliwiającej dowartościowanie treści regionalnych (taką dodatkową godziną dysponował nauczyciel, np. SP 56) w bydgoskich szkołach podstawowych.

Na realizację zapisanych w podstawie treści regionalnych w ramach trzyletniego obowiązkowego kursu Historii i Społeczeństwa gros nauczycieli bydgoskich szkół podstawowych poświęca zaledwie jedną ze 130 godzin tego przedmiotu.

Treści regionalne w programach wychowawczych bydgoskich szkół podstawowych zostały ograniczone do prezentacji niematerialnego dziedzictwa kulturowego; w większości z nich zrezygnowano z organizacji szkolnych konkursów o tematyce regionalnej. Równocześnie spadło zainteresowanie międzyszkolnymi konkursami tego typu.

Niektóre treści regionalne występują w edukacji pozalekcyjnej, tj. na zajęciach szkolnych i pozaszkolnych kół zainteresowań i drużyn harcerskich. To za mało, zważywszy, że tego typu edukacja jest dobrowolna i obejmuje tylko część społeczności danej szkoły.

W bydgoskich gimnazjach:

Obowiązkowe treści regionalne w ramach podstawy programowej zostały zredukowane do zabytków średniowiecznej i nowożytnej architektury.

Nauczanie historii w gimnazjum odbywa się pod presją egzaminu zewnętrznego (ich wyniki są ważne dla szkół ocenianych na podstawie EWD, czyli Edukacyjnej

Wartości Dodanej) i dlatego większość nauczycieli rezygnuje z wprowadzania dodatkowych treści regionalnych na swoich lekcjach. Chlubnym wyjątkiem na gruncie bydgoskim jest Gimnazjum nr 38 realizujące innowację pedagogiczną, w ramach której na dodatkowej godzinie lekcyjnej omawiane są wybrane zagadnienia z historii i dziedzictwa kulturowego „Małej Ojczyzny”.

Większość bydgoskich szkół nie wykorzystuje możliwości dowartościowania treści regionalnych przy okazji obowiązkowych zespołowych projektów gimnazjalnych. Dotychczas były one realizowane głównie pod kierunkiem nauczycieli–opiekunów Szkolnych Kół Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy w Gimnazjum nr 34 i 38.

W bydgoskich szkołach ponadgimnazjalnych:

Brak treści regionalnych w obowiązującej podstawie programowej z historii na poziomie rozszerzonym. Pewne możliwości daje w tym zakresie realizowany na poziomie podstawowym przedmiot Historia i społeczeństwo. Dziedzictwo epok, ale, o ile mi wiadomo, dotychczas w bydgoskich szkołach nie zostały one wykorzystane. Dziesiąty autorski wątek tematyczny, który w ramach tego przedmiotu nauczyciel może wybrać i poświęcić na edukację regionalną, to jednak wyzwanie dla twórczych nauczycieli. Jego opracowanie, a następnie praktyka edukacyjna inspirująca uczniów, to dodatkowy wysiłek dla nauczycieli zmęczonych ciągłymi zmianami i szkolną biurokracją. Czy zatem nauczyciele skorzystają z propozycji Miejskiego Ośrodka Edukacji Nauczycieli i pod kierunkiem dydaktyka historii i doradcy metodycznego podejmą to wyzwanie?

Moje oczekiwania

Apeluję o zwiększenie liczby obowiązkowych lekcji historii i społeczeństwa w szkole podstawowej chociażby o 15 godzin, czyli ze 130 do 145. Bowiem edukacja potrzebna jest od młodego wieku.

Dlatego proponuję:

- dodatkową godzinę tygodniowo w II semestrze kl. IV z przeznaczeniem jej na realizację treści zapisanych w podstawie wymagań szczegółowych poszerzonych o zagadnienia regionalne służące realizacji wymagań ogólnych (poszukiwanie informacji z różnych źródeł – portfolio);
- wykorzystanie dwóch ostatnich miesięcy w kl. VI (po sprawdzenie zewnętrznym) na wycieczki międzyprzedmiotowe o treściach regionalnych, udział w lekcjach muzealnych oraz realizację małych projektów międzyprzedmiotowych.

Proszę o ponowne zapalenie w Ministerstwie Edukacji Narodowej „zielonego światła” dla nauczycieli, którzy podejmą trud opracowania i realizacji programów

autorskich opartych na założeniach z 1995 roku wypracowanych przez zespół pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Henryka Skorowskiego.

### Będziemy współpracować z Ruchem

**Wojciech Groń** (prezes Oddziału Związku Podhalan w Polsce, Oddział w Nowym Targu) – po zakończeniu Kongresu w Bydgoszczy odbyło się posiedzenie Prezydium ZG Związku Podhalan w Polsce oraz prezesów Oddziałów.

Delegaci złożyli sprawozdanie z przebiegu Kongresu i obrad konferencji, po czym przegłosowano wnioski o podjęciu współpracy z Ruchem Stowarzyszeń Regionalnych Rzeczypospolitej Polskiej. Zasady zostaną jeszcze uściślone przez nasz Zarząd Główny. Potem, mamy nadzieję, dojdzie do spotkania z Radą Krajową Ruchu, dla wytyczenia kierunków współpracy.

### Trudno o nauczycieli społeczników

**Jadwiga Duda** (prezes Stowarzyszenia „Klub Przyjaciół Wieliczki”, kierownik Działu Regionalnego Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Wieliczce):

W dniach 24–26.09.2010 r. w Kielcach odbywał się IX Kongres Regionalnych Towarzystw Kultury, w którym uczestniczyłam wraz z 7-osobową delegacją Klubu Przyjaciół Wieliczki. Kongres zorganizował dr Maciej Zarębski, prezes Świętokrzyskiego Towarzystwa Regionalnego.

26 września odbyło się zebranie plenarne, któremu przewodniczył Janusz Ostrowski, prezes Krajowej Rady Ruchu Regionalnych Towarzystw Kultury. Na jego ręce ja i kilka innych osób złożyło wnioski, aby Rada Krajowa podjęła rozmowy z Ministrem Edukacji na temat przywrócenia do podstawy programowej tzw. ścieżki regionalnej – edukacji regionalnej, jako przedmiotu, który obowiązywałby w szkołach podstawowych i gimnazjach w latach 2002–2008. W nowej podstawie programowej wprowadzonej w życie 30.01.2009 r. tzw. ścieżkę regionalną usunięto z podstawy programowej. Jakie kroki w tej sprawie podjęła Rada Krajowa w latach 2010–2014?

Z doświadczenia w pracy zawodowej (od 1999 r. prowadzę Dział Regionalny w wielickiej bibliotece) i społecznej (od 2002 r. pełnię funkcję prezesa Klubu Przyjaciół Wieliczki) zauważam drastyczny spadek zainteresowania regionem, edukacją regionalną ze strony władz oświatowych, szkół, nauczycieli, uczniów. W latach 2002–2008 było olbrzymie zainteresowanie tematyką regionalną. Delegacje szkół – nauczyciel z uczniami – uczestniczyły (po lekcjach) w organizowanych od 1998 r. cyklicznych spotkaniach „Wieliczka–Wieliczanie” w Urzędzie Miasta Wieliczka (za udział otrzymywali karnety „Lekcja w Magistracie” i dyplomy). W pięciu szkołach działały Koła Młodych Miłośników Starej Wieliczki, ich

członkowie brali udział w wydarzeniach i w wycieczkach organizowanych przez Klub, inwentaryzowali groby na cmentarzu i kapliczki w mieście, zdobywali odznakę Młody Miłośnik Starej Wieliczki. Uczniowie gremialnie uczestniczyli w proponowanych szkołom konkursach pt.: „Wieliczka i Powiat Wielicki: historia – zabytki–atrakcje turystyczne”, „Kopalnia Soli „Wieliczka” na I liście Dziedzictwa Kulturalnego i Przyrodniczego UNESCO, „Karol Wojtyła – Jan Paweł II, papież Polak (1920–2005), Honorowy Obywatel Wieliczki”, „Wieliczka–Wieliczenie”, „Powstanie Krakowskie w 1846 r. Pamiętamy”, „Kim był wieliczanie Ałojzy Kosiba” (1855–1939)?”, „Kim był wieliczanie Alfons Długosz (1902–1975)?”, „Lecznictwo w Kopalni Soli *Wieliczka*”, „Kim był prof. Mieczysław Skulimowski?”, „Feliks Piestrak (1868–1947), inżynier górniczy, dyrektor Szkoły Górniczej i Muzeum Salinarnego w Wieliczce w latach 1909–1924”, „Znam legendy o św. Kindze”, plastycznym „Świętej Kindze–Kingi i inne”, „Moja rodzina i jej korzenie” i inne. Uczniowie otrzymywali zadania domowe i przybywali do biblioteki po literaturę, informacje, aby je napisać. Stan ten zawdzięczałam Ewie Ptasznik, kierownik Wydziału Edukacji Urzędu Miasta i Gminy Wieliczka i Józefowi Dudzie, burmistrzowi, którzy byli (i nadal są) członkami Klubu, dyrekcjom szkół, nauczycielom.

Po wprowadzeniu w 2009 r. nowej podstawy programowej (edukacja regionalna zależy od nauczyciela) zainteresowanie jest minimalne lub szczątkowe, trudno o nauczycieli społeczników (realizują po lekcjach różne zajęcia z funduszy unijnych). W wyżej wymienionych konkursach uczestniczy 1/3 z 17 szkół podstawowych. W spotkaniach „Wieliczka–Wieliczenie” nieliczni młodzi. Większy jest nacisk na zajęcia sportowe niż krzewienie wiedzy o regionie.

Aby ratować sytuację, w 2010 r. podjęłam trud organizowania w czasie lekcyjnym spotkań z cyklu „Mnie Ta Ziemia od innych droższa” z osobami zasłużonymi w walce o Polskę wolną. Przykładem dobrej, trwałej współpracy jest Zespół Szkół Zawodowych w Wieliczce i nauczyciele: Jolanta Śmiałek, Michał Burmer, Dariusz Tańcula, Prywatne Liceum Ogólnokształcące Ojców Franciszkanów z dyrektorem o. Krzysztofem Bobakiem, Gimnazjum w Wieliczce z nauczycielką Lilianą Syrkiewicz, wśród szkół podstawowych szkoła nr 3 w Wieliczce z Anną Dankowską–Borowską, w Janowicach z Aleksandrą Pasek. Raduje fakt dużego zaangażowania młodzieży szkolnej pod opieką nauczycieli, harcerzy w kweście 1 listopada na ratowanie zabytków wielickiego cmentarza (kwestujemy od 2006 r.). Z zebranych funduszy odnowiono 8 nagrobków, którymi opiekują się miejscowe szkoły.

Przykład Bydgoszczy jest budujący, wzorcowy. Jak dowiedziałam się na spotkaniu panelowym „Praktyczna realizacja edukacji regionalnej dzieci i młodzieży Szkolne Koła Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy, działają od 1961 roku (54 lata). Koła Miłośników Miasta Bydgoszczy istnieją w ponad 30

szkołach podstawowych i ich wychowankowie stanowią narybek dla Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy.

Mam nadzieję, że i w Wieliczce uda się reaktywować Koła Młodych Miłośników Starej Wieliczki w szkołach, na tych samych zasadach co dawniej – w czasie pozalekcyjnym.

**Józef Duda**, burmistrz Wieliczki w latach 1992–2006:

Z moich obserwacji wynika, że lepiej się układa współpraca organizacji pozarządowych z samorządem województwa i dużych miast niż małych. Może dlatego, że w małych miastach burmistrzowie bardziej obawiają się politycznej roli liderów tych organizacji.

Wieliczka, 20.09.2014 r.

### Opowiadamy się za jednością Ruchu

**Adolf Krzeмиński** (prezes Stowarzyszenia Grupa Literacka „Łuczywo” z Radomia) podzielił się uwagami na temat polskiego regionalizmu:

W imieniu animatorów radomskich stowarzyszeń kultury przekazuję podziękowania i wdzięczność działaczom Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy za podjęcie trudu zorganizowania Kongresu. Jednocześnie jestem upoważniony przez prezesów naszych stowarzyszeń, min. RTN, TKT, Stowarzyszenia „Renesans”, Towarzystwa Miłośników Miasta Zwolenia im. Jana Kochanowskiego, Towarzystwa Kulturalnego im. O. Kolberga w Przysusze, do wyrażenia – na tej sali podczas obrad plenarnych – naszego uznania i szacunku dla wszystkich prezesów, zarządów i członków regionalnych towarzystw kultury z całego kraju za realizowanie z pasją szlachetnej misji ratowania od zapomnienia i popularyzowanie historii i tradycji swojego miasta i regionu.

Pragnę przypomnieć, iż w dniach 24–26 września 1998 roku odbył się w Radomiu VI Kongres Regionalnych Towarzystw Kultury, któremu przyświecało hasło „Tożsamość narodowa a ruch regionalny w Polsce”, a inspirować delegatów miało motto będące cytatem z twórczości Jana Kochanowskiego:

„Służmy poczciwej sławie,  
A jako kto może, niech ku pożytku  
Dobra spólnego pomoże”.

Miałem przyjemność pracować w radomskim Komitecie organizacyjnym kierowanym przez prezesa Radomskiego Towarzystwa Naukowego Krzysztofa Orzechowskiego. W kongresie wzięło udział 304 działaczy regionalnych i blisko 200 zaproszonych gości. Oprócz referatów programowych i dyskusji plenarnej, towarzyszących wystaw i koncertów, bardzo ważną częścią Kongresu były obrady w siedmiu zespołach problemowych w miastach województwa radomskie-

go. Na Kongresie wypracowano bogatą we wnioski uchwałę ujętą w 4 działach: 1) Podstawy ideowe współczesnego regionalizmu polskiego; 2) Edukacja narodowa i regionalna; 3) Lokalno-regionalna polityka kulturalna; 4) Przyszłość regionalizmu polskiego w perspektywie XXI wieku. Mieliśmy satysfakcję z racji bardzo dobrej oceny organizacji Kongresu.

Niestety, uchwała kongresowa, a także Karta regionalizmu polskiego uchwalona na Kongresie we Wrocławiu nie stały się dokumentami o randze dokumentu państwowego. Nowy podział administracyjny kraju spowodował, iż wiele miast wojewódzkich przestało być centrami kulturalnymi regionu. Również w Radomiu i w regionie nie można było spożytkować i zrealizować w praktyce wypracowanego na Kongresie programu.

Kryzys nie ominął ruchu regionalnego i jego organu reprezentacyjnego; coraz mniejsza jest pomoc Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego (w tym momencie warto przytoczyć wypowiedź Jana Marii Rokity w wywiadzie rzece przeprowadzonym przez Roberta Krasowskiego pt. „Anatomia przypadku”, 2013, iż największym błędem władz solidarnościowych było potraktowanie towarzystw regionalnych jako organizacje nomenklaturowe i pozbawienie ich dotacji). Już na kongresie w Gorzowie Wielkopolskim, a jeszcze bardziej w Kielcach, widoczny był ruch odśrodkowy niektórych regionalnych towarzystw kultury. Co jakiś czas otrzymuję tego typu propozycje.

Dlatego też nasza skromna radomska delegacja jest obecna na tym kongresie, aby podkreślić jedność ruchu regionalnego i w miarę możliwości popierać stare i nowe wnioski i uchwały zmierzające do poprawy statusu i kondycji regionalnych towarzystw kultury.

Nasze postulaty:

- 1) pełne wprowadzenie w życie *Karty regionalizmu polskiego*;
- 2) wnioskowanie o większą pomoc ze strony Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w funkcjonowanie stowarzyszeń kulturalnych;
- 3) aktywniejsze działanie organu reprezentacyjnego, to jest Rady Krajowej Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych przy większym wsparciu władz państwa;
- 4) postulat do Ministerstwa Finansów, aby wskazać banki, które nie pobierałyby opłat za funkcjonowanie konta;
- 5) większa bieżąca współpraca Rady Krajowej ze stowarzyszeniami, zwłaszcza w zakresie wspólnych wydawnictw.

Na zakończenie pragnę przekazać serdeczne pozdrowienia od działaczy Ziemi Radomskiej – Ziemi Jana Kochanowskiego i Oskara Kolberga (urodzonego na naszej Ziemi w Przysusze), którego rok uroczyście obchodzimy.

## Stowarzyszenia pomagają sobie

**Wiesław Zabierowski** (prezes Zarządu Sądeckiego Towarzystwa Muzycznego w Nowym Sączu, a zarazem Prezes Zarządu Sądeckiej Federacji Organizacji Kulturalno-Artystycznych). Towarzystwo nasze prowadzi działalność głównie na terenie województwa małopolskiego, w tym: 7 powiatów, 5 miast, 4 miast i gmin oraz 14 gmin. Głównym zadaniem Towarzystwa jest edukacja muzyczna dzieci i młodzieży oraz organizacja koncertów i imprez muzycznych. Jedną z większych imprez jest Międzynarodowy Festiwal i Konkurs Gitarowy im. Czesława Drożdżewicza w Krynicy-Zdroju oraz Konfrontacje Młodych Talentów.

Podobnie jak w innych stowarzyszeniach współpraca z samorządami układa się dobrze i źle. Zależy to głównie od ludzi na stanowiskach w samorządach. Największe problemy występują przy współdziałaniu ze starostwami, które wychodzą z założenia, że współpraca ta winna koncentrować się na osi stowarzyszenie – gmina, tam gdzie jest siedziba stowarzyszenia. Wśród 7 powiatów najlepiej współpracuje się z powiatem nowosądeckim (ziemskim) i nowosądeckim (grodzkim). Są jednak starostwa, jak w Nowym Targu, które od kilkunastu lat nie wspierają Towarzystwa uważając, że społecznicy mają sami realizować swoje pomysły. Podobnie postępują Starostwa w Suchej Beskidzkiej, Gorlicach i Zakopanem. Kontrowersje budzi rozdział dotacji na realizację zadań przez stowarzyszenia w konkursach ofert, gdyż w niektórych samorządach w komisjach konkursowych zdecydowaną większość stanowią urzędnicy, natomiast udział przedstawicieli III sektora jest minimalny. Zauważyliśmy, także ostatnio problem wtórnego finansowania samorządowych jednostek kultury ze środków zaplanowanych dla stowarzyszeń.

Dla przykładu. Przy domu kultury od lat działa zespół regionalny. Tworzy się Towarzystwo Przyjaciół Zespołu Regionalnego i urząd hojną ręką je wspiera, mimo że nadal działa ono jako część domu kultury. Ażeby jednak nie mówić tylko o negatywach dodam, że znowelizowana Ustawa o pożytku publicznym i o wolontariacie wprowadziła pewne udogodnienia. Na zadania realizowane do 3 miesięcy i przy dotacji do 10 tys. zł tak zwane małe GRANTY. Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że jest to dobry krok, ale przy wydzieleniu na ten tryb 20% ogółu środków przeznaczonych na wspieranie stowarzyszeń tylko nieliczne organizacje mogą z tego skorzystać.

Sporo emocji budzi system rozliczania dotacji, który z roku na rok jest coraz bardziej skomplikowany. Samorządy wprowadzają dodatkowe wymagania, co znacznie komplikuje sporządzanie rozliczeń. Dlatego uważam, że stowarzyszenia muszą mocniej upominać się o jego uproszczenia. Dotyczy to także składania wniosków. Często składane oferty w trybie art. 12 ustawy są rozpatrywane negatywnie z uzasadnieniem, że nie było ogłoszonego konkursu ofert.

Pragnę poinformować, że dla wzajemnego wspierania się przez stowarzyszenia kultury powołaliśmy na naszym terenie Sądecką Federację Organizacji Kulturalno-Artystycznych, której celem jest wspieranie się stowarzyszeń we współpracy z samorządami i wymiana doświadczeń w pozyskiwaniu środków finansowych na swą działalność.

W 2010 roku z okazji 25-lecia Towarzystwa, Zarząd podjął uchwałę o ustanowieniu nagrody-statuetki „Srebrnego Kamertonu” dla wyróżniających się samorządów i instytucji we wspieraniu finansowym Towarzystwa w realizacji zadań na swym terenie w okresie 5 lat. Nagrody te są przyznawane w 4 kategoriach: starostwo, miasto, miasto–gmina i gmina. Wyróżnienia te opisała prasa lokalna i mamy odczucie, że jest to dobry krok do aktywizacji samorządów.

Dla wsparcia stowarzyszeń kultury Rada Krajowa Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP powinna dążyć do zorganizowania spotkań ze Związkiem Powiatów Polskich, Związkiem Miast Polskich i Związkiem Gmin Polskich celem przedstawienia problemów w funkcjonowaniu stowarzyszeń kultury i ich roli, jaką wypełniają na ich terenie. Czas też byłoby pomyśleć o wprowadzenia do Rady Pożytku Publicznego przy Ministrze Pracy i Polityki Społecznej przedstawiciela Rady Krajowej, by mieć większy wpływ na tworzenie prawa przyjaznego dla III sektora.

### Lubuscy regionaliści w grodzie Kazimierza Wielkiego

**Andrzej Talarczyk** (Drezdenko, Szczecin), **Anna Makowska-Cieleń** (Gorzów Wielkopolski).

Od 11 do 13 września br. odbył się w Bydgoszczy X, jubileuszowy, Kongres Stowarzyszeń Regionalnych i IV Walne Zgromadzenie Zwyczajne Delegatów Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych Rzeczypospolitej Polskiej. Jego organizatorem było Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy. Rada Krajowa RSR RP powołała 7-osobowy Komitet Organizacyjny Kongresu z Jerzym Derendą, prezesem TMMB, na czele. TMMB jest najstarszym stowarzyszeniem w Polsce. W tym roku mijnęły 182 lat jego działalności. Patronat nad zjazdem sprawował Prezydent RP Bronisław Komorowski, a hasłem przewodnim Kongresu były słowa: *Regionalizm polski 25 lat po transformacji jako ważne źródło odrodzenia narodu i państwa*. Członkami Komitetu Honorowego Kongresu byli m.in. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, prof. Małgorzata Omilanowska, dyrektor Narodowego Centrum Kultury w Warszawie, Krzysztof Dudek i ks. prof. dr hab. Henryk Skorowski, koordynator Międzynarodowego Centrum Dialogu Międzykulturowego i Międzyreligijnego z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Kongresy, w których uczestniczą regionaliści z całej Polski, odbywają się co 4 lata. Trzeba tu przypomnieć, że w 2002 roku VII Kongres odbył się w Gorzowie

Wlkp., który dobrze wspominają do tej pory jego uczestnicy. W tegorocznym zgromadzeniu uczestniczyło ponad 300 przedstawicieli stowarzyszeń z całej Polski zajmujących się sprawami kultury, teraźniejszością i przyszłością swych „Małych Ojczyzn”. Ziemię Lubuską reprezentowały stowarzyszenia z Gorzowa Wielkopolskiego, Nowej Soli, Drezdenka, Żar i Krosna Odrzańskiego; w sumie 14 osób. X Kongres zaszczycił swoją obecnością Wicewojewoda Lubuski Jan Świrepo, który w dowód uznania otrzymał okolicznościowy Medal H. Sienkiewicza.

Program tego trzydniowego spotkania był bardzo bogaty. Rozpoczął się Mszą Św. w bydgoskiej Katedrze pw. ś.ś. Marcina i Mikołaja, Sanktuarium Matki Bożej Piękną Miłości, sprawowaną przez JE ks. bp Jana Tyrawę, Ordynariusza Diecezji Bydgoskiej. Homilię wygłosił znany i ceniony uczony i regionalista, ks. prof. dr hab. Henryk Skorowski z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Ze specjalnym koncertem wystąpił Męski Zespół Chorałowy – pod dyrekcją prof. Akademii Muzycznej w Bydgoszczy Mariusza Kończala – wielokrotny laureat międzynarodowych konkursów.

Podczas homilii pięknie wybrzmiały słowa ks. prof. H. Skorowskiego *Musimy być u siebie, żeby być sobą. „Mała Ojczyzna” to mój dom... Dusza domu to dziedzictwo kulturowe...* Echa tych słów odbijały się w 6 sesjach dotyczących m.in.: najnowszej historii polskiego regionalizmu, jego perspektyw rozwojowych, medialnych aspektów regionalizmu, regionalizmu w cyberprzestrzeni, problemów współpracy regionalistów z samorządami, języka ojczystego i odnowienia Karty Regionalizmu Polskiego. Echa te brzmiały też podczas prezentacji Bydgoszczy i regionu kujawsko-pomorskiego, pokazów artystycznych w Operze Nova, gdzie odbyła się uroczysta inauguracja X Kongresu i w Filharmonii Pomorskiej im. I. J. Paderewskiego.

Bardzo dobrym pomysłem było przedłożenie tekstów wystąpień referatowych i prezentacji w formie gotowej książki jako załącznika do materiałów informacyjnych dla uczestników Kongresu. Pozwoliło to referentom skupić się w swoich wypowiedziach na przybliżeniu i pogłębionej refleksji nad wybranymi centralnymi tezami tych artykułów.

I tak na przykład, ks. prof. Henryk Skorowski, koordynator Międzynarodowego Centrum Dialogu Międzykulturowego i Międzyreligijnego w Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego, w konkluzjach swojego wystąpienia stwierdził m.in. że polskie przemiany ostatnich 25 lat *przede wszystkim zabezpieczają i gwarantują miejscowej społeczności rzeczywistą jej autonomię i wolność w formie „wyzwolenia” z centralistycznych struktur społeczności państwowej, jak też w formie zapewnienia wielorakich naturalnych praw wolnościowych i społecznych*, co jest dobrym prognostykiem dla dalszego rozwoju naszego regionalizmu.

Badaniami istoty idei regionalizmu – jego zdaniem – powinny się zająć i uczelnie wyższe.

Potwierdzają to prezentowane doświadczenia regionalizmu olsztyńskiego, lubelskiego, wielkopolskiego oraz bydgoskiego, nad którymi patronat merytoryczny sprawują ośrodki uniwersyteckie. Jeden z nestorów akademickiego regionalizmu, prof. Andrzej Tyszka, zastanawiał się w swoim wystąpieniu nad specyfiką regionów i treściami regionalizmu w zglobalizowanym świecie. Mocno została zaakcentowana, również w dyskusji, idea „regionalizmu otwartego” (Robert Tra-ba) praktykowanego przez Wspólnotę Kulturową „Borussia” z Olsztyna. Jest ona, skromnym zdaniem autorów tego artykułu sprawozdawczego z kongresu, modelowym wzorem przede wszystkim dla regionalizmu na Ziemiach Zachodnich i Północnych Rzeczypospolitej, na których musi dojść do syntezy wielokulturowej schedy kultury materialnej i niematerialnej tych terenów. Na Ziemi Lubuskiej leżącej w bezpośrednim sąsiedztwie Marchii Brandenburskiej, do której ona przed 1945 r. większościowo należała, jest to szczególnie ważne. Prasa regionalna i lokalna, niezależnie od jej poziomu merytorycznego i spektrum tematycznego, tego tematu nie uporządkuje. W tym kontekście należy odnotować inny bardzo silnie akcentowany wątek tego spotkania. Wyartykułował go jako pierwszy przedstawiciel Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, Stanisław Słopień. Jest nim apel o zielone światło dla edukacji regionalnej, w szkole i poza szkołą. Postulowanie wprowadzenia ponownie do programów szkolnych zaniechanej w 2008 r. ścieżki edukacji regionalnej znalazło się w rezolucji końcowej Kongresu. Właściwą podstawą programową w tym zakresie powinny być napisane warsztato-wo rzetelnie historie miast i monografie regionów. Ziemia Lubuska ma wiele do zrobienia w porównaniu z innymi regionami, np. Śląskiem, Wielkopolską czy Kujawami.

Wywołaniem klimatu społecznego w tym zakresie było również wprowadzenie nowej ramówki w TVP Regionalnej, uwzględniającej w szerszym zakresie problematykę polskiego regionalizmu. Jest w tym zasługa również Rady Krajowej RSR RP.

Innym formom zaistnienia medialnego i internetowego poświęcone były zróżnicowane i ciekawe wystąpienia dotyczące teorii i praktyki w tym zakresie. Tutaj nie brakowało sceptycyzmu i krytycyzmu. Mówiono o zawłaszczeniu przestrzeni informacyjnej w ostatnich 20 latach, wypłukaniu wartości kulturowych całych społeczności, o opanowaniu realności przez wirtualność, braku wewnętrznej głębi w publikacjach, brak etosu jako „właściwego” systemu wartości, identyfikacji w społeczeństwie sieciowym w oparciu o przesłanki konformistyczne oraz o braku czasu liniowego i zastąpieniu go czasem punktowym.

Istnieje potrzeba przełamywania bariery nieufności, budowania kultury partnerstwa, bo jak stwierdził ks. prof. Henryk Skorowski, nadal bardzo niska jest kultura konfliktów. Wzajemne relacje postrzegane są w kategoriach „swojego polskiego folwarku” i stąd, m.in. brak kontaktów między poziomami struktur organizacyjnych. Tutaj pozytywnym przykładem jest znowu Bydgoszcz, gdzie od lat istnieje na płaszczyźnie relacji z samorządem – Obywatelska Rada Kultury. Na Ziemi Lubuskiej jest potrzebna podobna inicjatywa.

Relacje między organizacjami regionalistycznymi a samorządami i tym razem były jednym z ważniejszych tematów obrad. Często narzekania dominowały nad pozytywnymi narracjami. Wyjściową tezę tych dyskusji było stwierdzenie, że jesteśmy „listkiem figowym” dla samorządów. (...) Jak powiedział na gorzowskim zebraniu wyborczym delegatów na ten Kongres (drugie spotkanie ze względu na odległości, odbyło się w południowej części Ziemi Lubuskiej w Nowej Soli) przedstawiciel Towarzystwa Przyjaciół Witnicy, Zbigniew Czarnuch: *obiecano nam przed 25 laty społeczeństwo obywatelskie i niewiele zrobiono, żeby tak się stało.* (To była uwaga generalna, bo akurat w Witnicy relacje między samorządami a organizacjami pozarządowymi zajmującymi się w swojej działalności sprawami kultury są bardzo dobre, co jest powszechnie znane i mogą służyć jako model dla innych, jak łączyć syntezę kultury poprzednich mieszkańców tych ziem z najnowszą, powojenną historią.)

I na koniec coś *pro domo sua*, czyli we własnej sprawie: odbycie lubuskiego zebrania wyborczego kandydatów na X Kongres pod patronatem wicewojewody Jana Świrepo w Lubuskim Urzędzie Wojewódzkim, udostępnienie środka lokomocji na dojazd oraz Jego obecność w pierwszym dniu Kongresu jest dobrym prognostykiem na przyszłość. Tak samo, jak trzyosobowa reprezentacja we władzach Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych – ponowny wybór na członka Rady Krajowej pani Anny Makowskiej-Cieleń – reprezentującej Stowarzyszenie Twórców i Przyjaciół Kultury Cygańskiej im. Papuszy w Gorzowie Wielkopolskim, dr. Andrzeja Talarczyka z Nadnoteckiego Towarzystwa Kultury na Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej oraz Wojciecha Jachimowicza z Nowej Soli, przedstawiciela Towarzystwa Humanistycznego w Szybie, na Przewodniczącego Sądu Koleżeńskiego. A przyznanie Wojciechowi Jachimowiczowi i Zygmuntowi Marcinkowskiemu z drezdeńskiego NTK medalu Aleksandra Patkowskiego jest dowodem na to, że osiągnięcia lubuskiego regionalizmu są doceniane również w szerszej perspektywie. Z prawdziwą radością informujemy, że dwóch delegatów z Gorzowa Wielkopolskiego otrzymało odznaki honorowe Zasłużony dla Kultury Polskiej przyznane przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP. Są to: Jan Markuszewski z Gorzowskiego Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego i Robert Piotrowski ze Stowarzyszenia Miłośników Gorzowa.

Wicewojewoda zapowiedział kolejne spotkanie lubuskich regionalistów, którego celem będzie omówienie wyników X Kongresu i wniosków z niego wypływających dla ruchu regionalistycznego. Organizatorzy spotkania zapowiadają drugie wydawnictwo, w którym znajdą się wypowiedzi uczestników spotkań panelowych i głosów w dyskusji.

Uczestnicy jubileuszowego spotkania zgodnie podkreślili znakomitą organizację i przygotowanie merytoryczne Kongresu. Jeszcze bardziej bliższe społecznikom, pasjonatom, miłośnikom swoich miejscowości stały się słowa H. Sienkiewicza (drugiego obok W.S. Reymonta – patrona ideowego zjazdu): „Bóg, który w serca patrzy, najlepiej takich nagrodzi, co nie dla promocji, ale z afektu dla Ojczyzny służą” umiejscowione na rewersie okolicznościowym medalu tego Kongresu.

(Artykuł ukazał się 19 września 2014 r. na portalu „Nasze Lubuskie. Lubuski portal społecznościowy” i 22 września na stronie internetowej Urzędu Miasta Gorzów Wlkp. „Gorzów przystań” w wersji polsko- i niemieckojęzycznej).

## Regionalizm łączy się z krajoznawstwem

**Józef Cieślak** (wiceprezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Krośnieńskiej:

Na prośbę o przemyślenia kongresowe, które nie w pełni zaprezentowałem w dyskusji problemowej – brak czasu – i po konsultacji z zarządem TMZK pozwalałam sobie przesłać następujące uwagi:

1. Widzimy szerszą potrzebę zainteresowania regionalizmem jako jedną z form wychowania i tradycji o regionie, środowisku, dokonaniach kulturalnych itp. dzieci i młodzieży od przedszkola aż po nauczanie ponadgimnazjalne. Oprócz przekazywania wiedzy, tradycji, być może uda się pozyskać następców – wszak aktualnie Stowarzyszenia stanowią grupę „60+”. W naszym przekonaniu dotyczy to całej Rzeczypospolitej.

Temat należy pilnie przedyskutować w gronie przedstawicieli MEN i członków Rady Krajowej Ruchu.

2. Regionalizm łączy się nierozłącznie z krajoznawstwem: są instruktorzy krajoznawstwa regionu oraz instruktorzy krajoznawstwa Polski. Krajoznawstwo ma na celu upowszechnianie szeroko rozumianej wiedzy o regionie, okolic, środowisku. Tej symbiozy brakuje nam od kilku lat. Zarząd Główny PTTK sobie i Rada Krajowa Ruchu sobie. Na szczeblu niższym jest w miarę dobrze – przykład stanowi Krosno Odrzańskie – regionaliści i „petetekowcy” z sukcesami realizują wśród młodzieży szkolnej tematykę „Poznajemy Ojcowiznę”. Widzimy pilną potrzebę konsultacji ZG PTTK i Rady Krajowej, a efekty będą korzystne. Wszak razem można więcej.

3. Nowa Karta Regionalizmu Polskiego powinna dotrzeć do urzędów wojewódzkich i marszałkowskich, z intencją, by odpowiedni urzędnicy zajęli się regionalistami w terenie. „Ładnie to wyglądało w wystąpieniu przedstawicieli z Lublina, a czy nie może być wszędzie?” – takie uwagi prezentowali delegaci w rozmowach kularowych podczas Kongresu. My sami jesteśmy często skazani na niepowodzenie w działaniu, gdy za inspiracją, pomysłowością czy inicjatywą nie idą finanse, a w ubieganiu się o ich pozyskanie jako organizacja pozarządowa stoimy najczęściej na pozycji straconej.

Wydaje mi się, że Rada Krajowa w nowym składzie będzie bardziej kreatywną w działaniu (...) a na inwencję w działaniu „terenu” można liczyć.

### Edukacja młodzieży warunkiem zachowania tożsamości regionalnej

**Prof. Jerzy Babiak** (Towarzystwo Miłośników Ziemi Kępińskiej, Kępno): Sformalizowany i zinstytucjonalizowany proces jednoczenia się Europy Zachodniej w latach pięćdziesiątych XX wieku i kontynuowany przez kolejne półwiecze, wraz z postępującą na świecie globalizacją, doprowadził do sytuacji, w której coraz większe obszary życia mieszkańców Europy i świata podlegać zaczęły uniformizacji. Proces ten dokonywał się zarówno pod wpływem wspólnotowego prawodawstwa, jak i związany był z innymi procesami dokonującymi się we współczesnym świecie, włącznie z postępem technologicznym i rozwojem Internetu, czy też powstawaniem międzynarodowych koncernów.

W tym kontekście powstaje jednak pytanie, czy bezrefleksyjne przejmowanie wzorców, zachowań i kultury wraz z próbami tworzenia ich uniwersalnego wymiaru, bez dbania o własną lokalną tożsamość i edukację, może być dla Zjednoczonej Europy elementem, sprzyjającym jej rozwojowi? Odpowiedź jest oczywiście negatywna. Tylko dbając o swoją wielokulturowość na poziomie lokalnym poprzez solidną edukację regionalną Europa może przetrwać kryzys.

Tak więc w interesie władz Unii Europejskiej jest, by każdy mieszkaniec Wspólnoty „nosił” w sercu swoją „Małą Ojczyznę”. To od niej bowiem zaczyna się edukacja o innych miejscach – regionach, państwach, kontynentach. To również tu „wyrastają” związki z dużą Ojczyzną, a następnie z szerszą przestrzenią i wspólnotą – Europą. W „Małej Ojczyźnie” swoje początki mają korzenie każdego człowieka, które kształtują się w różnych wspólnotach i na różnych płaszczyznach, tworząc pewien model postrzegania rzeczywistości i otaczającego nas świata. Dlatego też tak ważne jest dbanie o lokalną tożsamość i edukację regionalną. Są one dziedzictwem, drogą i drogowskazem – zakorzeniem w miejscach umiłowanych i zakotwiczeniem w wartościach. Jest to również edukacja permanentna, która – zaszczipiona w okresie edukacji – powinna trwać i owocować przez całe życie.

Edukacja regionalna ma na celu przede wszystkim uzyskanie przynależności do historii i tradycji, co z kolei wpływa na kształtowanie ważnych umiejętności współżycia w danej społeczności, rozwijanie zachowań prospołecznych, zaszczepianie postaw tolerancji wobec innych ludzi czy szacunku dla odmiennych kultur i zachowań. Prowadzi to do kształtowania poczucia własnej tożsamości jako podstawy zaangażowania się w funkcjonowanie we własnym środowisku, a także otwarcia się na inne społeczności i kultury. Człowiek dobrze się czuje wśród osób, które dobrze zna, tak samo rzecz się ma z miejscami – jeśli je dobrze znasz, potrafisz o nich opowiedzieć, bo chcesz je pokazać innym.

W ostatnich dekadach jesteśmy świadkami ogromnych przemian i zmian procesów historycznych. Po imperiach i powstaniach narodowych może trzeba nam będzie powrócić do tego, co było na początku – do polis – do miast (wspólnot).

Kwestia edukacji regionalnej jest więc sprawą prostą i oczywistą. Jest to sprawa dotycząca narodu, jego *continuum* tożsamości – zarówno wspólnotowej, jak i kulturowej. A w sytuacji, gdy znaczna część młodych decyduje się na emigrację w poszukiwaniu lepszej jakości życia, wydaje się być ona priorytetowa. Tam, poza granicami własnego kraju (i to nie tylko dotyczy Polski, ale i innych krajów, jak Hiszpania, Grecja, czy Portugalia), młodzi ludzie powinni umieć powiedzieć o swojej „Małej Ojczyźnie” i Ojczyźnie, o ich dziedzictwie, historii, kulturze, o ich wartościach, bo stają się ich ambasadorami. Należy zatem dbać o właściwą edukację regionalną, ponieważ prowadzi ona uczniów do odkrywania i zachowania tożsamości regionalnej, a następnie narodowej, a w konsekwencji do zachowania bytu narodu. W tym miejscu warto przywołać słowa kanclerza Jana Zamoyskiego będące cytatem z aktu fundacyjnego Akademii Zamoyskiej: „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”.

W kontekście przedstawionych powyżej rozważań ciekawą inicjatywą jest realizowany w Pleszewie (woj. wielkopolskie) przedmiot „Regionalizm”. Już od trzech lat w szkołach podstawowych i gimnazjalnych prowadzonych przez Miasto i Gminę Pleszew realizowany jest przedmiot, którego celem jest przybliżenie uczniom wiadomości o własnym regionie i jego dziedzictwie kulturowym. Uczniowie zdobywają wiedzę o historii i tradycji rodzinnej miejscowości i regionu. Impulsem do uruchomienia przedmiotu były przede wszystkim konstrukcja programu nauczania w szkołach, gdzie brak jest „miejsca” na tematy lokalne oraz wyniki badań ankietowych przeprowadzonych przez samorząd wśród uczniów. Okazało się, że młodzi mieszkańcy Pleszewa nie dysponują nawet elementarną wiedzą o historii swojej najbliższej okolicy. Program zawiera szeroki zakres treści, które mogą być realizowane w różnorodny sposób. Bloki tematyczne realizowane podczas zajęć to: „Od prehistorii do średniowiecza”; „W dobie szlacheckiej”; „Pleszew w okresie I Rzeczypospolitej”; „Najdłuższa wojna nowoczesnej

Europy”; „Jedynе zwycięskie powstanie”; „II Rzeczypospolita”; „II wojna światowa”; „Czasy najnowsze”; „Byli, żyli, mieszkali... pamiętamy?” (o mniejszościach narodowych – J.B.); „Pleszewskie parafie”; „Czas wolny”; „Z wędrówkami na szlaku”; „Znani... zapomniani”. Program nie określa liczby godzin, lecz ujmuje zagadnienia w porządku tematycznym, nie wszystkie treści muszą być realizowane w określonej grupie. Dopuszcza się możliwość ich wyboru, przesunięć w zależności od potrzeb i zainteresowań uczniów. Program jest otwarty na wszelkie zmiany i uatrakcyjnienia. Po zakończeniu poszczególnych etapów kształcenia przeprowadzany jest konkurs wiedzy o historii regionu.

W mniejszej skali podobną inicjatywę realizuje także już od wielu lat Towarzystwo Miłośników Ziemi Kępińskiej. Corocznie przeprowadza konkursy wiedzy o regionie wśród młodzieży gimnazjalnej i licealnej. Inicjatywa ta cieszy się ogromnym zainteresowaniem wśród młodzieży, bowiem obok satysfakcji z uzyskanej wysokiej lokaty, laureaci otrzymują nagrody rzeczowe.

Wiedza wyniesiona z takich konkursów na trwale zapadnie w mentalności młodego człowieka, niezależnie czy zostanie on w swojej „Małej Ojczyźnie” czy też dalsze wykształcenie, a następnie pracę znajdzie poza rodzinną miejscowością, czy też nawet, co coraz częściej się zdarza, za granicą.

### Integracja etniczna i narodowościowa

**Anna Makowska-Cieleń**, Gorzów Wielkopolski – uczuliła obradujących na potrzebę utrzymywania kontaktów z pograniczami. Jest to istotne w Gorzowie Wielkopolskim, miejscu skrzyżowania konglomeratu etnicznego i narodowościowego. Ważną imprezą kulturalną jest Przegląd Orkiestr Dętych „Alte Kameraden”, którego patronem muzycznym jest słynny kompozytor marszów wojskowych Carl Teike, mieszkający przed laty w Landsbergu – dzisiejszym Gorzowie Wielkopolskim. W Gorzowie Wielkopolskim w ramach współpracy z byłymi mieszkańcami Landsberga organizowane są przez polskie i niemieckie stowarzyszenie „Dni Pojednania” (30 stycznia), na których byli mieszkańcy wspólnie z gorzowskimi przyjaciółmi odwiedzają miejsca pamięci, uderzając w tzw. Dzwon Pokoju. Po wojnie osiedlili się tutaj m.in. Cyganie (Romowie) – (znane w Polsce Stowarzyszenie Twórców i Przyjaciół Kultury Cygańskiej im. Papuszy organizujące Międzynarodowe Spotkania Zespołów Cygańskich „Romane Dyvesa”, jak też Łemkowie, Ukraińcy, Tatarzy, Kresowiaczy, Litwini, prawie cała wieś Białkowo zamieszkała jest przez Poleszuców. Wszyscy bronią swoich kulturowych tradycji, zwyczajów. Stąd np. rokrocznie organizowana jest w Gorzowie Wielkopolskim „Wigilia Narodów” z udziałem kilkunastu kultur mniejszości narodowych, grup etnicznych i byłych mieszkańców kresów. Na podkreślenie zasługują również inicjatywy stowarzyszeń uczestniczących w naszej „Wigilii Narodów”.

Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich – Oddział w Gorzowie Wielkopolskim organizuje corocznie „KRESOVIANĘ”, będącą przeglądem wykonawców pieśni kresowej, połączonej z kiermaszem książek, degustacją potraw kresowych itp.

Towarzystwo Miłośników Wilna w Gorzowie organizuje „KAZIUKI”, które są okazją do prezentacji ich kultury w okolicach Wilna, jak też w Polsce.

Osobliwą działalnością wyróżniają się Łemkowie, skupieni w Stowarzyszeniach Kultury Łemkowskiej w Strzelcach Krajeńskich, Ługach koło Dobiegniewa. Stowarzyszenie posiada swoją siedzibę w tzw. Wieży Tower w Strzelcach Krajeńskich z nieocenionym w upowszechnianiu kultury łemkowskiej ks. Arturem Grabanem, który wydał książkę „Z łemkowskiej szafy”. Stowarzyszenie Łemków co roku organizuje w gorzowskim teatrze „Dni Kultury Łemkowskiej”, na które przyjeżdżają Łemkowie z całej Polski.

Z kolei Poleszacy, skupieni w Towarzystwie Miłośników Polesia, organizują imprezy kultywujące kulturę Polesia w formie kiermaszy, spotkań, degustacji potraw poleskich itp.

Od początku gośćmi gorzowskiej „Wigilii Narodów” jest artystyczna grupa z Towarzystwa Kultury Dąbrowieckiej z Dąbrówki Wielkopolskiej – przed laty ostoi polskości pod zaborami – prezentująca również oryginalne 100-letnie stroje z tamtych czasów, jak też Górale Czadeccy z Wichowa, zachowujący tradycje bukowińskie. Reemigranci z Bośni od 60 lat upowszechniają swoje tradycje kulturalne w Kruszynie koło Bolesławca. Podczas „Wigilii Narodów” tańczą i śpiewają w oryginalnych strojach swych ojców i matek, proponują potrawy wigilijne. Gośćmi „Wigilii Narodów” są również przedstawiciele Związku Litwinów w Szczecinie, Ukraińcy z gorzowskiego Oddziału Związku Ukraińców w Polsce, którzy znani są również z Ogólnopolskiego Konkursu Pisanek Wielkanocnych organizowanego od 35 lat w grodzie nad Wartą. Przyjeżdżają na Wigilię Żydzi ze Szczecińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów, z radosnymi tradycjami chanukowego święta żydowskiego.

Większość z tych grup nie wróciła do swoich domów. Tu tworzą drugą Ojczyznę, ale utrzymują kontakty ze swoimi rodzinnymi gniazdami.

To Wigilia Pokoju i Przyjaźni przyczynia się do integracji, a nade wszystko przypomnienia i utrwalenia tradycji bożonarodzeniowych kilku narodów, grup etnicznych i kresowych. Służy pielęgnowaniu na terenach Ziemi Zachodnich i Północnych wielokulturowej schedy materialnej i niematerialnej kultury tych terenów. Jest też potwierdzeniem oczywistej prawdy, że tradycja jest nieodłącznym składnikiem każdej konstruktywnej nowoczesności.

A. Makowska-Cieleń ubolewała, że zlikwidowano ścieżkę edukacyjną w polskim szkolnictwie, która była pomocna w zrozumieniu historii takich miejsc,

jak nadgraniczne tereny województwa lubuskiego i zachodnich rubieży naszego kraju. Wspomniała też p. Ewę Repsch – długoletniego starszego wizytatora ds. edukacji kulturalnej dzieci i młodzieży w Ministerstwie Edukacji Narodowej, utrzymującą częste kontakty z Gorzowem Wlkp. Pracując w resorcie oświaty współtworzyła programy nauczania z zakresu edukacji regionalnej.

**Tadeusz Samborski**, przewodniczący Rady Krajowej Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych udzielił odpowiedzi na pytanie o rozmowy z Ministerstwem Edukacji Narodowej na temat ścieżki edukacyjnej. Zapewnił, że do resortu został wystosowany memoriał zawierający m.in. postulat o przywrócenie „ścieżek regionalnych”. W odpowiedzi Ministerstwo zapewniło, że w ramach obowiązującej podstawy programowej lekcje dotyczące regionów są realizowane.

### Stowarzyszenia w Dreźnie

**Wiesław Pietruszak** (Stowarzyszenie Miłośników Muzyki Organowej i Kameralnej „Sauerianum” w Dreźnie). Stowarzyszenia w Dreźnie mają dość specyficzny charakter. W powiecie strzelecko-dreźnieńskim jako jedyne są organizacjami pozasamorządowymi. Pierwsze stowarzyszenie powstało w latach sześćdziesiątych, kiedy to grupa tutejszych działaczy stworzyła dla realizacji swoich zainteresowań Nadnoteckie Towarzystwo Kulturalne, w skład którego weszli głównie nauczyciele. Są to: Franciszek Graś, zajmujący się lokalnym folklorem, z jego inicjatywy powstało muzeum Puszczy Drawskiej i Noteckiej, poświęcone zapomnianym zawodom i tutejszej przyrodzie; Witold Zieleniewski, nauczyciel geografii, który opisał występujące w naszej pradolinie formy geologiczne, wielki pasjonat, niezmiernie czytany; Eryk Pietruszak, polonista, inicjator licznych konkursów recytatorskich i literackich; Stanisław Talarczyk, historyk i założyciel liceum medycznego, pasjonat historii tutejszych ziem; Ludwik Lipnicki, biolog i poeta opisujący tutejszą przyrodę i inicjujący seminaria naukowe na ten temat.

Dzisiaj NTK zajmuje się głównie wydawaniem „Kwartalnika Dreźnieńskiego”, gdzie opisuje przeszłość i teraźniejszość Dreźnieńka. Redaktorem naczelnym jest Zygmunt Marcinkowski. W NTK działają także Teresa Stankiewicz, Lubomir Oleśniewicz, Józef Cabaj, Maria Borenstein i wiele innych osób.

Po roku 1989 powstały kolejne środowiska poszerzające paletę ofert dla lokalnej społeczności. Są to:

– Stowarzyszenie twórców Kultury „STYK”, założone między innymi przez panią Danutę Białas, nauczycielkę języka polskiego, które przez wiele lat organizowało interesujące konkursy literackie i plastyczne, a aktualnie także fotograficzne. Stowarzyszenie powstało w 1998 r. Przez wiele lat z inicjatywy Danuty Białas organizowano konkursy literackie i malarskie dla dzieci. Najpierw gminne, potem powiatowe, następnie wojewódzkie, a ostatnio także o zasięgu

wykraczającym poza jego granice. Sama prezes miała kilka wystaw malarskich. Stowarzyszenie wydało tomiki poezji tutejszej młodzieży, a potem także tutejszych poetów. Szkoda, że od trzech lat inicjatorka nie znalazła oparcia w lokalnych władzach i ta piękna idea upadła.

– Stowarzyszenie „Cantus Firmus” prowadzone przez Elżbietę Nowak i Elżbietę Turostowską prowadzi chór o tej samej nazwie i organizuje w Święto Zmarłych montaż literacko-muzyczny pod nazwą „Zaduszki Poetyckie”, podczas którego wykonywana jest muzyka sakralna do wierszy poety ks. Jerzego Hajdugi. Stowarzyszenie powstało w 2011 r., ale jego członkowie występowali wcześniej, bo od 1998 r. Mają na swoim koncie sukcesy na licznych przeglądach wokalnych. Byli zapraszani do Rzymu na oprawę beatyfikacji św. Kazimierza. Chór występował też poza granicami Polski – w Austrii, Włoszech i Niemczech. Dyrygentem jest Elżbieta Turostowska.

– Stowarzyszenie Miłośników Muzyki Organowej i Kameralnej „Sauerianum” prowadzone przez Wiesława Pietruszaka powstało w roku 1996 (choć działalność środowiskową prowadziło już w latach 80., w Klubie Inteligencji Katolickiej). Do stowarzyszenia należą: Alicja Amrogowicz, Janusz Amrogowicz, Teresa Stankiewicz, Ewa Pietruszak, Wiesław Pietruszak, Tomasz Chodór, Edyta Amrogowicz, Arleta Icke, Lucyna Masiak, Anna Szpila. Stowarzyszenie prowadzi ożywioną działalność:

– „Spotkania w puszczy” – na które zapraszani są ludzie nauki i kultury. Naszymi gośćmi byli: Hanna Krall, Andrzej Szczypiorski, Krzysztof Kozłowski, Wojciech Bonowicz, Łukasz Tischner, ks. Adam Boniecki, Zofia Kucówna, Julia Hartwig, Olgierd Łukaszewicz i wielu innych.

– obchody ważnych rocznic: 200-lecie urodzin Chopina, 150-lecie Powstania Styczniowego, okrągłe rocznice przemian w Polsce.

– wystawy poświęcone wybitnym postaciom polskiej kultury i nauki: Jan Paweł II, Jan Józef Szczepański, ks. Józef Tischner, Julia Hartwig, Marcelina Sembrich-Kochańska.

– festiwal muzyki klasycznej z 19-letnią tradycją eksponujący polskich kompozytorów, promujący polskie talenty muzyczne. W ramach odbywa się też kurs wokalny dla młodych śpiewaków operowych.

Warto tu pokazać, jak pewne inicjatywy rozwijają się. W roku 1996 pierwszy raz zabrzmiał w drezdeneckim kościele koncert organowy, który organizowało stowarzyszenie „Sauerianum”. Dziesięć lat później władze miasta i ówczesny proboszcz ks. Stanisław Nalbach przeprowadzili gruntowny remont instrumentu.

Po 15 edycji uznaliśmy, że zorganizujemy dwa festiwale: organowy i operowy, stąd aktualnie przez cały okres wakacyjny rozbrzmiewa muzyka klasyczna. Od czterech lat organizujemy też kurs wokalny prowadzony przez wybitną

solistkę opery poznańskiej, prof. Antoninę Kowtunow, której mama mieszka w Bydgoszczy. Patronat honorowy nad drugim festiwalem objął Wiesław Ochman, a aktualnie gramy ponad 16 koncertów w trzech miejscowościach: Krzyż, Drezdenko i Witnica.

W bieżącym roku władze Drezdenka zdecydowały się na organizację ogólnopolskiego konkursu śpiewaczego dla artystów, którzy nie przekroczyli 30 roku życia. Na prośbę niżej podpisanego w repertuarze konkursu znalazły się pieśni kompozytorów polskich. (...) Warto jeszcze napisać, że dwie panie z naszego stowarzyszenia: Teresa Stankiewicz i Edyta Amrogowicz zostały wyróżnione przez pana Ministra odznaczeniem Zasłużony dla Kultury Polskiej, a niżej podpisany za promocję literatury brązowym odznaczeniem Gloria Artis. Prowadziłem spotkania między innymi z Hanną Krall, Julią Hartwig, Ewą Lipską, Andrzejem Szczypiorskim, Wojciechem Bonowiczem, Stanisławem Lemem, Adamem Zagajewskim i wieloma innymi.

### Bierzmy sprawę w swoje ręce

**Maciej Andrzej Zarębski** (prezes Krajowej Rady Mateczników Patriotyzmu i Kultury) chociaż nie był na X Kongresie w Bydgoszczy, zdecydował się przesłać na adres organizatorów swoje przemyślenia dotyczące kondycji stowarzyszeń regionalnych. Zaczął od cytatu z własnej książki „Z dziejów regionalizmu świętokrzyskiego” wydanej w 2005 roku.

„Dla mnie osobiście, mówię to na podstawie blisko 30-letniej działalności w ruchu regionalnym, regionalizm oznacza wszelkie działania mające na celu jak najlepsze poznanie „Małej Ojczyzny”, po to, by jej najpełniej służyć i powodować jej dynamiczny rozwój. Tylko wówczas, gdy będziemy w pełni świadomi swoich korzeni, gdy będziemy dobrze znać historię >Małej Ojczyzny< dzieje naszej wsi, miasta rodzinnego, patrona ulicy, przy której mieszkamy, szkoły, do której chodziliśmy, tylko wtedy możemy się czuć dobrymi Polakami, słowem, wówczas z powodzeniem obronimy nasze wartości narodowe, a więc naszą polską tożsamość. I to jest ważne szczególnie teraz, po naszym wejściu do Unii Europejskiej”.

M. Zarębski twierdzi, że polską rzeczywistość skażoną upadkiem moralności, brakiem autorytetów i korupcją mogą zmienić tylko ludzie zaangażowani w pracę na rzecz „Małej Ojczyzny”, regionaliści z prawdziwego zdarzenia. Doradza więc stanowczo branie spraw w swoje ręce.

„Niech regionaliści znający doskonale problemy swoich „Małych Ojczyzn” kandydują do samorządów różnych szczebli, bo mają szansę. Udowodniło to np. Zawiercie, gdzie członkowie Towarzystwa Miłośników Ziemi Zawierciańskiej zdobyli większość w Radzie Miasta i na rezultaty nie trzeba było długo czekać. Udało się zdobyć dotacje na rozwój wspianego programu ratowania dziedzictwa

przyrodniczego góry Zborów, a nawet wybudować w Podlesicach w Jurze Krakowsko-Częstochowskiej wspaniałą Ośrodek Kultury Regionalnej Ziemi Zawierciańskiej z zapleczem gastronomiczno-noclegowym i muzealnym”.

M. Zarębski pisze, że ze szkodą dla Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP zlikwidowano Krajowy Ośrodek Dokumentacji Regionalnych Towarzystw Kultury w Ciechanowie. Martwi go zaprzestanie organizacji imprez integracyjnych, brak ogólnopolskiego pisma towarzystw regionalnych, informacji w mediach, a także naturalnej wymiany pokoleniowej działaczy. Przestrzega przed postępującym upolitycznianiem kultury.

## Próba odpowiedzi na pytanie – „I co dalej?”

### I

Zdecydowanie i uparcie podkreślam, że bez zmian programowych w skali ogólnopństwowej niemożliwe jest pełne odrodzenie ruchów lokalno-regionalnych i aktywizacja samorządu terytorialnego. Odpowiednie działania trzeba podjąć równocześnie we wszystkich dziedzinach polskiego życia społecznego. Konieczne jest najpierw usystematyzowanie podstawowych problemów do rozwiązania o istotnym znaczeniu dla całego narodu. W przeciwnym razie lokalni, regionalni i samorządowcy nadal będą mieli dość ograniczone pole możliwości oddziaływania na swoje środowisko. Podstawowym więc naszym celem jest przygotowanie nowego programu transformacji, który mogłaby poprzeć większość obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. Oznaczałoby to wejście na drogę próby zjednoczenia narodu polskiego i przyjęcia nadrzędnych wartości oraz zadań praktycznych zgodnych z polską tradycją i potrzebami nowoczesności przy zachowaniu kształtu państwa unitarnego.

Jest to walka „o coś”, a nie zwalczanie „kogoś”.

Współczesna Polska znajduje się pod naciskiem ciasnego gorsetu brukselskiego i wielotysięcznych dyrektyw unijnych, a także jest zagrożona wzrastającą presją terroryzmu w różnej postaci. W tej sytuacji – obok wielowiekowego hasła: **„Bóg–Honor–Ojczyzna”** – dopisujemy: **„Polska musi być silna gospodarczo ze wzmocnionym potencjałem polityczno-militarnym”**.

Obecna, pierwsza minimalistyczna doktryna Transformacji (szokujący zwrot ekonomiczno-polityczny bez przemiany człowieka) wyczerpała swoje możliwości rozwoju. Potrzebna jest już druga, bardziej optymalna i elastyczna, która będzie systematycznie i stopniowo umożliwiać rozwiązywanie narosłych problemów spornych. Wymaga to zmodyfikowania naszych relacji z Brukselą i przyjęcia nowego etosu w życiu publicznym. Nie atakujmy się wzajemnie, usuńmy nienawiść i zakłamanie z życia publicznego.

## **Postarajmy się wspólnie wykreować drugą doktrynę transformacji, która zapobiegnie rozpadowi państwa i narodu polskiego.**

Zwracam się do organizacji pozarządowych w terenie a zwłaszcza regionalistów i animatorów kultury, aby spontanicznie tworzyli lokalne komitety wyborcze, po to by do struktur samorządu terytorialnego zostali przede wszystkim wybrani kandydaci znani bezpośrednio przez wyborców. Ważne jest wybranie takich kandydatów, którzy będą realizowali programy odnowy naszego życia politycznego, społeczno-gospodarczego i moralnego, kierując się ideą polskiej racji stanu, doceniający przewodnią rolę Konstytucji RP i konieczność przyjęcia we współpracy międzynarodowej zasady utrzymania suwerenności państwowej, odrębności narodowej oraz respektowania interesów lokalno-regionalnych. O tę nową, suwerenną i sprawiedliwą Polskę walczyli niegdyś m.in. tacy przywódcy, jak Wincenty Witos i Stanisław Mikołajczyk czy Wojciech Korfanty i Karol Popiel. To w obronie takiej Polski występowali zbrojnie Polacy w obu wojnach światowych. Chylimy czoła przed Powstańcami śląskimi z lat 1919–1921, Powstańcami Wielkopolskimi 1918–1919, Powstańcami warszawskimi 1944, przed wszystkimi, którzy oddali życie za Orła Białego i Sztandar Biało-Czerwony. Niechaj wzorem dla nas będzie nasze zwycięstwo nad bolszewikami w 1920 roku, kiedy premierem był ludowiec Wincenty Witos, wicepremierem socjalista Ignacy Daszyński, reprezentant niepodległościowej PPS, a wsparciem dla rządu byli także zwolennicy Józefa Piłsudskiego i narodowcy Romana Dmowskiego. Wyjątkiem byli probolszewiczcy komuniści. Dbajmy o naszą tożsamość narodową i lokalno-regionalną, zachowajmy nieskażoną i pełną pamięć historyczną. Dziś szczególnie potrzebujemy ideowych polityków na miarę dawnych liderów partii historycznych i patriotycznych.

Zastanówmy się wspólnie i rozważmy możliwości aktywnego uczestnictwa w realizacji zasad Nowej Polski.

## II

### **1. Orientacyjny punkt widzenia – potrzeby i realia**

- Program każdego ruchu społecznego nie może być konstruowany wyłącznie jako zbiór instrukcji bezwzględnie obowiązujących, lecz jako elastyczny zbiór wytycznych, które mogą być weryfikowane w miarę gromadzenia nowych informacji i nowych doświadczeń.
- Opracowanie programu powinno być poprzedzone sporządzeniem katalogu problemów do rozwiązania i odpowiednim wykazem zadań praktycznych, które zmierzają do pozytywnego przekształcania naszej rzeczywistości. W przeciwnym razie program staje się zbiorem górnolotnych obietnic.
- Poza tym należy rozróżniać wśród problemów: skalę międzynarodową, skalę

państwową (ogólnokrajową) oraz samorządową wraz ze sprawami lokalno-regionalnymi.

## **2. Sprawy międzynarodowe**

- Potrzebne są istotne zmiany w Unii Europejskiej. UE będzie bardziej skuteczna, gdy stanie się związkiem suwerennych państw. Oznacza to przejście od eurointegracji do eurokooperacji, czyli odejście od zawilej eurobiurokracji. Zastanówmy się dokładniej nad pozytywami i negatywami tego gigantycznego superpaństwa, które coraz bardziej się centralizuje. Rozważmy czy istotnie mamy np. wolny rynek, skoro są m.in. limity na produkcję mleka, a jak wiemy, krowy całkowicie lekceważą dyrektywy unijne i z tego właśnie powodu grożą nam srogie kary finansowe. Sama idea współpracy międzynarodowej w skali europejskiej (UE), euroatlantyckiej (NATO) i ogólnoswiatowej (ONZ) jest nienaruszalna.
- Współczesna sytuacja w Europie i w skali międzykontynentalnej zmusza nas do podejmowania szybkich i radykalnych decyzji w zakresie odbudowy polskiej gospodarki i rozbudowy potencjału militarnego (na zasadzie S.O.S!).
- Dług zagraniczny Polski, okryty parawanem milczenia, powinien być spłacony w taki sposób, by na zakończenie kolejnej kadencji (2019) był znacznie zmniejszony lub bliski zeru (zadanie bardzo trudne i skomplikowane, ale nieodzowne).
- Do zadań pierwszoplanowych w tej skali należy wzrost eksportu na obszary pozaeuropejskie; konieczna rozległa i sugestywna promocja polskich towarów; częste targi międzynarodowe w kraju (i udział za granicą); zwiększenie konsumpcji naszych towarów w kraju (pewne podwyżki ceł na towary importowane spoza UE, które są również wytwarzane u nas).
- Należy pozostać przy własnej narodowej walucie.

## **3. Sprawy ogólnokrajowe**

- Konieczne jest opracowanie w I połowie 2015 roku przez niezależne ośrodki naukowe, rzetelnej Białej Księgi, bilansującej pozytyw i negatyw kończącej się kadencji parlamentarno-rządowej.
- Odbudowa polskiego kapitału i jednoczesne zrównanie obciążeń podatkowych dla kapitału obcego: rekonstrukcja przynajmniej znacznej części zakładów już zlikwidowanych (stocznie itd.); zróżnicowanie kierunków dostaw energii różnego rodzaju; ochrona polskiej ziemi (sprzedaż i kupno – prawo dla obywateli polskich, zaś dla obcych obywateli – dzierżawa okresowa, z możliwością okresowego przedłużenia).
- Pełne poparcie dla pracodawców (prawo przychylne dla inicjatywy prywatnej, np. obniżenie podatków w ciągu pierwszych 3 lat działalności firmy,

tańsze kredyty w tym okresie itp.) i dla pracowników (znacząca rola wszystkich związków zawodowych, zwłaszcza „Solidarności”, OPZZ i Forum Wolnych Związków Zawodowych, współdział pracowników w podziale zysków); eksperymentalnie wprowadzić nowy akcjonariat pracy (ustawa z 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych wymaga już nowelizacji).

- Oprócz rozbudowy przemysłu zbrojeniowego (wykorzystać m.in. obszar dawnego COP-u) i modernizacji armii (armia zawodowa i wojska obrony terytorialnej), wprowadzić powszechne szkolenie wojskowe młodzieży (organizacje strzeleckie bez przywracania przymusowego poboru do wojska), znaczne powiększenie zasobów ludzkich w rezerwie (przynajmniej dwa tygodnie w roku – obowiązkowe ćwiczenia z noclegiem w domu, a w przypadku zagrożenia państwa – do jednego miesiąca na zasadzie skoszarowania).
- Poparcie dla rozwoju turystyki (m.in. agroturystyka, ulgi podatkowe itp.); ochrona przyrody, rozwijanie ruchów ekologicznych (nie budować elektrowni atomowych na terytorium naszego państwa!).
- Stworzenie lepszych możliwości awansu zawodowego i realizacji aspiracji życiowych młodzieży (tworzenie nowych miejsc pracy, etatowość, a nie umowy o dzieło, podwyższenie płacy minimalnej itd.).
- Wsparcie dla ruchu harcerskiego (ZHP, ZHR, „Zawiszacy”).
- Powrót do idei Ochotniczych Hufców Pracy (w formie skoszarowanej lub z noclegiem w domu), obejmujących zdolnych do pracy bezrobotnych, młodzież poszukującą pracy po maturze, studiach wyższych itp.; poza robotami publicznymi – szkolenie wojskowe, szkolenie w dodatkowych zawodach itp.
- Bardziej uzasadnione i szybkie reformy służby zdrowia, opieki społecznej, systemu oświaty, wymiaru sprawiedliwości i in.; poprawki do kodeksu karnego i cywilnego, dofinansowanie policji, straży miejskiej, straży pożarnej, służby zdrowia, różnych form ochrony osób i mienia.
- Preferencje dla spółdzielczości różnych odmian (mieszaniowa, wytwórcza i przetwórcza itd.) oraz dla rolnictwa, zwłaszcza sadownictwa.
- System emerytalny musi ulec zasadniczej zmianie, by usunąć perspektywę głodowych emerytur; podwyższenie minimalnych emerytur bieżących; rewaloryzacja emerytur – procentowa, rent – kwotowa; szczególna troska o ludzi chorych, niepełnosprawnych, bezdomnych, więźniów po odbyciu kary itd.
- Respektowanie zgłaszanych tzw. inicjatyw, do władz państwowych i samorządowych.

- Przykładowo: dotować i zwiększać liczbę barów mlecznych, gdzie osoby z Kartą Emeryta i Rencisty czy z Kartą Bezrobotnego, mogłyby m.in. spożywać posiłki, np. z 20% rabatem (wydanie takich kart jest koniecznością by ułatwić życie biednym!).
- Rozważyć możliwość powołania Straży Obywatelskiej na wsi i w miasteczkach oraz w miejskich osiedlach (w dużych miastach); wynagrodzenie byłoby zależne od liczby godzin patrolowania (zwiększyć bezpieczeństwo w miejscach publicznych, wzmocnić policję).

#### **4. Sprawy lokalno-regionalne**

Tu wpisują swoje potrzeby lokalni i regionalni działacze oraz urzędnicy samorządowi (np. rozbudowa ścieżek i pasm rowerowych, umacnianie wałów przeciwpowodziowych, parkingi, domy kultury etc.).

#### **5. Równość wszystkich obywateli polskich**

Należy zapewnić nadal pełną autonomię społeczno-kulturalną mniejszości narodowych, etnicznych i wyznaniowych.

#### **6. Opieka i wsparcie dla Polaków poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej**

- Większe nakłady finansowe na oświatę i kulturę dla środowisk polskich w innych państwach, zwłaszcza w Europie Wschodniej. Stworzenie szerszych możliwości powrotu do kraju dla Polaków z rodzin byłych zesłańców, zwłaszcza w Kazachstanie.
- Angażowanie kapitału polonijnego dla wzmocnienia rozwoju gospodarczego w Polsce.
- Organizowanie współpracy między wybranymi miejscowościami za granicą o znacznym procencie Polaków z różnymi miejscowościami w Polsce.

#### **7. Ochrona rodziny**

Rozwój polskiej rodziny, tj. związku kobiety i mężczyzny oraz ich dzieci, jest normą konstytucyjną, wymaga wszechstronnego poparcia państwa i silnego wsparcia społecznego.

### III

**Są to problemy do rozwiązania, a nie obietnice wyborcze. Muszą być jednak zauważone i nieskreślane z programu działania. By urealnić rozwiązanie tego kompleksu problemów należy uzyskać większy wpływ na bieg wydarzeń krajowych i ponadkrajowych. Dlatego konieczny jest udział licznego elektoratu w wyborach do końca 2015 roku. Sytuacja w Polsce i w Europie jest bardzo trudna dla każdego reformatora. Mimo to – im więcej osób przerwie**

apatię społeczną, tym więcej pojawi się konstruktywnych zmian.

**Każda deklaracja ideowa powinna być wynikiem wspólnej dyskusji.**

**Przenieśmy zatem ów krąg dyskusyjnych tez i postulatów na obszar wspólnot lokalnych i regionalnych – w nadziei, że wcześniej czy później uzyskamy spodziewane sukcesy.**

Najogólniej możemy nasze naczelne hasło określić następująco:

„Wracamy do tradycyjnych źródeł i szukamy nowych źródeł...”.

Prof. Jerzy Damrosz

# VI. Wnioski

## X Kongresu Stowarzyszeń Regionalnych w Bydgoszczy

### 1. Dotyczące aktów prawnych stowarzyszeń:

1. Zasygnalizowanie kolejnej reformy samorządowej poświęconej m.in. budowaniu społeczeństwa obywatelskiego w oparciu o zwiększenie roli organizacji społecznych. Praktyka wykazuje w tym względzie luki systemowe. (*Mieczysław Olander*, Towarzystwo Promocji Muzyki „Przez Muzykę do Serca”, Towarzystwo Ochrony Dziedzictwa Kurpiowszczyzny im. A. Chętnika).

2. Określenie właściwych ram ustawowo-prawnych działalności stowarzyszeń przez powołany w tym celu Zespół Parlamentarny ds. przeglądu ustaw (Ustawa o stowarzyszeniach, Ustawa o organizowaniu kultury) i innych aktów prawnych dotyczących stowarzyszeń i upowszechniania kultury – z udziałem senatora Sławomira Preissa. Chodzi m.in. o to, by stowarzyszenia mogły korzystać z dotacji, umożliwiających realizację większych zadań. (*Józef Wojtczak*, Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju i Promocji Kultury Wsi i Pomorza Zachodniego w Szczecinie).

3. Przeanalizowanie zapisów ustawy o organizacjach pozarządowych. Stowarzyszenia bowiem traktowane są przedmiotowo, a nie podmiotowo. Jako pozbawione rangi obywatelskiej nie mają w wielu sprawach decydującego głosu. (*Zbigniew Pękala*, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Ostrowieckiej).

4. Interweniowanie Rady Krajowej w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego w sprawie ratowania zanikających grup i zespołów folklorystycznych i stworzenie odpowiednich unormowań prawnych, bo władze samorządowe, np. w Krakowskim, nie wiedzą potrzeby ich utrzymania. Jeśli ten proces nie zostanie zatrzymany, zaginie poczucie naszej tożsamości narodowej. (*Krzysztof Kasprzyk*, Stowarzyszenie Folklorystyczne Teatr Regionalny w Krakowie).

### 2. Dotyczące Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP:

1. Zapobieganie wszelkim formom upolitycznienia Ruchu (*Wojciech Jachimowicz*, red. „Merkuriusza Regionalnego” i „Dziedzictwa Kresowego”).

2. Tworzenie klimatu dla wsparcia Ruchu przez organy administracji państwowej. (prof. *Jerzy Damrosz*).

3. Utrzymywanie kontaktów z parlamentarzystami reprezentującymi poszczególne regiony dla rozwiązywania najtrudniejszych spraw i realizacji inicjatyw zgłaszanych przez stowarzyszenia. (*prof. Jerzy Damrosz*).

4. Reaktywowanie istniejących w przeszłości sekcji problemowych Ruchu zaczynając od: młodzieżowej, miłośników miast i miejscowości, upowszechniania sztuki, internetowej, edukacji regionalnej, organizacyjnej, ekonomicznej i innych. Celem jest większa, bardziej skuteczna i wiarygodna forma działania Ruchu. (*Elżbieta Bajkiewicz-Kaliszczuk*, Towarzystwo Muzyczne w Chełmie).

5. Wprowadzenie obok członkostwa indywidualnego Ruchu także członkostwa zbiorowego w postaci reprezentacji województw grupujących nawet po kilkadziesiąt stowarzyszeń. (*prof. Sławomir Partycki*, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Towarzystw Regionalnych w Lublinie).

6. Tworzenie regionalnych (wojewódzkich struktur Ruchu) wszędzie tam, gdzie jeszcze nie działają. Ostatnio powstała Sądecka Federacja Organizacji Kulturalno–Artystycznych w Nowym Sączu. (*Anatol Jan Omelaniuk*, przewodniczący honorowy Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych, Wrocław).

7. Występowanie z własnymi przedstawicielami do samorządu i parlamentu, nie pod szyldem konkretnej partii, ale Ruchu lub organizacji pozarządowych. Konieczność takiego działania potwierdziło m.in. Zawiercie, gdzie członkowie Towarzystwa Miłośników Ziemi Zawierciańskiej zdobyli większość w Radzie Miasta i zrealizowali wiele wspaniałych przedsięwzięć. (*Jerzy Soldek*, Towarzystwo Przyjaciół Nałęczowa, *Jerzy Derenda*, Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy, *prof. Jerzy Damrosz*, *Maciej Andrzej Zarębski*, Prezes Krajowej Rady Mateczników Patriotyzmu i Kultury).

8. Powołanie zespołu problemowego do analizy i podsumowania całej dotychczasowej 40-letniej działalności Ruchu. (*Jan Jadach*, Świętokrzyskie Towarzystwo Regionalne, Kielce).

9. Troszczenie się o jedność Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych i wspieranie wszelkich działań sprzyjających poprawie jego kondycji. (*Adolf Krzemiński*, Prezes Stowarzyszenia Grupa Literacka „Łuczywo” z Radomia).

10. Organizowanie spotkań integracyjnych stowarzyszeń zgrupowanych w Ruchu. To najlepsza płaszczyzna wymiany doświadczeń, opinii i wzajemnej pomocy. (*Irena Horban*, Pruszkowskie Towarzystwo Kulturalno-Naukowe).

11. Rozpoczęcie konsekwentnego odmładzania Ruchu poprzez włączenie w jego struktury młodzieży, organizacji szkolnych i akademickich. (*Jerzy Derenda*, Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy).

12. Założenie na stronie internetowej Ruchu banku pomysłów dla upowszechniania szczególnie cennych inicjatyw i doświadczeń regionalnych. (*Jerzy Derenda*, Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy).

13. Przywrócenie Krajowego Ośrodka Dokumentacji Regionalnych Towarzystw Kultury lub powołanie ogólnopolskiego Instytutu Kultury Regionalnej. (*prof. Jerzy Damrosz*, *prof. Stefan Bednarek* z Wrocławia, *Maciej Andrzej Zarębski*, prezes Krajowej Rady Mateczników Patriotyzmu i Kultury).

14. Powołanie ogólnopolskiego czasopisma towarzystw regionalnych. (*prof. Jerzy Damrosz*).

15. Wznowienie prac nad wydaniem Encyklopedii Regionalizmu Polskiego. (*prof. Stefan Bednarek*, *Wrocław*).

### 3. Dotyczące dokumentowania tradycji i tożsamości „Małych Ojczyzn”:

1. Nieustające poznawanie rodzimej tradycji i dociekliwość w ustalaniu wydażeń. (*Jerzy Derenda*, Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy).

2. Kształtowanie tożsamości regionalnej poprzez rzetelnie napisane monografie miast, miejscowości i regionów powstałe przy pomocy samorządów i placówek kulturalnych. (*Andrzej Talarczyk*, *Anna Makowska-Cieleń* – Drezdenko, Gorzów Wielkopolski).

3. Zapobieganie wydawaniu prac bezwartościowych, bez recenzji, pisanych przez osoby niekompetentne. (*prof. Ryszard Szczygieł*).

4. Ogłoszenie – we współpracy z inicjatorem Towarzystwem Przyjaciół Rzeszowa – dorocznego Konkursu o „Kresowy Płomień” dla osób i stowarzyszeń za publikacje książek o tematyce regionalnej. (*dr Tadeusz Samborski*, przewodniczący Rady Krajowej Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP).

5. Rekonstruowanie i zapisywanie obrzędów oraz obyczajów jeszcze zanim ulegną zapomnieniu. (*Marek Wróbel*, Leszczyńskie Towarzystwo Kulturalne).

6. Digitalizowanie archiwaliów i dokumentów stowarzyszeń – przy pomocy np. bibliotek, muzeów, archiwów, domów kultury itp. (*Marek Wróbel*, Leszczyńskie Towarzystwo Kulturalne).

### 4. Dotyczące współpracy Rady Krajowej ze stowarzyszeniami:

1. Kontynuowanie współpracy ze wszystkimi stowarzyszeniami, także niezrzeszonymi w Ruchu. (*idea zapoczątkowana podczas X Kongresu w Bydgoszczy*).

2. Organizowanie przez stowarzyszenia regionalne w województwach sejmików regionalistów połączonych np. z festynami dla dzielenia się doświadczeniami w swoich regionach. (*prof. Jerzy Damrosz*).

3. Tworzenie szkolnych kół stowarzyszeń i młodzieżowych kół miłośników miejscowości – mających na celu przygotowywanie nowego pokolenia regionalistów. Jest to zalecenie priorytetowe dla wszystkich stowarzyszeń zrzeszonych w Ruchu. (*dr Kazimiera Skaluba*, Towarzystwo Przyjaciół Skawiny, Małopolski Związek Regionalnych Towarzystw Kultury).

4. Zacieśnienie współpracy i zwiększenie wsparcia Rady Krajowej dla stowarzyszeń podejmujących wysiłek publikacji szczególnie cennych wydawnictw. (*Andrzej Krzemiński*, prezes Stowarzyszenia Grupa Literacka „Łucywo” z Radomia).

## 5. Dotyczące współpracy z samorządami:

1. Dostarczenie tzw. Przesłania, Odnowionej Karty Regionalizmu Polskiego i Rezolucji Kongresu w Bydgoszczy do Urzędów Wojewódzkich i Marszałkowskich w intencji zwiększenia opieki nad stowarzyszeniami w regionach. (*Józef Cieślak*, Towarzystwo Miłośników Ziemi Krośnieńskiej).

2. Zapoczątkowanie przez poszczególne stowarzyszenia – w roli współgospodarza terenu i uważnego obserwatora działań – ścisłej współpracy z władzami samorządowymi i innymi stowarzyszeniami. (*prof. Jerzy Damrosz*).

3. Ustanowienie – wzorem Sąddeckiego Towarzystwa Muzycznego przyznającego „Srebrny Kamerton” nagrody–statuetki Oskara Kolberga dla wyróżniających się samorządów, instytucji i osób wspierających towarzystwa finansowo. (*Jerzy Derenda*, Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy).

4. Wyróżnianie szczególnie kreatywnych stowarzyszeń medalami im. Aleksandra Patkowskiego i dyplomami Rady Krajowej Ruchu. Aktywna postawa sprzyja bowiem współpracy z władzami samorządowymi. (*Jerzy Derenda*, prezes Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy).

## 6. Dotyczące współpracy z innymi podmiotami:

1. Desygnowanie do Rady Pożytku Publicznego przy Ministrze Pracy i Polityki Społecznej przedstawiciela Rady Krajowej Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP dla współtworzenia określonych przepisów i życzliwości na jaką zasługują stowarzyszenia regionalne dysponujące wielkim potencjałem twórczym (*Wiesław Zabierowski*, prezes Zarządu Sąddeckiego Towarzystwa Muzycznego i prezes zarządu Sąddeckiej Federacji Organizacji Kulturalno-Artystycznych).

2. Nawiązywanie sukcesywnej współpracy z organizacjami polonijnymi na świecie dla kultuwowania tradycji i ojczyźnianej tożsamości (*Jerzy Derenda*, prezes Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy).

3. Podjęcie współpracy ze Związkiem Miast Polskich, Związkiem Powiatów Polskich i Związkiem Gmin Polskich w celu poprawy warunków działalności stowarzyszeń regionalnych w całej Polsce (*Wiesław Zabierowski*, prezes Sądeckiego Towarzystwo Muzycznego, jednocześnie prezes Zarządu Sądeckiej Federacji Organizacji Kulturalno-Społecznych w Nowym Sączu).

4. Rozpoczęcie współpracy ze Związkiem Podhalan w Polsce – od spotkania z Zarządem Głównym i wytyczenia zasad wspólnych działań (*Wojciech Groń*, Oddział Związku Podhalan w Polsce).

5. Zaproszenie do współpracy Związku Harcerstwa Polskiego – ze względu na zbieżne cele w patriotycznym wychowania młodzieży. Pozytywnym przykładem jest tu Pruszkowskie Towarzystwo Kulturalno-Naukowe, do którego należy cały tamtejszy szczebel harcerski – ponad 100 osób. (*Irena Horban*, Pruszkowskie Towarzystwo Kulturalno-Naukowe).

6. Podjęcie współpracy Rady Krajowej Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP z Zarządem Głównym PTTK. Regionalizm łączy się nierozzerwalnie z krajoznawstwem mającym na celu upowszechnianie szeroko pojętej wiedzy o naszych „Małych Ojczyznach”. Na szczeblu niższym, np. w Krośnie Odrzańskim regionaliści i PTTK z powodzeniem realizują wśród młodzieży tematykę „Poznajemy Ojcowiznę” (*Józef Cieślak*, Towarzystwo Miłośników Ziemi Krośnieńskiej).

7. Wspieranie wszelkich inicjatyw służących integracji etnicznej i narodowościowej – na dobrych przykładach z Gorzowa Wielkopolskiego. (*Anna Makowska-Cieleń*, Gorzów Wielkopolski).

8. Nawiązanie kontaktów z Narodowym Instytutem Dziedzictwa z prośbą o zamieszczenie publikacji regionalistycznych, w tym syntezy X Kongresu w Bydgoszczy, na stronie internetowej: [www.zabytek.pl](http://www.zabytek.pl) (*Marek Wróbel*, Leszczyńskie Towarzystwo Kulturalne).

## 7. Dotyczące kongresu:

1. Postanowienie, że ustępujący przewodniczący X Komitetu Organizacyjnego powinien być, z urzędu, członkiem następnego XI Komitetu Organizacyjnego. (*Jan Jadach*, Świętokrzyskie Towarzystwo Regionalne w Kielcach).

2. Wprowadzenie w życie Karty Regionalizmu Polskiego odnowionej na X Kongresie w Bydgoszczy. (*Adolf Krzemiński*, prezes Stowarzyszenia Grupa Literacka „Łuczywo” z Radomia).

3. Opracowanie:

- przesłania do władz Sejmu, Senatu, Rządu
- Rezolucji X Kongresu w Bydgoszczy
- programu działania na lata 2014–2018 na podstawie wniosków z Kongresu (*prof. Jerzy Damrosz*).

4. Zaakcentowanie w dokumentach, np. Rezolucji Kongresu w Bydgoszczy, silnego poparcia dla edukacji regionalnej oraz popularyzacji wiedzy o regionach (*dr hab. Danuta Konieczka-Śliwińska*, Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu).

## 8. Dotyczące edukacji regionalnej młodzieży:

1. Nawiązanie stałej współpracy Rady Krajowej z Ministerstwem Edukacji Narodowej poświęconej edukacji regionalnej (*Józef Cieślak*, Towarzystwo Miłośników Ziemi Krośnieńskiej, Krosno Odrzańskie).

2. Przywrócenie obligatoryjnej edukacji regionalnej w szkołach (od przedszkola poczynając po szkołę ponadgimnazjalną). Temat należy przedyskutować w gronie przedstawicieli Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz Rady Krajowej Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP. Wprowadzenie pojedynczych zagadnień nawiązujących do edukacji regionalnej, nie stanowiących spójnej całości, nie gwarantuje właściwego kształtowania postaw młodych ludzi (*Józef Cieślak*, Towarzystwo Miłośników Ziemi Krośnieńskiej, Krosno Odrzańskie).

3. Zapalenie przez Ministerstwo Edukacji Narodowej „zielonego światła” dla nauczycieli, którzy podejmą trud opracowania i realizacji programów autorskich oparty na materiale MEN pod nazwą „Dziedzictwo kulturowe w regionie. Założenia programowe”.

W praktyce bowiem treści regionalne w programach wychowawczych szkół podstawowych zostały ograniczone do prezentacji niematerialnego dziedzictwa kulturowego; w większości z nich zrezygnowano z organizacji szkolnych konkursów o tematyce regionalnej. Równocześnie spadło zainteresowanie międzyszkolnymi konkursami tego typu. Niektóre treści regionalne pojawiają się w edukacji pozalekcyjnej, tj. na zajęciach szkolnych i pozaszkolnych kół zainteresowań i drużyn harcerskich. To za mało, zważywszy, że tego typu edukacja jest dobrowolna i obejmuje tylko część społeczności danej szkoły.

Z kolei nauczanie historii w gimnazjum odbywa się pod presją egzaminu zewnętrznego (ich wyniki są ważne dla szkół ocenianych na podstawie EWD, czyli Edukacyjnej Wartości Dodanej) i dlatego nauczyciele rezygnują z wprowadzania dodatkowych treści regionalnych na swoich lekcjach. Gros szkół nie wykorzystuje możliwości dowartościowania treści regionalnych przy okazji obowiązkowych zespołowych projektów gimnazjalnych (*ad. dr Ewa Puls*).

4. W trosce o dalsze losy edukacji regionalnej w Polsce środowisko regionalne powinno zwrócić się do Ministerstwa Edukacji Narodowej o:

- przywrócenie na szczeblu ministerialnym krajowego koordynatora edukacji regionalnej, który w ramach swoich obowiązków będzie czuwał nad

wszelkimi sprawami związanymi z programowaniem i realizacją nauczania o regionach na wszystkich etapach edukacyjnych (w latach 90. taką funkcję pełniła p. Ewa Repsch);

- powołanie na szczeblu wojewódzkim (regionalnym) koordynatorów edukacji regionalnej, którzy w terenie mogliby wspierać szkoły w realizacji ministerialnej koncepcji nauczania o regionie;
- opracowanie i udostępnienie w wersji elektronicznej komentarza do aktualnej podstawy programowej zawierającego szczegółowe wytyczne, jak optymalnie odczytać koncepcję edukacji regionalnej w niej zawartą i jak ją można w praktyce realizować;
- ogłoszenie konkursu na wzorcowe materiały dydaktyczne dla poszczególnych etapów edukacyjnych z zakresu edukacji regionalnej (podręcznik szkolny, materiały dla ucznia, materiały dla nauczyciela), stanowiące punkt odniesienia dla tworzenia takich materiałów na poziomie poszczególnych regionów;
- objęcie patronatem i wsparcie dla ogólnopolskiego konkursu/olimpiady regionalnej dla uczniów gimnazjum i szkół ponadgimnazjalnych (*dr hab. Danuta Konieczka-Śliwińska*).

5. Stworzenie warunków do badania gwary i kultury ludowej na obszarze Mazowsza, Podlasia, Suwalszczyzny oraz Warmii i Mazur prowadzonej we współpracy m.in. ze szkołami. Uzależnienie decyzji w tej kwestii od swobodnego wyboru nauczycieli oznacza zaprzepaszczenie tej idei (*prof. Barbara Falińska*, Towarzystwo Kultury Języka, Warszawa).

6. Wprowadzenie do edukacji szkolnej podczas zajęć lub lekcji wychowawczych „godzin regionalnych” realizowanych we współpracy z placówkami kultury (*Jarosław Stulczewski*, Towarzystwo Przyjaciół Zduńskiej Woli).

7. Tworzenie jak największej liczby szkolnych kół miłośników regionów, miast i miejscowości. Podstawą edukacji regionalnej była i powinna pozostać szkoła. (*dr Kazimiera Skaluba*, Towarzystwo Przyjaciół Skawiny i Małopolski Związek Regionalnych Towarzystw Kultury).

8. Popieranie inicjatywy realizowanej w woj. wielkopolskim, gdzie od 3 lat w szkołach podstawowych i gimnazjalnych miasto i gmina Pleszew realizuje przedmiot „Regionalizm”. Uczniowie zdobywają na nim wiedzę o historii i tradycji regionu w określonych blokach tematycznych. Przedmiot wypełnia lukę w realizacji obowiązkowej edukacji regionalnej. (*prof. Jerzy Babiak*, Towarzystwo Miłośników Ziemi Kępińskiej).

9. Stworzenie ciągłego systemu edukacji opartego m.in. o spotkania z artystami-plastykami, muzykami i innymi twórcami – skierowanego do dzieci i młodzieży, od przedszkola po studia wyższe. Inaczej proces drastycznie malejącego

zainteresowania sztuką spowoduje opustoszenie przybytków kultury i sztuki. (*Andrzej Kruszewski*, Towarzystwo Fotografii Eksperymentalnej w Nowej Soli).

10. Wprowadzenie do nauczania muzyki nauki pieśni regionalnych, tak jak to było w okresie międzywojennym. Przywrócić obowiązujące lekcje śpiewu, gdyż polska młodzież nie umie śpiewać, nie zna polskiego Hymnu Narodowego. Może trzeba wykorzystać w tym celu lekcje wiedzy o społeczeństwie. (*Jerzy Naskręt*, prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Śremskiej).

## 9. Dotyczące kultury języka ojczystego:

1. Otoczenie szczególną troską czystości języka polskiego w szkołach i placówkach dydaktyczno-wychowawczych. Obserwujemy bowiem nawet w przed-szkolach brutalizację, wulgaryzmy i kaleczenie języka. Nauczycieli niepokoją cięcia w puli godzin przeznaczonych na historię języka i zastępowanie rzekomymi besteselerami polskich klasyków w tym H. Sienkiewicza używającego piękne-go, żywego języka polskiego. To temat do pilnej rozmowy przedstawicieli Rady Krajowej Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych z MEN. (*mgr Agnieszka Wasilewska*, Wszechnica Polska, Szkoła Wyższa, Warszawa).

2. Podejmowanie dzieła ratowania zachwaszczonego, niemiłosiernie sponie-wieranego języka polskiego. Nie wystarczą hasła, potrzebny jest program przy-wracający piękne mówienie. I to jest zadanie dla inspiracji ze strony MEN. (*Jerzy Naskręt*, Towarzystwo Miłośników Ziemi Śremskiej).

## 10. Dotyczące mediów:

1. Nawiązywanie współpracy z Telewizją Regionalną z zamiarem emitowania cyklicznych programów poświęconych regionalistom. (*mgr Bożena Konikowska*, sekretarz Rady Krajowej Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP, Warszawa).

2. Utrzymywanie stałego kontaktu z TV w regionach oraz regionalnymi roz-głośniami radiowymi. (*Jerzy Derenda*, długoletni dziennikarz prasy na Kujawach i Pomorzu, Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy).

3. Wytypowanie przez stowarzyszenia czasopism najbliższych problematyce regionalnej i stałe przekazywanie im do publikacji materiałów i informacji o naj-ważniejszych wydarzeniach i inicjatywach Ruchu. (*Jerzy Derenda*, Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy).

4. Przyznawanie rokrocznie medalu Aleksandra Patkowskiego dziennikarzom uprawiającym wyróżniającą się publicystykę regionalną (*Jerzy Derenda*, Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy).

## 11. Dotyczące nowoczesnych środków internetowej komunikacji

1. Zorganizowanie praktycznego szkolenia członków Rady Krajowej z zaawansowanych technik informatycznych przydatnych w działalności Ruchu. (red. *Wojciech Jachimowicz* „Merkuriusz Regionalny”, „Dziedzictwo Kresowe”).

2. Stworzenie przez Radę Krajową Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP – wzorem Wojewódzkiej Rady Towarzystw Regionalnych w Lublinie – nowoczesnego, internetowego systemu komunikowania się ze stowarzyszeniami zrzeszonymi w Ruchu. W cyberprzestrzeni Rada Krajowa będzie mogła koordynować działalność, narzucać pewne standardy, propagować najciekawsze inicjatywy, informować o konkursach finansowanych przez fundacje i różne instytucje. Uwaga: Ostatnia sporządzona przez TMMB baza danych (telefony, e-maile) o stowarzyszeniach i ich przedstawicielach wymaga jeszcze uzupełnienia. (*prof. Sławomir Partycki*, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Towarzystw Regionalnych w Lublinie, *Jerzy Derenda*, Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy).

3. Unowocześnienie i zmodyfikowanie strony internetowej Ruchu przez zastąpienie długich teoretyzujących treści informacjami krótkimi, zwięzłymi przyciągającymi uwagę szczególnie młodych ludzi. Konieczna jest czytelniejsze tzw. pozycjonowanie. (red. *Wojciech Jachimowicz* „Merkuriusz Regionalny”, „Dziedzictwo Kresowe”).

4. Zastąpienie łącznością internetową (e-maile) pracochłonnego i kosztownego systemu komunikowania za pośrednictwem listów przesyłanych tradycyjną pocztą. (red. *Wojciech Jachimowicz* „Merkuriusz Regionalny”, „Dziedzictwo Kresowe”).

5. Założenie bezpłatnej centralnej biblioteki regionalistycznej (red. *Wojciech Jachimowicz* – „Merkuriusz Regionalny”, „Dziedzictwo Kresowe”).

6. Wykorzystanie wszystkich darmowych możliwości promocji regionalizmu w Internecie. (red. *Wojciech Jachimowicz* „Merkuriusz Regionalny”, „Dziedzictwo Kresowe”).

7. Stworzenie strony internetowej dla każdego stowarzyszenia. Wszystko w oparciu o samorządy gminne i miejskie, placówki kultury, jak: domy kultury, świetlice, biblioteki, w miarę możliwości także pracodawców i przedsiębiorców. (*Jerzy Derenda*, Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy).

## 12. Dotyczące finansowania i rozliczeń stowarzyszeń:

1. Uczestniczenie Ruchu wespół z innymi organizacjami o zasięgu ponadregionalnym i międzynarodowym w realizacji ogólnopolskich projektów upowszechniania wiedzy o tradycji historyczno-kulturowej przy wsparciu resortów – ze środków unijnych. (*red. Stanisław Kwiatkowski, Bydgoszcz*).

2. Uproszczenie formuły składania wniosków. Dopuszczanie obok wersji elektronicznej wniosku, także papierowej. Tymczasem z roku na rok system jest coraz bardziej skomplikowany, obwarowany dodatkowymi wymaganiami. Stanowi to dla działaczy w wieku „60+” znaczne utrudnienie. (*Wiesław Zabierowski, Prezes Zarządu Sądeckiego Towarzystwa Muzycznego w Nowym Sączu*).

3. Udzielaniem pomocy w wypełnianiu wniosków i poznawaniu skomplikowanej procedury powinni służyć urzędnicy. I o takie wsparcie stowarzyszenia należy zabiegać w samorządach. (*Jerzy Derenda, Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy*).

4. Udzielanie przez Radę Krajową porad dla stowarzyszeń regionalnych, m.in. w sprawach załatwiania wniosków, możliwości pozyskiwania środków i uczestnictwa w konkursach. (*Krzysztof Kasprzyk, Stowarzyszenie Folklorystyczne Teatr Regionalny w Krakowie*).

5. Wystąpienie do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego o większą pomoc dla stowarzyszeń. Także o objęcie finansowaniem mniejszych projektów od 20 tys. zł wzwyż, co umożliwi skorzystanie z nich przez stowarzyszenia regionalne. (*Wiesław Pietruszak, Stowarzyszenie Miłośników Muzyki Organowej i Kameralnej „Sauerianum” w Dreźnie*).

6. Wystąpienie z prośbą do Ministerstwa Finansów o wskazanie banków, które mogłyby zrezygnować z opłat za prowadzenia kont stowarzyszeń społecznych. (*Adolf Krzemiński, prezes Stowarzyszenia Grup Literacka „Łuczywo” z Radomia*).

7. Zadbanie o to, by środki w konkursach ofert były rozdzielane z udziałem przedstawicieli sektora III. Zapobieganie tzw. wtórnemu finansowaniu samorządowych jednostek kultury ze środków zaplanowanych dla stowarzyszeń. W przypadku tzw. małych grantów, starać się o zwiększenie powyżej 20 proc. ogólnej puli środków, gdyż tylko nieliczne stowarzyszenia mogą z tej pomocy skorzystać (*Wiesław Zabierowski, prezes Zarządu Sądeckiego Towarzystwa Muzycznego w Nowym Sączu*).

8. Skorzystanie z bydgoskich doświadczeń, polegających na powstaniu Obywatelskiej Rady Kultury uczestniczącej w procesach zarządzania kulturą (*dr Grzegorz Kaczmarek, Marcin Plocharczyk, Obywatelska Rada Kultury w Bydgoszczy*).

# VII. IV Walne Zgromadzenie Sprawozdawczo-Wyborcze Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP w Bydgoszczy w dniu 13 września 2014 roku.

Walne Zgromadzenie poprzedziło wystąpienie prezesa Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy Jerzego Derendy, który podziękował Radzie Krajowej Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP za zaufanie, jakim obdarzyła TMMB powierzając mu organizację X Kongresu Stowarzyszeń Regionalnych. Prezes wręczył też pamiątkowe albumy Bydgoszczy wydane przez TMMB: *dr. Tadeuszowi Samborskiemu* – przewodniczącemu Rady Krajowej, *Anatolowi Janowi Omelaniukowi* – Honorowemu Przewodniczącemu Ruchu, *Stanisławowi Słopieniowi* – wiceprzewodniczącemu Rady Krajowej, *Jerzemu Sółdkowi* – wiceprzewodniczącemu Rady Krajowej oraz *Bożenie Konikowskiej* – sekretarzowi Rady Krajowej.

*Anna Makowska-Cieleń*, członek Rady Krajowej, przedstawicielka Gorzowa Wielkopolskiego, na ręce *Jerzego Derendy*, złożyła podziękowanie za organizację Kongresu, do którego dołączyli się wszyscy uczestnicy Walnego Zgromadzenia bijąc brawa.

Przewodniczący Rady Krajowej *dr Tadeusz Samborski* powitał delegatów oraz gości otwierając Walne Zgromadzenie. Przypomniwał, że oprócz przedstawicieli instytucji wymienionych podczas inauguracji w Operze Nova gratulacje złożyli także: przewodnicząca Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego *Dorota Jakuta*, Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego *Piotr Całbecki* oraz prezes Polskiego Towarzystwa Historycznego *prof. dr hab. Jan Szymczak*. Minutą ciszy uczczono pamięć członków Rady Krajowej, którzy zmarli w okresie mijającej kadencji (4 lata) Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych.

Zebrany przedstawiono porządek obrad, który został przyjęty bez zastrzeżeń oraz przypomniano ogólne założenia regulaminu. Podkreślono, że w obradach mogą uczestniczyć wszyscy obecni, lecz prawo głosu mają tylko delegaci zrzeszonych stowarzyszeń legitymujący się mandatem. Zaproponowano i przegłosowano jednogłośnie Komisję Skrutacyjną w składzie: *Marianna Wielądek*, *Krzysztof Krawczyk* i *Wilhelmina Roter*. Przypomniano, że zgodnie ze Statutem,

Zgromadzenie wybiera 16–21 członków Rady Krajowej, 5–9 członków Komisji Rewizyjnej i 5–6 członków Sądu Koleżeńskiego. Przyjęto propozycję, aby do Rady Krajowej wybrać 18 członków Rady, 6 członków Komisji Rewizyjnej i 6 członków Sądu Koleżeńskiego.

*Bożena Gajewska* zgłosiła wniosek formalny dotyczący wyboru protokolanta Walnego Zgromadzenia. Prowadzący zaproponowali do tej funkcji *Bognę Derkowską-Kostkowską* i *Jerzego Derendę* z TMMB. Zebrani aprobowali wniosek jednomyślnie.

Jednomyślnie na wniosek przewodniczącego przyjęto jawność głosowania. Następnie przewodniczący obrad przedstawiał kandydatów do poszczególnych komisji, które to były przegłosowane.

Komisja mandatowa: *Jerzy Soldek*, *Zofia Kaczor-Jędrzycka* i *Agnieszka Król*.

Komisja wyborcza: *Stanisław Słopień*, *Krzysztof Kasprzyk* i *Anna Makowska-Cieleń*.

Komisja skrutacyjna: *Marianna Wielądek*, *Wilhelmina Roter* i *Krzysztof Krawczyk*.

Komisja uchwał i wniosków: *Stefan Bednarek*, *Julita Zawieruchowska*, *Marek Nałęcz-Socha*, *dr hab. Danuta Konieczka-Śliwińska*, *Stanisław Świerczek*, *Wojciech Jachimowicz* i *Andrzej Talarczyk*.

Sekretarz Rady Krajowej *Bożena Konikowska* udzieliła odpowiedzi na pytanie *Bożeny Gajewskiej* o dostępność sprawozdań. Wyjaśniła, że Rada Krajowa jako organ społeczny z ograniczonymi środkami finansowymi, zdecydowała się przekazywać sprawozdania drogą e-mailową do poszczególnych wojewódzkich struktur, z propozycją dalszego rozpowszechniania podczas sejmików zajmujących się m.in. wyborem delegatów do władz. Żadna z wojewódzkich reprezentacji nie zgłosiła zastrzeżeń co do tej formy przekazywania informacji jak i przeszkód w przekazaniu ich do swoich członków. Ponadto, o czym informowali organizatorzy Kongresu, informacje sprawozdawcze były dostępne do wglądu cały czas w siedzibie Rady Krajowej oraz Towarzystwie Miłośników Miasta Bydgoszczy, a także w wojewódzkich reprezentacjach Ruchu. Po tym wyjaśnieniu i braku dalszych zastrzeżeń kontynuowano obrady.

Przewodniczący *dr Tadeusz Samborski*, odczytał sprawozdanie Rady Krajowej za kadencję 2010–2014, do którego nie wniesiono istotnych uwag, po czym nastąpiły podziękowania poszczególnym osobom za ich działalność na rzecz Rady Krajowej: *Tadeuszowi Samborskiemu* za 2,5-letnie przewodniczenie, *Bożenie Konikowskiej* za pełnienie funkcji sekretarza Ruchu, *Tadeuszowi Żebrowskiemu* – skarbnikowi, zastępcy przewodniczącego *Stanisławowi Słopieniowi* i członkom: *Eugeniuszowi Skoczeniowi*, *Julicie Zawieruchowskiej*, *Markowi*

*Nalęcz-Socha* za słuzenie wiedzą prawną, *Anatolowi Janowi Omelaniukowi*, honorowemu przewodniczącemu, za wsparcie swoim doświadczeniem. Na koniec ponownie dziękowano za atmosferę i wysiłek włożony w przygotowanie bydgoskiego Kongresu i towarzyszącą mu publikację, a także wszystkim innym wspierającym jego organizację.

Z kolei przewodniczący Komisji Rewizyjnej *Bolesław Święciochowski* odczytał sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za kadencję 2010–2014 i złożył wniosek o udzielenie absolutorium ustępującej Radzie Krajowej, a tekst sprawozdania złożył na ręce przewodniczącego obrad.

Kolejnym mówcą był *prof. Andrzej Tyszka* – przedstawiciel Sądu Koleżeńskiego, który poinformował, że w okresie minionej kadencji nie było żadnych sporów ani spraw, wymagających rozstrzygnięcia przez rzeczoną komórkę.

Po tym głosie rozpoczęła się dyskusja.

*Irena Horban* (Pruszkowskie Towarzystwo Kulturalno-Naukowe) wnioskowała o usprawnienie kontaktów z towarzystwami, jak też przypomnienie im o konieczności regulowaniu składek. Zasugerowała, by Rada Krajowa zabiegała o środki z różnych źródeł pozaskładkowych.

*Jarosław Stulczewski* (Towarzystwo Przyjaciół Zduńskiej Woli) wskazał na konieczność korekty statutu Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP, który powinien być adekwatny do nowych wyzwań, m.in. odmłodzenia Ruchu.

O wyborze władz Rady Krajowej, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego powiadomiono uczestników Walnego Zgromadzenia po przerwie.

IV Walne Zgromadzenie Zwyczajne Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych Rzeczypospolitej Polskiej wybrało na kadencję 2014–2018 nową 21-osobową Radę Krajową. Jej przewodniczącym został ponownie *dr Tadeusz Samborski* ze Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Krajobrazy” z Warszawy, wiceprzewodniczącymi: *Jerzy Derenda*, prezes Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy (woj. kujawsko-pomorskie) i *Bożena Konikowska* z Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych, dotychczasowa sekretarz Rady Krajowej w Warszawie, sekretarzem *Agnieszka Król* z Fundacji Tradycji Kościuszkowskiej Pałacznica w woj. małopolskim, skarbnikiem *Tadeusz Żebrowski* z Towarzystwa Przyjaciół Ostrołęki w woj. mazowieckim, członkami Prezydium – *prof. Stefan Bednarek* z Dolnośląskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego we Wrocławiu i *Szczepan Kalinowski* ze Stowarzyszenia Koła Białczan w Białej Podlaskiej, woj. lubelskie.

W skład Rady weszli ponadto: *Ryszard Zatorski*, Towarzystwo Przyjaciół Rzeszowa (woj. podkarpackie), *Eugeniusz Skoczeń*, Raclawickie Towarzystwo Kulturalne (woj. małopolskie), *Marek Nalęcz-Socha*, Towarzystwo Karkonoskie

(woj. dolnośląskie), *Jerzy Soldek*, Towarzystwo Przyjaciół Nałęczowa (woj. lubelskie), *Julita Zawieruchowska*, Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Pojezierze” (woj. warmińsko-mazurskie), *prof. Bogdan Matłowski*, Szczecińskie Towarzystwo Kultury (woj. zachodnio-pomorskie), *Anna Makowska-Cieleń*, Stowarzyszenie Twórców i Przyjaciół Kultury Cygańskiej (woj. lubuskie), dr hab. *Danuta Konieczka-Śliwińska*, Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne (woj. wielkopolskie), *Bożena Gajewska*, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Kutnowskiej (woj. łódzkie), *Zdzisław Lisowski*, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Gliwickiej, woj. śląskie, *Jan Jadach*, Świętokrzyskie Towarzystwo Regionalne (woj. świętokrzyskie). Do uzupełnienia pozostały 3 wakaty.

W skład Komisji Rewizyjnej weszli: *Andrzej Talarczyk* (przewodniczący) – Nadnoteckie Towarzystwo Kultury (woj. lubuskie), *Jarosław Stulczewski* (zastępca przewodniczącego) – Towarzystwo Przyjaciół Zduńskiej Woli (woj. łódzkie), *Jerzy Naskręt* (sekretarz) – Towarzystwo Miłośników Ziemi Śremskiej (woj. wielkopolskie), *Ewa Ambroży* (członek) – Towarzystwo Przyjaciół Czeladzi (woj. śląskie), *Henryk Smolny* (członek) – Towarzystwo Miłośników Dzierżoniowa (woj. dolnośląskie), *Wojciech Szydłowski* (członek) – Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Krajobrazy” (woj. dolnośląskie), *Stanisław Świerczek* – Towarzystwo Miłośników Ziemi Jadownickiej i Małopolski Związek Regionalnych Towarzystw Kultury.

W Sądzie Koleżeńskim znajdują się: *Wojciech Jachimowicz* (przewodniczący) – Towarzystwo Humanistyczne w Szybie (woj. lubuskie), *Jerzy Babiak* (zastępca przewodniczącego) – Towarzystwo Ziemi Kępińskiej (woj. wielkopolskie), *Alicja Gorajewska* (sekretarz) – Towarzystwo Miłośników Ziemi Głogowskiej (woj. dolnośląskie), *Zdzisław Mirecki* – Towarzystwo Miłośników Bolesławca (woj. dolnośląskie), *Barbara Miszczyk* – Małopolski Związek Regionalnych Towarzystw Kultury i Towarzystwo Przyjaciół Bronowic.

Po przerwie kontynuowano dyskusję. Powtórzyły się wnioski zgłaszane już podczas obrad X Kongresu. I tak, *Jarosław Stulczewski* apelował o szersze wykorzystywanie dla realizacji celów statutowych strony internetowej Rady Krajowej oraz e-mailów, które nie generują kosztów. Proponował konieczność działań na rzecz odmłodzenia ruchu regionalistycznego, czemu mają służyć nowe współczesne media dotychczas nie wykorzystywane w zadowalający sposób. Poinformował, że woj. łódzkie będzie organizowało systematycznie sejmik regionalny, który ma służyć wymianie doświadczeń. Natomiast Rada Krajowa powinna pomagać liderom wojewódzkim oraz utrzymywać z nimi stały kontakt, aby był większy przepływ informacji służący lepszej działalności towarzystw.

*Wojciech Jachimowicz*, podobnie jak podczas konferencji Kongresu, opowiadał przeciwko ograniczaniu czasu wypowiedzi. Przewodniczący Walnego Zgromadzenia wyjaśnił, że jest to zgodne z regulaminem uchwalonego Walnego Zgromadzenia. *W. Jachimowicz* sygnalizował też potrzebę zmian w strukturze organizacyjnej Ruchu. Mówił o zaprzepaszczeniu możliwości pobrania od przybyłych delegatów adresów e-mailowych. Jednak protokołujący *Bogna Derkowska-Kostkowska* i *Jerzy Derenda* wyjaśnili, że w trakcie prac przygotowawczych do Kongresu kompletna baza kontaktów elektronicznych została zgromadzona przez Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy i niebawem będzie stosowana do usprawnienia kontaktów między władzami a stowarzyszeniami oraz między stowarzyszeniami. Wyjaśnienie to spotkało się z aprobatą zebranych.

Powtórzyły się wnioski o potrzebie oceny działalności przedstawicieli władz Ruchu, podczas kolejnego V Walnego Zgromadzenia, o usprawnieniu łączności, wymiany doświadczeń, współpracy itp. poprzez samodzielną domenę Rady Krajowej, na bieżąco aktualizowaną, zawierającą dokumentację działalności Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych, w tym nie mających własnej strony internetowej. Podobnie – jak wnioski o skorzystanie ze wskazań zawartych w referatach konferencji kongresowej, wnioski o pozyskiwanie partnerów sprzyjających rozwojowi ruchu regionalistycznego, o konieczności wspierania przez Radę Krajową przedsięwzięć małych stowarzyszeń mających słabe umocowanie w istniejących placówkach kultury, jak np. muzea prywatne, domowe. *Anna Makowska-Cieleń* ponowiła prośbę o ujęcie w Karcie Regionalizmu Polskiego zapisu o kontaktach ze stowarzyszeniami kresowymi oraz potrzebie kontynuowania prac nad encyklopedią regionalizmu polskiego.

*Prof. Stefan Bednarek*, nawiązując do wypowiedzi Jarosława Stulczewskiego dodał, że ważnym zadaniem Rady Krajowej będzie przygotowanie statutu dostosowanego do aktualnej realiów społecznych. Zwrócił uwagę, że zmiany takie należy poddać konsultacjom i można uchwalić je za 4. lata, ale można też zwołać międzykadencyjne, robocze Walne Zgromadzenie Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP.

Po debacie jednogłośnie uchwalono odnowioną Kartę Regionalizmu Polskiego oraz Rezolucję X Kongresu Stowarzyszeń Regionalnych w Bydgoszczy, które wskazują na nowe kierunki działań Ruchu.

Walne Zgromadzenie zakończył *dr Tadeusz Samborski*, który dziękując za dyskusję apelował o wszechstronną współpracę stowarzyszeń oraz wewnętrzną jedność i zgodę, która buduje, a nie burzy. Tylko razem można budzić społeczne zaufanie oraz wsparcie kręgów władzy, ministerstw i innych ważnych organów państwa, co jest, niekiedy, niełatwe.

## 1. Wnioski zgłoszone podczas IV Walnego Zgromadzenia Delegatów Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP.

Delegaci na Walne Zgromadzenie Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych Rzeczpospolitej Polskiej zobowiązują nowo wybraną Radę Krajową do realizacji statutowych celów Ruchu poprzez upowszechnianie dotychczasowego dorobku stowarzyszeń regionalnych oraz rozwijanie inicjatyw sprzyjających realizacji idei regionalistycznych zawartych w Karcie Regionalizmu Polskiego.

### Do najważniejszych zadań Rady Krajowej w nowej kadencji należą:

1. Reprezentowanie ruchu regionalistycznego wobec władz państwowych i samorządowych, zabieganie o wpisanie idei regionalistycznych w politykę państwa oraz organów samorządu terytorialnego; wypracowanie płaszczyzn współpracy i wspomagania inicjatyw podejmowanych przez towarzystwa regionalne.

2. Realizacja wniosków zgłoszonych przez delegatów stowarzyszeń podczas Konferencji X Kongresu.

2. Zabieganie o regularne płacenie składek członkowskich i pozyskiwanie środków z innych źródeł.

### Propozycje do rozważenia przez Radę Krajową RSRRP:

1. Powołanie do życia Małej Akademii Regionalizmu (wniosek dra T. Skoczka).

2. Utworzenie w ramach (pod patronatem) Rady Krajowej RSRRP Sekcji Muzealnej, której siedzibą mogłoby być Muzeum Niepodległości w Warszawie, a do udziału w pracach Sekcji należy zaprosić wszystkie muzea regionalne, zwłaszcza prowadzące działalność w zakresie edukacji regionalnej i wspierające aktywność lokalnych i regionalnych stowarzyszeń.

### Ponadto Walne Zgromadzenie zaleca Radzie Krajowej:

Przygotowanie projektu zmian Statutu Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP do zatwierdzenia przez następne Walne Zgromadzenie Delegatów.

Takie przygotowanie kolejnego Walnego Zgromadzenia, by możliwe było rozliczenie personalne wszystkich członków Rady Krajowej Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych z ich działań w trakcie całej kadencji (obecność, realizacja konkretnych zadań).

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków  
Walnego Zgromadzenia prof. Stefan Bednarek

## VIII. Podstawowe dokumenty Kongresu w Bydgoszczy

### Akt odnowienia Karty Regionalizmu Polskiego na Kongresie w Bydgoszczy.

Karta Regionalizmu Polskiego uchwalona została przez V Kongres Regionalnych Towarzystw Kultury w 1994 r. we Wrocławiu, w historycznej stolicy Śląska, w regionie o bogatym wielonarodowym i wielokulturowym dziedzictwie. Karta ogłoszona była w auli Politechniki Wrocławskiej, która wraz z Uniwersytetem Wrocławskim zainauguowała 15 listopada 1945 roku życie naukowe i kulturalne na Ziemiach Odzyskanych.

Karta Regionalizmu Polskiego jest dokumentem nawiązującym do idei regionalizmu głoszonych od 1800 r. przez Warszawskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Warszawie, wyrażanych w memoriale Władysława Orkana do synów Podhala, w wypowiedziach Stefana Żeromskiego i sformułowanych przez oświatowców w programie regionalizmu polskiego ogłoszonego w 1926 r. i włączonego do Księgi Pamiątkowej poświęconej 10. rocznicy powstania Niepodległej Polski.

W ciągu dwudziestu lat Karta stała się drogowskazem i inspiracją dla ruchu regionalistycznego w Polsce. W niej zawarta jest istota współczesnego regionalizmu – współuczestniczenie w kształtowaniu społeczeństwa obywatelskiego.

Dwadzieścia lat po ogłoszeniu Karty odnawiamy ją – podczas X Kongresu Stowarzyszeń Regionalnych – w Bydgoszczy, gdzie działa najstarsze w kraju towarzystwo miłośników miasta, powstałe w 1832 r. w mieście, w którym we wrześniu 1939 r. krwawym mordem na mieszkańcach Kujaw Niemcy rozpoczęli okupację terytorium suwerennego polskiego państwa dokonując agresywnego podziału Europy.

W 75. rocznicę wybuchu II wojny światowej regionaliści polscy przeciwstawiają się polityce nowych podziałów terytorialnych w Europie i politycznego dzielenia na regiony suwerennych krajów. Regiony nie mogą być przedmiotem politycznych przetargów i mocarstwowych aspiracji. Region to przestrzeń zachowania i pielęgnowania wartości kulturowych wytworzonych w procesie historycznym przez wspólnoty regionalne. Należy umożliwiać im kultywowanie odrębności regionalnych i własnych tradycji, traktowanych jako dobro wspólne całego społeczeństwa oraz fundament jedności państwowej i współpracy międzynarodowej.

W dwudziestą piątą rocznicę powstania III Rzeczypospolitej X Kongres Stowarzyszeń Regionalnych potwierdza słusność obranej drogi odrodzenia Wolnej Polski i jej rozwoju oraz wolę społecznej służby dla ojczyzny – jednej z najważniejszych dla Polaków wartości.

W dziesiątą rocznicę wstąpienia Polski do Unii Europejskiej głosimy nasze przywiązanie do życia w zintegrowanej wspólnocie europejskiej.

Oczekujemy od Parlamentu i Rządu Rzeczypospolitej Polskiej poparcia dla Karty Regionalizmu Polskiego i kierowania się myślą regionalizmu w tworzeniu polityki państwa. Prosimy o wsparcie dla polskiego ruchu regionalistycznego i spełnienie postulatów zawartych w Deklaracji Polskich Regionalistów ogłoszonej w Warszawie na VIII Kongresie Regionalnych Towarzystw Kultury (2006).

Liczymy na solidarność i współpracę samorządów terytorialnych z towarzystwami regionalistów w zachowaniu i pielęgnowaniu regionalnego dziedzictwa kultury, rozwoju kultury regionu, edukacji regionalnej dzieci i młodzieży oraz w kształtowaniu polskiej tożsamości narodowej. Stowarzyszenia Regionalne pragną uczestniczyć w budowaniu samorządowego społeczeństwa obywatelskiego oraz w kształtowaniu ładu przestrzennego.

X Kongres Stowarzyszeń Regionalnych uznaje Kartę Regionalizmu Polskiego, wzbogaconą Deklaracją Programową Regionalistów Polskich za swoje podstawowe dokumenty programowe i drogowskazy dla działalności ruchu regionalnego w Polsce.

*Bydgoszcz, dnia 13 września 2014 roku*

## Rezolucja X Kongresu Stowarzyszeń Regionalnych

X Kongres Stowarzyszeń Regionalnych w Bydgoszczy odbył się w roku 75-lecia wybuchu II wojny światowej i 25-lecia odzyskania niepodległości Polski. Z wielkim trudem odzyskana wolność nie została nam dana na zawsze. Świat wciąż pełen jest konfliktów i wojen. Musimy więc o wolność ustawicznie troszczyć się, pielęgnować i ochraniać ją.

Jesteśmy dużym narodem w Europie. Zajmujemy jedyne, niepowtarzalne, nasze miejsce na mapie. Znajdujemy się w rodzinie narodów połączonych wspólnymi celami. Od nas także zależy, czy będziemy monolitem gotowym przeciwstawić się zagrożeniom czy zlepkim społeczeństw stawiających nad dobrem ogółu własne partykularne interesy, niezdolnym do pokonania niebezpieczeństw. Musimy mieć wolę i świadomość tego, że wolna i demokratyczna Europa oznacza wolną i demokratyczną Polskę. Polskę, która troszczy się także o rodaków poza granicami kraju, zwłaszcza na wschodzie.

Broniąc własnego miejsca w Europie i znaczenia Polski na mapie przeciwstawiamy się narastającym tendencjom uniformizacji życia opartej na próbach tworzenia uniwersalnych wzorców, postaw, zachowań i wymiaru kultury.

Przyszłość Europy i przyszłość Polski nie może być budowana na próbach zacierania różnic i odrębności kultur narodowych oraz tożsamości regionalnych. Bo oznacza to wyobcowanie ludzi, pozbawienie ich swojego miejsca na ziemi będącego źródłem największej aktywności zawodowej i społecznej. Źródłem siły i bogactwa społeczeństw Europy była i musi pozostać „jedność w różnorodności” właśnie różnorodności tradycji, obyczajów i kultur wywodzących się z „Małych Ojczyzn”. Polscy regionaliści stając w obronie Europy zagrożonej kryzysem wartości mają tu do odegrania kluczową rolę.

**Niepodległa Ojczyzna**, to społeczeństwo obywatelskie decydujące o swoim losie, świadome odpowiedzialności za budowaniu nowoczesnych standardów życia na fundamentach ojczyźnianej tożsamości. Te trwałe wartości powstają już w najmniejszej jednostce społecznej, jaką jest rodzina stanowiąca związek kobiety i mężczyzny oraz ich dzieci, rodzina objęta normą konstytucyjną, silnym wsparciem państwa i narodu. Ogromną i wciąż nie do końca wykorzystaną rolę odgrywają w tym procesie stowarzyszenia regionalne dające „Małym Ojczyznom” bezcenne wartości: serce, inicjatywy, pomysły, bezinteresowną pracę. Pod warunkiem, że są partnerem samorządów terytorialnych do rozmowy i działania. Mądry gospodarz wie, jak skorzystać z tego potencjału.

Pierwszym i najważniejszym zadaniem stowarzyszeń regionalnych jest troska o kultywowanie tradycji regionów i „Małych Ojczyzn”. Jej podporządkowane muszą być systematyczne i dogłębne badania przeszłości. Dogłębne to znaczy oparte na rzetelnym warsztacie naukowym, poddawane recenzjom. To właśnie stowarzyszeniom powinno zależeć na tym, by nie dopuszczać do publikacji książek i broszur o niskim poziomie naukowym i znikomych wartościach poznawczych. Równie ważnymi celami, wokół których stowarzyszenia powinny jednoczyć społeczności lokalne są ochrona i promocja dziedzictwa kulturowego, oraz kształtowanie świadomości lokalnej i regionalnej.

Polscy regionaliści zgromadzeni w Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych Rzeczypospolitej Polskiej muszą znaleźć swoje miejsce w zmieniających się realiach społeczno-gospodarczych kraju, Europy i świata. Konieczne jest wzbogacenie form organizacyjnych, transformacja działania i przekazu na bazie internetu, większe otwarcie na społeczne oczekiwania.

W pojedynkę zdołamy niewiele. Im więcej partnerów uczestniczących w budowaniu obywatelskiego społeczeństwa, tym większe szanse realizacji zamierzonych celów. Porozumienie i współpraca konieczne są w kontaktach z przedstawicielami samorządów wszystkich szczebli. Zbieżne cele w skali regionów i kraju można i trzeba realizować w porozumieniu z wieloma instytucjami i organizacjami, by wspomnieć choćby: ZHP, PTTK, bratnie organizacje

jak Związek Podhalan i inne. Siłę ruchu regionalnego trzeba oprzeć na jedności i wspólnocie celów stowarzyszeń zarówno zrzeszonych w Ruchu jak i niezrzeszonych. Konflikty i podziały nie służą kształtowaniu pozytywnego wizerunku społeczników.

Do priorytetów obecnej kadencji Ruchu należy z całą pewnością odmłodzenie stowarzyszeń regionalnych i naturalna zmiana pokoleniowa w gronie regionalistów. Inaczej z upływem czasu wykruszać się będą nasze kadry a z nimi etos ojczyznianej tożsamości. Wystarczy sięgnąć po dobre przykłady tworzenia kół młodych miłośników miasta powstających najczęściej przy placówkach kultury i edukacji. Ze szkół i placówek kulturalnych całej Polski napływają skargi na wyraźny regres edukacji regionalnej dzieci i młodzieży. Mówiąc obrazowo z mapy kraju ubywa drogowskazów do miejsc umiłowanych i zakotwiczonych na wartościach historycznych. Z pewnością w gronie ekspertów MEN, Rady Krajowej Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP grupującej m.in. znanych pedagogów i działaczy kultury uda się wypracować z dawną oczekiwaną kompromisy.

Ruch Stowarzyszeń Regionalnych Rzeczypospolitej Polskiej będzie silny w całości. Zatem jako Rada Krajowa, której trzeba przywrócić narzędzia w postaci sekcji problemowych ale także jako kreatywne, partnerskie stowarzyszenia wyposażone w nowoczesne środki przekazu i komunikacji, otoczone w swej działalności wsparciem i opieką umocowaną w zapisach ustawowo-prawnych.

Uczestnicy X Kongresu Stowarzyszeń w Bydgoszczy są przekonani, że na kartach Ruchu zaczyna się nowy etap działalności, któremu udzielają pełnego poparcia.

Bydgoszcz, 11–13 września 2014 roku

## Memoriał X Kongresu Stowarzyszeń Regionalnych w sprawie edukacji regionalnej młodzieży

Środowisko regionalistyczne skupione wokół Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych Rzeczypospolitej Polskiej z niepokojem obserwuje słabnącą pozycję edukacji regionalnej we współczesnym systemie oświaty.

Edukacja regionalna została wprowadzona do szkół w 1999 roku jako obowiązkowa ścieżka międzyprzedmiotowa na wszystkich etapach kształcenia. Stało się to możliwe po wielu latach zabiegów przede wszystkim ze strony stowarzyszeniowego ruchu regionalnego, który wielokrotnie przekonywał o walorach płynących z adaptacji regionalizmu do programów nauczania. Od 2009 roku, po wprowadzeniu nowej reformy programowej, sytuacja edukacji regionalnej w praktyce szkolnej uległa zasadniczej zmianie. Zrezygnowano bowiem z odrębnego wydziałania treści kształcenia z jej zakresu, a tematykę związaną z regionem włączono bezpośrednio do poszczególnych przedmiotów. Koncepcję edukacji

regionalnej z końca lat 90. zastąpiła nowa propozycja, formalnie będąca jedynie jej „organizacyjną” modyfikacją, niestety, w praktyce wprowadzająca całkowitą modernizację treści. Przy okazji tych modyfikacji, dość zasadniczo zmieniono pierwotną koncepcję edukacji regionalnej na poziomie treści, ale przed wszystkim na poziomie jej celów edukacyjnych.

Jak sygnalizują członkowie stowarzyszeń regionalnych ustalenie oficjalnego stanowiska Ministerstwa Edukacji Narodowej w sprawie nowej koncepcji edukacji regionalnej jest niezwykle trudne, ponieważ zarówno w dokumentach ministerialnych, jak i w komentarzach do Podstawy programowej, nie ma żadnego bezpośredniego odniesienia do statusu edukacji regionalnej (jako wydzielonego profilu kształcenia) w nowej koncepcji programowej. Nie wiemy także w sposób jednoznaczny, jakie było założenie pierwotne przy opracowywaniu nowej Podstawy, czy przyjęto kontynuację poprzednich założeń edukacji regionalnej, a tylko zmieniła się forma ich zapisu, czy też przy okazji świadomie poczyniono istotne zmiany w sposobie rozumienia jej celów, zakresu treści i formach realizacji. Charakter ujęcia tematyki regionalnej w poszczególnych przedmiotach i etapach edukacyjnych pozwala przypuszczać, że nie sformułowano obligatoryjnych wymagań w zakresie edukacji regionalnej dla zespołów opracowujących szczegółowe zapisy, co w konsekwencji spowodowało, że nie każdy zespół w równym stopniu tę problematykę uwzględnił.

Brak odpowiedniego komentarza ze strony Ministerstwa pozostawia olbrzymi margines możliwych (a tym samym licznych i różnorodnych) interpretacji aktualnej koncepcji szkolnej edukacji regionalnej. Pojawia się zatem uzasadniona obawa, na ile nauczyciele zadadzą sobie trud przeprowadzenia analizy Podstawy programowej pod kątem ponadprzedmiotowej i obejmującej wszystkie etapy kształcenia edukacji regionalnej, a w jakim stopniu ograniczą się jedynie do wąskiego zakresu swojej dziedziny. Stan ten może również spowodować stopniową marginalizację szkolnej edukacji regionalnej, co wobec wzrastającej coraz bardziej obecności tematyki regionalnej w działalności instytucji kultury, stowarzyszeń i organów samorządowych, zapowiada zupełnie nowy kierunek przemian: przejmowania i realizacji funkcji edukacyjnych w tym względzie w coraz większym stopniu przez pozaszkolne formy edukacji regionalnej, już nie o charakterze masowym i z założenia pozbawione systematyczności.

Negatywne skutki zmian w zakresie edukacji regionalnej widoczne są już w wielu regionach: maleje zainteresowanie problematyką regionalną wśród nauczycieli, spada również liczba uczniów i szkół biorących udział w konkursach regionalnych. W praktyce – jak pokazują doświadczenia bydgoskich szkół podstawowych zagadnienia regionalne zostały ograniczone do prezentacji niematerialnego dziedzictwa kulturowego, a niektóre treści występują już tylko w edukacji

pozalekcyjnej, tj. na zajęciach szkolnych i pozaszkolnych kół zainteresowań i drużyn harcerskich. To zdecydowanie za mało, zważywszy, że tego typu edukacja jest dobrowolna i obejmuje tylko część społeczności danej szkoły. Z kolei nauczanie w gimnazjum odbywające się pod presją egzaminu zewnętrznego (ich wyniki są ważne dla szkół ocenianych na podstawie EWD, czyli Edukacyjnej Wartości Dodanej), skutkuje w wielu przypadkach rezygnacją większości nauczycieli z wprowadzania dodatkowych treści regionalnych na lekcjach przedmiotowych. Szkoły nie wykorzystują również możliwości dowartościowania treści regionalnych przy okazji obowiązkowych zespołowych projektów gimnazjalnych.

Mając w pamięci znaczące zaangażowanie Ministerstwa Edukacji Narodowej w drugiej połowie lat 90. w adaptację idei regionalistycznej do praktyki szkolnej, a także w trosce o dalsze losy edukacji regionalnej w Polsce proponujemy powzięcie następujących działań:

- przywrócenie na szczeblu ministerialnym krajowego koordynatora edukacji regionalnej, który w ramach swoich obowiązków będzie czuwał nad wszelkimi sprawami związanymi z programowaniem i realizacją nauczania o regionach na wszystkich etapach edukacyjnych (w latach 90. taką funkcję pełniła p. Ewa Repsch);

- powołanie na szczeblu wojewódzkim (regionalnym) koordynatorów edukacji regionalnej, którzy w terenie mogliby wspierać szkoły w realizacji ministerialnej koncepcji nauczania o regionie;

- opracowanie i udostępnienie w wersji elektronicznej komentarza do aktualnej Podstawy programowej zawierającego szczegółowe wytyczne, jak optymalnie odczytać koncepcję edukacji regionalnej w niej zawartą i jak ją można w praktyce realizować;

- ogłoszenie konkursu na wzorcowe materiały dydaktyczne dla poszczególnych etapów edukacyjnych z zakresu edukacji regionalnej (podręcznik szkolny, materiały dla ucznia, materiały dla nauczyciela), stanowiące punkt odniesienia dla tworzenia takich materiałów na poziomie poszczególnych regionów;

- objęcie wsparciem metodycznym nauczycieli podejmujących trud tworzenia nowych programów edukacji regionalnej na kanwie aktualnej Podstawy programowej oraz dokumentu z 1995 r. „Dziedzictwo kulturowe w regionie. Założenia programowe”;

- objęcie patronatem i wsparcie dla ogólnopolskiego konkursu/olimpiady regionalnej dla uczniów gimnazjum i szkół ponadgimnazjalnych.

Ruch Stowarzyszeń Regionalnych Rzeczypospolitej Polskiej ze swej strony dołoży wszelkich starań, aby upowszechnić powyższe działania i deklaruje wsparcie w sprawnym przeprowadzeniu proponowanych zmian.

*Bydgoszcz, dnia 13 września 2014 roku.*

## IX. Główne dokumenty polskich regionalistów:

### Karta Regionalizmu Polskiego uchwalona na V Kongresie Regionalnych Towarzystw Kultury.

Dzieje narodu i państwa polskiego kształtowały się pod wpływem różnorodnych czynników. Tym, co sprawia, że czujemy się członkami narodu, jest poczucie wspólnoty terytorialnej, na które składają się: dziedzictwo historyczne, religijne, społeczno-kulturalne, a zwłaszcza język. Świadomość ta budzi się i kształtuje już od dzieciństwa w środowisko rodzinnym i sąsiedzkim. Ten niewielki obszar zajmowany przez społeczność lokalną to „Mała Ojczyzna”. Dla każdego człowieka stanowi ona punkt wyjścia dla formowania się jego postaw.

Dziedzictwo przeszłości i ramy przyrodniczo-geograficzne wpłynęły na ukształtowanie większych wspólnot terytorialnych istniejących w świadomości ludzkiej jako regiony lub ziemie. Cechuje je daleko posunięte ujednoczenie tradycji i podobieństwo doświadczeń historycznych. Związki rodzinne, sąsiedzkie, kręgi koleżeńskie i zawodowe, więzi ekonomiczne i wiedza wyniesiona ze szkoły sprawiają, że człowiek dorosły czuje łączność ze swoim regionem. Więż ta, często nie doceniana, może być ważnym czynnikiem przeobrażeń demokratycznych i społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju.

Granice „Małych Ojczyzn” i regionów z natury nie są wyraźne, bowiem obok cech kulturowych, ekonomicznych i geograficznych wyróżniających te obszary istnieje znacznie więcej wspólnych więzi łączących je w jedną całość – naród i państwo polskie. To sprawia, że ojczyzna nie jest zwykłą sumą regionów, a regionalizacja nie tylko nie zagraża integralności państwa, lecz sprzyja jej umacnianiu.

Rozwój narodu zależy także od więzi z bliższymi i dalszymi sąsiadami Polski. Istniały one zawsze, przyczyniając się do naszego rozwoju kulturalnego i gospodarczego. Ich podtrzymywanie oraz intensyfikacja ma wpływ na ożywienie ekonomiczne i układanie dobrosąsiedzkich kontaktów międzyludzkich.

Każdy człowiek w różnym stopniu i na różne sposoby uczestniczy w życiu społeczności lokalnej, regionu, kraju, a niekiedy Europy i świata. Ruch regionalistyczny i samorządowy uaktywnia wszystkie środowiska i wyzwala społecznikowską inicjatywę. Twórcze siły intelektualne, kompetencje i zaangażowanie

skupionych w nim ludzi przyczynia się do budowy społeczeństwa obywatelskiego, upodmiotowionego, zdolnego kształtować nowe oblicze regionów i kraju. Tworzymy w ten sposób wśród Polaków i mniejszości narodowych postawy obywatelskie i poczucie solidarności z ideą społeczeństwa, w którym wszyscy obywatele, bez względu na pochodzenie etniczne, społeczne oraz wyznawany światopogląd, mają równe prawa i obowiązki, równy start życiowy.

Sukces dokonujących się w kraju przeobrażeń społecznych i politycznych będzie możliwy, jeśli uwzględnione zostaną następujące zasady:

1. Postęp kraju zależy od rozwoju i pomyślności każdego z regionów, zatem polityka preferencyjna wobec któregośkolwiek z nich nie jest do przyjęcia, w szczególności nie może być akceptowany centralizm wymuszający koncentracje środków materialnych, kulturalnych itp. Zasada równości nie wyklucza pomocy regionom o trudniejszych warunkach rozwoju ekonomicznego i cywilizacyjnego.

2. Poszczególne regiony powinny móc decydować o swoich wewnętrznych sprawach, dlatego należy zapewnić im najszerzą samorządność na wszystkich szczeblach zarządzania, łącznie z możliwością zapewnienia wpływu na decyzje ogólnokrajowe.

3. Ustalając podziały administracyjne należy brać pod uwagę odrębności regionalne oraz potrzeby i wolę mieszkańców.

4. Do podstawowych zadań dla samorządnych regionów należy racjonalne wykorzystanie potencjału intelektualnego, zasobów naturalnych, możliwości ekonomicznych, a także ochrona środowiska przyrodniczego oraz zachowanie i wzbogacanie dziedzictwa kulturowego.

5. Istotny czynnik pełnego życia regionalnego stanowią organizacje samorządowe i społeczne, towarzystwa regionalne i twórcze, związki wyznaniowe, fundacje itp., które są partnerami dla władz i instytucji, wspomagającymi je swoją wiedzą o regionie, doświadczeniem i aktywnością w projektowaniu przyszłości.

6. Szczególna rola w kształtowaniu świadomości lokalnej i regionalnej przypada systemowi edukacji. Programy nauczania szkół wszystkich szczebli powinny szeroko uwzględniać tematykę regionalną.

7. Powinnością środowisk naukowych jest uwzględnianie w szerokim zakresie problematyki regionalnej.

8. Treści regionalne powinny stanowić istotną część programów działalności instytucji i organizacji życia kulturalnego, w szczególności muzeów, bibliotek i domów kultury.

9. Tradycyjna kultura regionalna wnosi do kultury narodowej, a poprzez nią do światowej, dziedzictwo polskich wsi i miast. Dbałość o kulturę rodzimą i język ojczysty jest nieodzowna zarówno dla podtrzymania tożsamości regionalnej, jak i narodowej. Zadanie to należy do twórców i animatorów kultury wspieranych przez władze państwowe i samorządowe.

10. Środki masowego przekazu powinny oprócz popularyzacji światowego i ogólnopolskiego dorobku kulturalnego przybliżać także wartości i dorobek kultury regionów.

11. Ważną rolę w harmonijnym współistnieniu narodu polskiego z sąsiadami spełniają pograniczne obszary współpracy regionalnej. W ich ramach sąsiadujące narody mogą rozwiązywać wspólne problemy, nawiązywać i utrzymywać przyjaciel-  
skie więzi, oddziaływać swoją kulturą, wspomagać swoje mniejszości narodowe za granicą na zasadzie wzajemności i równych praw.

Losy historyczne sprawiły, że od wieków najwyższą wartością Polaków jest ojczyzna. Wszelkie nasze działania winny jej służyć. Określając zasady regionalizmu polskiego jesteśmy pomni tego, że dobrem nadrzędnym dla nas wszystkich jest Polska.

Wrocław, 25 września 1994 r.

## Deklaracja programowa Regionalistów Polskich

Podstawa ideowa działania Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych Rzeczypospolitej Polskiej Przyjęta przez uczestników VIII Kongresu Regionalnych Towarzystw Kultury w dniach 27–28 czerwca 2006 roku w Warszawie.

### 1. OD ŹRÓDEŁ DO TERAŹNIEJSZOŚCI

Już ponad 200 lat istnieją i służą Polsce stowarzyszenia regionalistów głęboko zakorzenione w tradycjach obywatelskich, patriotycznych i społecznikowskich. Wyrastają one z dziejów rodzącej się tożsamości narodowej i lokalnej, której wyraz nadały elity społeczne i ideotwórcze. Wiele polskich osobistości o uznanym autorytecie i prestiżu swymi pismami i dokonaniem przyczyniło się, by regionalizm stał się ideą powszechnie uznaną i ideologią równie nośną, co patriotyzm.

W poczet ojców – założycieli, prekursorów, inspiratorów polskiego regionalizmu i twórców jego założeń intelektualnych wpisują się postacie wielkiego umysłu i serca:

ks. Stanisław Staszic – Władysław Stanisław Reymont

Joachim Lelewel – Stanisław Witkiewicz

Julian Ursyn Niemcewicz – Jan St. Bystron

Wincenty Pol – Ludwik Krzywicki

Edward hr. Raczyński – Jan Karłowicz

Bronisław Chlebowski – Kazimierz Nitsch

Oskar Kolberg – Franciszek Bujak

Zygmunt Gloger – Eugeniusz Romer

Aleksander Świątochowski – Wacław Nałkowski

Kazimierz Przerwa-Tetmajer – Aleksander Janowski

Szczególne miejsce na tej zaszczytnej liście trzeba z wdzięcznością i najwyższym szacunkiem przyznać trzem wybitnym luminarzom regionalizmu: Stefanowi Żeromskiemu, Władysławowi Orkanowi i Aleksandrowi Patkowskemu. Z wdzięczamy im sformułowanie zasad i programów, upowszechnienie idei i zadań nowoczesnego ruchu regionalistycznego w Polsce XX wieku, wprowadzenie ich do doktryny państwowej odrodzonej II Rzeczypospolitej.

Rzeczywistymi twórcami instytucji i stowarzyszeń swych stron ojczyźnych, miast i miejscowości. O tych ludziach mówi się, nie bez powodu, że byli oni „solą ziemi”. Regionalizm ma swe źródła w tysiącletnim przymierzu człowieka z krajobrazem i ziemią, jej historią, religią, klimatem i kolorytem, z losem społeczności ją zamieszkujących.

Ten wielonurtowy i wielopokoleniowy ruch społeczny, hołdujący ideom krajowości, tutejszości, rodzimości, regionalności i polskości, spełnił w XIX i XX wieku swą doniosłą misję. Wypełnił też wielki obywatelski obowiązek społeczny, narodowy i państwowotwórczy. Ustanowił w życiu publicznym wzorzec zakorzenienia w tradycji, szacunku i miłości Polaków do własnego miejsca na ziemi. Upowszechnił pojęcie „tożsamość miejsca”, wolę samookreślenia i oparte na nich więzi regionalne, ponadlokalne. Ożywił ducha patriotyzmu tyle lokalnego, co i narodowego. Kształtował postawę troski obywatelskiej i bezinteresownej społecznej ofiarności. Kilka kolejnych generacji regionalistów polskich utrwaliło wzorce działania, które stały się standardem myślenia i działania w ustroju samorządnej III Rzeczypospolitej.

## 2. STAN DZISIEJSZY

Gdy spogląda się wstecz, na zawartość międzywojennych programów regionalizmu, pisanych w latach dwudziestych ubiegłego wieku przez Orkana i Patkowskiego, nasuwa się nie odparte przeświadczenie, że niemal wszystkie ich ówczesne postulaty i plany – punkt po punkcie – zostały spełnione. Obecnie tak, jak oni postulowali, tysiące towarzystw, zrzeszeni i organizacje istniejących w kraju wypełniają swymi działaniami przestrzeń społeczną „Małych Ojczyzn”. W rejestrze figuruje ich ok. 2 300, a poza statystyką działa nieformalnie drugie tyle. Świadczy to, jak upowszechniła się potrzeba nadania zorganizowanych form aspiracjom i działaniom na poziomie podstawowych wspólnot sąsiedzkich i terytorialnych.

Dzięki tym stowarzyszeniom i działaniom w sposób imponujący przeobraził się stan kultury w kraju. Wyszedł on od poziomu prowincjonalizmu kulturowego, tak wiernie oddanego przez stu laty przez Adolfa Dygasińskiego, Władysława Reymonta, Stefana Żeromskiego czy Marię Dąbrowską – a obecnie awansował do wymiarów kultury regionalnej o standardzie ogólnokrajowym i dorównuje

wzorcom europejskim. Ten ruch stał się współcześnie podstawą i fundamentem kultury narodowej w jej pluralistycznym i zdecentralizowanym kształcie.

### 3. DOŚWIADCZENIE OKRESU TRANSFORMACJI

Ze sprawozdań i statystyki wynika, że dorobek ruchu regionalnego w okresie jego odrodzenia i rozbudowy po roku 1989 wskazuje na wielki zasób inicjatyw, poważny potencjał społeczny i bogaty kapitał kulturowy. Podłożem społecznym tego procesu jest szczególnie fenomen współczesnej Polski – rozkwit lokalizmu, jego awans i przyrost społecznej energii wyzwolonej po latach PRL przez powrót do demokracji i reformę ustroju samorządowego w połowie lat dziewięćdziesiątych.

Suma dorobku i doświadczenia tysięcy stowarzyszeń lokalnych i regionalnych, wyrosłych na obszarze całego kraju, jest jednakże jakością niedoszacowaną i niedocenioną. Istnieją one, działają w warunkach rozpowszechnienia terytorialnego, niekiedy izolacji, przy niedostatkach koordynacji i komunikacji, a ponadto w warunkach umyślnego braku nagłośnienia – z małymi wyjątkami – w głuchej ciszy i pustce medialnej. Nie można przejść do porządku nad faktem, że ruch ten bywa niedostrzegany lub rozmyślnie odsuwany na margines opinii i życia publicznego, w przeciwieństwie do upartyjnionej polityki.

Ruch regionalny, pozbawiony wsparcia, trwa i działa w warunkach chronionego ubóstwa środków, dotkliwego niedofinansowania z funduszy publicznych a jednak, nie zaprzestaje swej działalności. Nie chodzi bynajmniej o same pieniądze. Działacze lokalni oczekują uznania ich partnerskiej roli, nie mówiąc o docenianiu przez instytucje samorządowe i państwa ich niemałych zasług.

Wysoce niepokojące są tendencje ustawodawcze i decyzje rządu. Zostały one dotkliwie odczute i źle przyjęte w środowisku regionalistów w ciągu ostatnich kadencji. Obcinanie funduszy i piętrzenie przeszkód prawno-administracyjnych było, niestety, stałą praktyką.

Oczekujemy nowej polityki wobec ruchu regionalistycznego. Trwonienie bądź tłumienie energii społecznej regionalistów byłoby jaskrawym marnotrawstwem kapitału społecznego niezbędnego Rzeczypospolitej samorządowej i obywatelskiej. Podmiotom stowarzyszeń regionalnych wyraźnie szkodzi polityka paternalistyczna, zbędna kontrola i obezwładniające ingerencje urzędowe, sądowe lub fiskalne. Ruch nasz nie wyrazi zgody ani nie da przyzwolenia na narzucane mu z góry warunki istnienia, klientelizm lub na programy działania nadzorowane z ministerstw. Naruszałoby to status i ethos regionalizmu, jego tradycję i godność jako odpowiedzialnego ruchu obywatelskiego, zaangażowanego w budowę wspólnego dobra na zasadach przez nasz Ruch wypracowanych i wyznawanych. Mówi o tym *Karta Regionalizmu Polskiego* uchwalona przez V Kongres Regionalistów we Wrocławiu w 1994 roku. Wręcz przeciwnie – oczekujemy

konstruktywnego, przyjaznego i partnerskiego stanowiska wobec naszego Ruchu i naszej pracy ze strony najwyższych władz Państwa Polskiego: Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałków Senatu i Sejmu, Premiera i jego Kancelarii, kierowników resortów, a także marszałków województw samorządowych, wojewodów, starostów i burmistrzów miast, spośród których wielu jest pasjonatami regionów i liderami swych „Małych Ojczyzn”.

Ze swej strony deklarujemy, że ruch regionalny zaangażuje swój potencjał twórczy, inicjatywę i energię społeczną w działania integracyjne i kulturotwórcze w duchu „patriotyzmu jutra”, wesprze ugruntowanie samorządności, partycypacji i demokracji terytorialnej, dołoży starań, by kształtowały się więzi i identyfikacja wspólnot lokalnych z krajem ojczystym i jego „Małymi Ojczyznami”, będzie chronił i pomnażał tradycje miejscowe z całą ich różnorodnością i swoistością kultur regionalnych, a jednocześnie będzie kultywował dziedzictwo narodowe, potwierdzi swym działaniem, że polska racja stanu, interes narodowy i suwerenność państwa są nadrzędnymi racjami regionalizmu polskiego.

#### 4. MODEL POLSKIEGO REGIONALIZMU XXI STULECIA

Samorządna Rzeczypospolita niezbędnie potrzebuje w nadchodzących czasach rozwiniętego programu regionalnego, wielu młodych regionalistów i idei nowoczesnej regionalności. Także Polska jako uczestnik i podmiot europejskiej wspólnoty narodów i ojczyzn, jako pełnoprawny członek Unii Europejskiej, nie może obejść się bez wyrazistej struktury regionalnej i bez narodowego modelu tożsamości regionalnej.

Polski model i wzorzec regionalizmu, ukształtowany przez dziesięciolecia dążeń i doświadczeń, cechują czytelne idee:

- narodowe i patriotyczne motywacje;
- jedność narodowa, unitarność polityczna i integralność terytorialna Rzeczypospolitej;
- postawa służby obywatelskiej i pracy na rzecz dobra wspólnego;
- więź z tradycją kultury chrześcijańskiej z jej hierarchią wartości;
- kulturalizm – praca kulturotwórcza i współtworzenie kolorytu kulturowego regionów i wspólnot lokalnych;
- terytorializm, czyli realne i emocjonalne związki z ziemią rodzinną i bogactwem krajobrazów „Małych Ojczyzn”;
- pluralizm i tolerancja – różnorodność podmiotów i form zrzeszania się, programów i różnorodności zadań;
- czynny i autonomiczny udział w życiu publicznym i politycznym tak w wymiarze lokalnym, jak i ogólnokrajowym.

Te cechy decydują o specyfice polskiego regionalizmu i kultury społecznej.

## 5. HORYZONTY PROGRAMOWE

Z tą samą postawą, ethosem i motywacją ideową, co regionaliści poprzednich pokoleń, musimy w nadchodzącym rozdziale historii, w który wkroczyła Polska, przystąpić do planowania i realizacji nowych, bardziej zaawansowanych jakościowo odmiennych celów. Rezultatem tej pracy będzie stworzenie kultury regionalnej, właściwej dla cywilizacji nowej epoki, adekwatnej do potrzeb i przemian kraju w jednoczącej się Europie XXI stulecia. Działacze, a zwłaszcza liderów ruchu regionalnego czeka poważna refleksja programowa i praca nad kształtowaniem repertuaru nowych zadań, form i środków działania.

### VIII Kongres Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych postuluje: Na szczeblu reprezentacji krajowej:

Powołanie do życia ośrodka integracji i inspiracji oraz koordynacji i łączności między podmiotami Ruchu w całym kraju, w postaci Instytutu Regionalizmu we własnej siedzibie; ogólnopolskiego czasopisma; internetowego systemu komunikacji i banku danych o stowarzyszeniach, działaniach i wydarzeniach regionalnych; uruchomienie serii wydawniczej i wydanie Encyklopedii Regionalizmu; ustanowienie krajowej nagrody za działalność na rzecz regionalizmu i regionów; nawiązanie systemu kontaktów i umów o współdziałaniu z pokrewnymi wobec regionalizmu krajowymi i sieciami ponadnarodowymi działającymi w Polsce oraz za granicą;

W relacjach z władzami państwowymi głównymi kierunkami działania powinny się stać zagadnienia ustawodawstwa dotyczącego organizacji obywatelskich, edukacja regionalna w systemie nauki, oświaty i wychowania, współkształtowanie polityki i strategii rozwoju regionalnego kraju, polityka kulturalna państwa wobec regionalnych i lokalnych instytucji, inicjatyw i środowisk kulturotwórczych.

### Na szczeblu stowarzyszeń i organizacji regionalnych i lokalnych działających na poziomie środowiskowym:

Włączenie się do współpracy w systemie samorządów terytorialnych w roli aktywnego partnera władzy, eksperta, reprezentanta interesów wspólnot lokalnych i samorządowych; podjęcie zadań współrzędzenia i współgospodarzenia przez tworzenie i monitorowanie prawa lokalnego, kształtowanie planów zagospodarowania przestrzennego, autorstwo miejscowych strategii zrównoważonego rozwoju; podejmowanie zadań zleconych i zadań pożytku publicznego; podejmowanie działalności gospodarczej dla zapewnienia dochodów własnych; pozyskanie funduszy z grantów, konkursów na projekty i z innych źródeł wsparcia finansowego; inicjowanie nowych, pomysłowych akcji i projektów z dziedziny integracji społecznej i budowania więzi lokalnych, regionalnych świąt i imprez

kulturalnych, turystycznych, festiwali, targów, działań ekologicznych, agroturystyki, „wsi tematycznych”, identyfikacja i rejestracja „produktów regionalnych”, tworzenie autorskich szkół i placówek edukacyjnych, oznaczanie krajobrazu chronionego, rezerwatów i pomników przyrody, społeczna ochrona zabytków, ich rewitalizacja i adaptacja na cele społeczne. W sumie – wywieranie realnego wpływu na kształtowanie przestrzeni lokalnej oraz zmianę oblicza i losu zamieszkujących w niej wspólnot; poszukiwanie partnerów współpracy i sojuszników wśród pokrewnych organizacji regionalistów w kraju i w Europie.

Integrację w otwartej przestrzeni międzynarodowej i dialog z „podmiotami bliźniaczymi” trzeba rozpocząć od bezpośrednich sąsiadów Polski w Europie środkowo-wschodniej, Skandynawii, na Bałkanach, a także w Europie zachodniej. My Europie, a Europa nam, mamy sobie nawzajem do zaoferowania wiele pozytywnych doświadczeń i rzetelnych wartości.

## 6. O WŁASNE MIEJSCE POLSKIEGO REGIONALIZMU W EUROPIE

Dobre sąsiedztwo, współpraca, integracja w wymiarze całej wspólnoty europejskiej stały się dzisiaj narodowym programem i wyzwaniem. Ruch regionalny poczuwa się do obowiązku, aby je podjąć i wypełnić. Ramy działania narzuca nam własny model ideowy i projekt programowy oraz tradycja regionalizmu polskiego.

Pragniemy – zjednoczonej na gruncie wspólnych wartości – Europy jako koalicji narodów i suwerennych państw z historycznie utrwaloną strukturą regionów. Podobnie jak Europa jest mozaiką narodów, Polska jest całością złożoną ze swych regionów, subregionów, ziem, dzielnic historycznych, które solidarnie i ofiarnie wywalczyły przez wieki swą drogę do niepodległej wspólnej Ojczyzny. Polska kultura narodowa jest z racji swej 1000-letniej tradycji jedną z pełnoprawnych i suwerennych kultur europejskich. Jako Europejczycy, Polacy i regionaliści, a także patrioci swych „Małych Ojczyzn” pragniemy rozkwitu kultur regionalnych i lokalnych, a także kultury w regionach, lecz w ramach narodu, państwa i kultury polskiej – a nie poza nimi.

Będziemy we własnym kraju kształtować praktykę, a w Europie głosić i propagować dążność do partnerstwa, wymiany i otwartych kontaktów, lecz z pozycji gospodarza własnego terytorium, dziedzictwa cywilizacji i rodzimej kultury, w pełni praw do samostanowienia o jej tożsamości. Broniąc własnego miejsca w Europie i znaczenia Polski na jej mapie, bronimy jednocześnie prawa do zachowania, a nie – zacierania różnic i odrębności kultur narodowych i tożsamości regionalnych w zgodzie z dawną europejską zasadą „jedność w różnorodności”.

## X. Relacje w mediach

Spośród wielu publikacji poświęconych X Kongresowi Stowarzyszeń Regionalnych w Bydgoszczy wybraliśmy tylko niektóre:

\* TVP Regionalna – Telewizja Polska S.A.

– „Echa Dnia”, emisja w dniu 11 września 2014 roku.

\* TVP Bydgoszcz:

– TVP Bydgoszcz – „Zbliżenia”, 4 września 2014 roku.

– TVP Bydgoszcz – „Zbliżenia”, 11 września 2014 roku.

\* Polskie Radio PiK:

– 10 września 2014 r. „Wieczorne spotkanie” – wywiad z J. Derendą na temat X Kongresu Stowarzyszeń Regionalnych RP w Bydgoszczy.

– 11 września 2014 r. Magazyn Informacyjny Polskiego Radia PiK – informacje o Kongresie.

– 11 września 2014 r. – Dziennik Pomorza i Kujaw – Informacje o Kongresie.

– 12 września 2014 roku – wypowiedzi uczestników Kongresu, m.in. mgr Jadwigi Dudy z „Klubu Przyjaciół Wieliczki”.

\* Czasopisma:

Wywiady, opisy i sprawozdania i dotyczące X Kongresu znalazły się w prasie centralnej, regionalnej i lokalnej we wszystkich województwach – w sumie ponad 140 publikacji z miast i miejscowości Polski.

– „Myśl Polska”, „Wydarzenia i opinie. Bydgoski Kongres Regionalistów”, nr 39–40 (2001/02), Rok LXXIII, 28 września – 5 października 2014 r., s. 4.

– Tygodnik „Zielony Sztandar” – Janina Tomczyk: „Małe ojczyzny, duże sprawy” (nr 39, 24–30 września 2014 r., (Samorząd, s. 10).

– „Przewodnik Katolicki”, Ogólnopolski tygodnik dla rodzin – Marcin Jarzembowski: „Małe ojczyzny”, nr 39, 28 września 2014 r., s. VII.

– „Echo Rzeszowa” – Ryszard Zatorski: „Barwy małych ojczyzn”, nr 10 (226), rok XVIII, październik 2014 r., s. 5.

– „Nasz Dom Rzeszów”. Miesięcznik społeczno-kulturalny – Ryszard Zatorski: „Barwy małych ojczyzn”, nr 108, październik 2014 r., s. 7.

– „Goniec Świętokrzyski”, Świętokrzyskie Towarzystwo Regionalne – Jan Jadach: „Relacja z obrad X Kongresu Stowarzyszeń Regionalnych”, grudeń 2014 nr 4/49/180, s. 2.

– „Głos wielicki” – Jadwiga Duda: „Klub Przyjaciół Wieliczki na Kongresie Stowarzyszeń Regionalnych”, październik 2014 r., s. 8.

– „Wiadomości Bocheńskie”, Kwartalnik Społeczno-Kulturalny Stowarzyszenia Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej – Janina Kęsek:

- „X Kongres Stowarzyszeń Regionalnych w Bydgoszczy” nr 3 (103), rok XXIV, s. 12–13.
- „Kwartalnik Drezdenecki” Historia–Kultura–Ekologia–Rekreacja – Zygmunt Marcinkowski: „Uznanie dla naszego pisma na X Kongresie Regionalistów”, nr 1/2015 r., s. 2.
  - „Kwartalnik Drezdenecki” – Lubomir Oleśniewicz: „X Kongres Stowarzyszeń Regionalnych”, s. 7–9.
  - Dwutygodnik Rogoziński „Goniec”, Niezależne pismo dla Rogoźna i okolicy – „Trzystu miłośników...”, nr 21/596, 9 października 2014 r., s. 6.
  - „Gazeta Wyborcza”, Bydgoszcz wydarzenia – „Społecznicy z całego kraju spotkają się nad Brdą (Pod patronatem „Gazety Wyborczej”, 10 września 2014 r., s. 28.
  - „Gazeta Wyborcza” – Aleksandra Lewińska: „Bulwar dla miłośników Bydgoszczy”, 5 września 2014 r., s. 4.
  - „Gazeta Pomorska” – Agata Kozicka: „Regiony przyjadą do nas”, 3 września 2014 r., s. 10.
  - „Gazeta Pomorska” – Agata Kozicka: „Dobre towarzystwo na wyspie”, 12 września 2014 r., s. 4.
  - „Gazeta Pomorska” – Agata Kozicka: „Jak zachęcać do miłości ... regionu. Od dziś w Bydgoszczy”, 11 września 2014 r., s. 4.
  - „Gazeta Pomorska” – Agata Kozicka: „Przyjechali, zobaczyli i postanowili: więcej Internetu i młodzieży!”, 19 września 2014 r., s. 5.
  - „Express Bydgoski” – „Specjalne wyróżnienie dla wyjątkowego miasta. Nasz patronat. Na trzy dni Bydgoszcz stanie się stolicą regionalnych społeczników”, 5 września 2014 r., s. 10.
  - „Express Bydgoski” – „W skrócie. Miasto za zamkniętymi drzwiami”, 8 września 2014 roku, s. 6.
  - „Express Bydgoski” – Anna Dolińska: „Z miłości do miast. Nasz patronat. Ważne wyróżnienie dla gospodarzy kongresu regionalistów”, 11 września 2014 r., s. 10.
  - „Express Bydgoski” – „Miłośnicy Bydgoszczy mają swoje nabrzeże”, 12 września 2014 r., s. 3.
  - „Express Bydgoski” – „Telewizja chce być bliżej widza. TVP Bydgoszcz wprowadza jesienna ramówkę programową. Co w niej znajdziemy?”, 12 września 2014 r., s. 12.
  - „Express Bydgoski” – „Trzy pytania do... TMMB odgrywa pionierską rolę”, 13 września 2014 r., s. 2.
  - „VIP Express Bydgoski” – „Brawo dla Bydgoszczy...” 26 września 2014 r., s. 1.
  - „Nasz Tygodnik Chodzieski”, Chodzież, Budzyń, Kaczory, Margonin, Szamocin”: „Polski regionalizm”, 18 września 2014 r.

- „Gazeta Pomorska” (dodatek „Gazeta Aleksandrowska”) – „Przyjaciele z dwóch miast wzięli udział w ogólnopolskim kongresie. Były odznaczenia”, 17 września 2014 r.
- „Gazeta Aleksandrowska” – „Zaproszeni na Kongres”, nr 90, wrzesień 2014 r.
- „Goniec Pałucki”, Żnin, Łabiszyn, Barcin, Gąsawa, Rogowo, Janowiec Wielkopolski, Dąbrowa, Damasławek – Julita Marciniak: „Żnińscy regionaliści odznaczeni”, 30 września 2014 r., s. 5.
- „Tygodnik Lokalny Pałuki” – Jacek Mielczarewicz: „Z okazji 50-lecia ŻTK. Odznaczeni za animację życia kulturalnego” nr 39/2014 r., s. 11.
- „Tygodnik Żnin – Express” – „Medale dla Towarzystwa”, 26 września 2014 r., s. 1.

\* Internet:

Obszerne relacje znalazły się na stronach internetowych Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy, Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych Rzeczypospolitej Polskiej, Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego i innych stowarzyszeń w całym kraju. Oto część adresów:

- Oficjalna strona internetowa Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego – Bydgoszcz: „X Kongres Stowarzyszeń Regionalnych w Bydgoszczy”.
- „Dziennik Polski”: „Odznaczony za publikacje historyczne” ([www.polski24.pl/art/](http://www.polski24.pl/art/)).
- Samorząd Województwa Mazowieckiego, „Bydgoski Kongres Regionalistów” ([www.mazowia.pl](http://www.mazowia.pl)).
- Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego: „X Kongres Stowarzyszeń Regionalnych w Bydgoszczy” ([sejmik.kujawsko-pomorskie.pl](http://sejmik.kujawsko-pomorskie.pl)).
- „X Kongres Stowarzyszeń Regionalnych w Bydgoszczy” ([www.lubuskie.gov.pl](http://www.lubuskie.gov.pl)).
- Kujawsko-Pomorski Urząd Wojewódzki, „X Kongres Stowarzyszeń Regionalnych – otwarcie” ([www.bydgoszcz.uw.gov.pl](http://www.bydgoszcz.uw.gov.pl)).
- Kujawsko-Pomorska Izba Rzemiosła i Przedsiębiorczości w Bydgoszczy: „Ogólnopolski X Kongres Stowarzyszeń Regionalnych w Bydgoszczy” ([www.izbarzem.pl](http://www.izbarzem.pl)).
- Miejski Ośrodek Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy: „X Kongres Stowarzyszeń Regionalnych” ([moen.edu.pl](http://moen.edu.pl)).
- „X Ogólnopolski Kongres Stowarzyszeń Regionalnych” ([www.bydgoszczinaczej.pl](http://www.bydgoszczinaczej.pl)).
- Małopolski Związek Regionalnych Towarzystw Kultury, Jadwiga Duda: „X Kongres Stowarzyszeń Regionalnych RP–2014” ([www.mzrtk.malopolska.pl](http://www.mzrtk.malopolska.pl)).
- Lucyna Belch: „Z grodu Przemysła do grodu Kazimierza Wielkiego” ([Rogozno.pl/pl](http://Rogozno.pl/pl)).

- „Trzystu miłośników swoich małych ojczyzn” (rogozno.wlkp.net.pl).
- Towarzystwo Miłośników Dzierżoniowa, Heryk Smolny: „X Kongres Stowarzyszeń Regionalnych” (www.tmd.dzierżoniow.pl).
- Krzysztof Tęcza: „X Kongres Stowarzyszeń Regionalnych w Bydgoszczy” (BBC.jelenia-gora.pl).
- Jeleniogórskie Towarzystwo Muzyczne: „X Kongres Stowarzyszeń Regionalnych w Bydgoszczy – wrzesień 2014” (www.ogniskomuzyczne.jgora.pl).
- Redakcja „Przeglądu Wielkopolskiego”: „Regionalizm 25 lat po transformacji” (wielkopolskie.wici.pl).
- Andrzej Talarczyk, Anna Makowska-Cieleń, „Lubuscy regionaliści w grodzie Kazimierza Wielkiego” (www.gorzow.pl).
- „Towarzystwo Przyjaciół Zduńskiej Woli na kongresie stowarzyszeń” (lodzkie. Nasze miasto.pl)
- „Prezes Towarzystwa Przyjaciół Zduńskiej Woli na X Kongresie w Bydgoszczy” tzw.zdunskawola.pl).
- „Nowości” Toruń: „Dwoje chełmżynian docenionych na ogólnopolskiej arenie” (nowości.com.pl).
- Lidia Przybylska: „Wyróżnienie strzelnian” (strzelno3.blog.pl).
- Internetowy Kurier Proszowicki: „Zbigniew Paletko doceniony w Bydgoszczy” (www.24ikp.pl).
- Pałac Młodzieży w Bydgoszczy: „Praktyczna realizacja edukacji regionalnej dzieci i młodzieży – 11.09.2014” (www.palac.bydgoszcz.pl).
- Kujawsko-Pomorska Szkoła Wyższa w Bydgoszczy: „X Kongres Stowarzyszeń Regionalnych z wykładem prof. Janusza Kutty” (www.kpsw.edu.pl/aktualności-uczelni).
- Hanna Dobias-Telesińska: „X Kongres regionalistów w Bydgoszczy” (lwo-wiaczy.pl).
- „Tygodnik kępiński”: „ Przedstawiciele powiatu na bydgoskim Kongresie” (tygodnik.kępiński.pl).
- „Szubińskie Towarzystwo Kulturalne uhonorowane przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego” (www.szubintowarzystwo.pl).
- Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne: „Spotkajmy się w Bydgoszczy” (www.wtk.poznan.pl).
- Małopolski Związek Stowarzyszeń Kulturalnych, Krzysztof Tęcza: „X Kongres Stowarzyszeń Regionalnych w Bydgoszczy“, (e-karkonosze.eu/polityka/X Kongres Stowarzyszeń Regionalnych w Bydgoszczy/.
- „Sienkiewicz i Reymont patronami X Kongresu Stowarzyszeń Regionalnych” (www.portalkujawski.pl).

## Wybrane publikacje

### BARWY „MAŁYCH OJCZYŹN”

#### Kongres potwierdził słuszność obranej drogi

Jubileuszowy dziesiąty Kongres Stowarzyszeń Regionalnych w Bydgoszczy (11–13 września br.) potwierdził wolę spójności i korzystania z wzajemnych doświadczeń dziesiątek tysięcy społeczników działających bezinteresownie w ponad trzech tysiącach stowarzyszeń wszelakich. – Regionaliści są solą ziemi w swych miejscowościach i dodają barwy tym „Małym Ojczyznom” – podkreślił na otwarciu kongresu przewodniczący Rady Krajowej Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych Rzeczypospolitej Polskiej dr Tadeusz Samborski. A przewodniczący Rady Miasta Bydgoszczy Roman Jasiakiewicz, który gościł delegatów w ratuszu i uczestniczył w wielu wydarzeniach kongresowych, wyraził przekonanie, że w skomercjalizowanym świecie regionaliści są „ostoją poszukiwań miejsca, czasu i tradycji”.

Bydgoszcz tonie w zieleni, zadbana, nieustannie renowacyjnie, modernizacyjnie upiększana i usprawniana. Mieszkańcy mogą tu rekreacyjnie korzystać z uroków największego parku miejskiego w Polsce (830 hektarów), gdzie w leśnych ostojach lokalnego zoo spotyka się żubry, jelenie czy danielle. A niedaleko od miasta jest także Puszcza Bydgoska i Bory Tucholskie. Niezwykłe widoki zapamiętuje się także z pokładu tramwaju wodnego, czyli stateczków spacerowych, które regularnie kursują Brdą przez środek miasta w celach turystycznych, ale i komunikacyjnych niczym tramwaj kołowy, którego linia jest obecnie wydłużana do nowych osiedli w kierunku Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego, gdzie toczyły się obrady i mieszkali delegaci. W samym zaś staromiejskim centrum płucami miasta jest zrewitalizowany Park Młyński na wyspie opasanej Brdą i jej odnogą Młynówką, przy której spacerowy trakt w pierwszym dniu kongresu uzyskał miano nabrzeża Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy, potwierdzone odsłoniętą tablicą. To świadczy jak ceni się tu społeczników regionalistów. Przewodniczący Jasiakiewicz podczas tej uroczystości wymienił dziesiątki inwestycji, których inicjatorami byli społecznicy z bydgoskiego towarzystwa. Niestrudzony Jerzy Derenda, gospodarz kongresu, prezes TMMB, z dumą przypominał rodowód najstarszego w Polsce stowarzyszenia regionalnego, sięgającego metryką 1832 roku.

Bydgoszcz to miasto wyższych uczelni, w tym wspomnianego UTP i Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego oraz licznych renomowanych instytucji kulturalnych, m.in. muzeów oraz Opery Nova, gdzie nie tylko Kongres inaugurował obrady, ale i z tej okazji koncertowała Orkiestra Kameralna Capella Bydgosiensis Filharmonii Pomorskiej, którą nasi melomani mogli także w tym roku podziwiać podczas Muzycznego Festiwalu w Łańcucie. Niektórzy delegaci kongresu

skorzystali także z możliwości uczestniczenia w inauguracyjnym koncercie 52. Bydgoskiego Festiwalu Muzycznego – *Musica Antiqua Europae Orientalis* poświęconym „Ofiarom wszystkich wojen”, w którym soliści śpiewacy, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Pomorskiej i chór Filharmonii Narodowej w Warszawie zaprezentowali „Requiem” Romana Maciejewskiego pod dyrekcją Tadeusza Wojciechowskiego. Maestro ów często gości artystycznie w Rzeszowie w naszej filharmonii, którą niegdyś kierował. Wspomnę jeszcze w tym ciągu propozycji kulturalnych możliwość smakowania w bydgoskiej katedrze koncertu Męskiego Zespołu Chorałowego pod dyr. prof. Mariusza Kończala, wieńczącego nabożeństwo w intencji polskich regionalistów z udziałem ordynariusza ks. bp. Jana Tyrawy. I także w homilii ks. prof. Henryka Skorowskiego z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego już niejako rozpoczęty został dyskurs o polskim regionalizmie. Tamże i podczas debaty kongresowej Henryk Skorowski – profesor socjolog i filozof, sięgając do aksjologii domu rodzinnego, tego realnie zapamiętanego i tego wyrażanego „Małą Ojczyzną”, wskazywał, że mają one swoistą duszę. Tworzą je ludzie, którzy scalają owe wspólnoty kulturowo. Oni „siadają do wspólnego stołu bez oglądania się na opcje polityczne”. Wyraził przy tym opinię, która może być przesłaniem w działaniach samorządowych, ale i w wymiarze szerokim krajowym: „Kto odcina się od kultury, podcina korzenie swojego istnienia”. Warto o tym pamiętać.

Kongresowym obradom patronowali Henryk Sienkiewicz i Władysław Reymont, „dwaj mocarze słowa”, jak wyraził to prof. Janusz Kutta. Należy nadmienić, że pierwszy pomnik Sienkiewicza wzniesiono właśnie w Bydgoszczy. W Roku Reymonta (2014) prof. Bogdan Burdziej przypomniał m.in. wartości idei pomocy wzajemnej promowanej przez pisarza w rodzinnej wsi. A nestor współczesnych polskich regionalistów Anatol Jan Omelaniuk, przewodniczący honorowy Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP, który kierował nim przez 30 lat, akcentował fakt, iż towarzystwa regionalne zachowały tożsamość i niezależność, ustrzegły się pokusom wchodzenia w bloki polityczne, co jest przyczyną częstokroć marginalizowania tego najbardziej masowego ruchu w Polsce przez władze wykonawcze i ustawodawcze państwa. Prof. Sławomir Partycki na przykładzie Lubelszczyzny wskazywał, iż współcześnie w zglobalizowanym świecie bez wyraźnej obecności w cyberprzestrzeni, bez komunikacji internetowej trudno będzie dotrzeć z ideami regionalizmu do młodego pokolenia. Prof. Cezary Obracht-Prondzyński przekonywał, że w relacjach towarzystw z samorządami partnerstwo i dialog pozwolą zrozumieć różne ograniczenia, które nie zawsze wynikają ze złej woli urzędników. Klócić się też trzeba umieć. Współdziałanie z samorządami zależy od kreatywności stowarzyszeń, wyraziła przekonanie Bożena Konikowska, sekretarz Rady Krajowej RSR RP. Redaktor i badacz medial-

nych sfer dr Edward Chudziński zauważył, że lokalizm jest sednem regionalizmu. Dlatego tak ważne jest pisanie o sprawach lokalnych w regionalnych mediach.

Kongres potwierdził słuszność obranej drogi wyznaczonej przed 20 laty w Karcie Regionalizmu, przyjętej na kongresie we Wrocławiu.

Wśród działaczy uhonorowanych na jubileuszowym kongresie dyplomami zasłużonych dla ruchu regionalnego najliczniejsza była reprezentacja Towarzystwa Przyjaciół Rzeszowa. Otrzymali je w kolejności alfabetycznej: Zdzisław Daraż, Krzysztof Kadłuczko, Bogusław Kotula, Roman Małek, Ryszard Lechforowicz, Bolesław Pezdan, Stanisław Rusznica, Zygmunt Rybarski, Anna Staruch, Stanisław Ząbek i niżej podpisany, zarazem delegat na kongres i członek nowo wybranej Rady Krajowej RSR RP.

Przewodniczącym Rady Krajowej w kadencji 2014–2018 został ponownie dr Tadeusz Samborski z Warszawy, wiceprzewodniczącymi Jerzy Derenda z Bydgoszczy i Bożena Konikowska z Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych, dotychczasowa sekretarz RK w Warszawie.

W skład Rady weszli ponadto: prof. Stefan Bednarek (woj. dolnośląskie), Ryszard Zatorski (woj. podkarpackie), Eugeniusz Skoczeń (woj. małopolskie), Marek Nałęcz-Socha (woj. dolnośląskie), Jerzy Sołdek (woj. lubelskie), Julita Zawieruchowska (woj. warmińsko-mazurskie), prof. Bogdan Matłowski (woj. zachodnio-pomorskie), Anna Makowska-Cieleń (woj. lubuskie), dr hab. Danuta Konieczka-Śliwińska (woj. wielkopolskie), Bożena Gajewska (woj. łódzkie), Zdzisław Lisowski, (woj. śląskie), Tadeusz Żebrowski, skarbnik (woj. mazowieckie), Jan Jadach, (woj. świętokrzyskie), Szczepan Kalinowski (woj. lubelskie), Agnieszka Król (woj. małopolskie).

Ryszard ZATORSKI

## Z grodu Przemysła do grodu Kazimierza Wielkiego

*Obce rzeczy wiedzieć dobrze jest, swoje obowiązek.*

*Zygmunt Gloger*

Trzystu miłośników swoich Małych Ojczyzn z całej Polski, w tym czworo reprezentujących Towarzystwo Przyjaciół Rogoźna – Lucyna Bełch, Maria Szatkowska, Edmund Dycha i Władysław Ruks, spotkało się na jubileuszowym X Kongresie Stowarzyszeń Regionalnych w Bydgoszczy. Warto wspomnieć, że Kongresy Regionalistów odbywają się co 4 lata. Najwięcej uczestników przyjechało do Bydgoszczy, z województwa małopolskiego, wielkopolskiego i kujawsko-pomorskiego.

Patronami kongresu byli wielcy polscy nobliści: Henryk Sienkiewicz i Władysław Stanisław Reymont. Honorowym patronatem objął to wydarzenie – w 25-lecie Wolności – Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski.

W programie pierwszego dnia znalazło się zwiedzanie Bydgoszczy, Msza Św. w Katedrze Bydgoskiej – kościele p.w. ś.ś. Marcina i Mikołaja z obrazem Matki Boskiej Pięknej Miłości, zwanej Matką Bożą z Różą, złożenie kwiatów pod pomnikiem Walki i Męczeństwa oraz prezentacja osiągnięć miasta w edukacji regionalnej. Inauguracja Kongresu miała miejsce w Operze Nova. Obiekt, otwarty w 2006 roku, jest jednym z najnowocześniejszych i najciekawszych pod względem architektonicznym teatrów operowych w Polsce. Plan budowli tworzą trzy koncentryczne kręgi. Od 1994 roku odbywa się tu Bydgoski Festiwal Operowy prezentujący zespoły operowe i baletowe z całego świata. W części oficjalnej rozpoczęcia Kongresu, po wystąpieniach gospodarzy i gości, była okazja do wręczenia regionalistom wyróżnień Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Rady Krajowej Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych Rzeczypospolitej Polskiej. W programie artystycznym wystąpiła orkiestra kameralna Filharmonii Pomorskiej – Capella Bydostiensis.

Kongres odbywał się pod hasłem: „Regionalizm polski, 25 lat po transformacji, jako ważne źródło odrodzenia narodu i państwa”. W trakcie obrad kongresu toczących się w Auditorium Novum Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego poruszano m.in. następujące zagadnienia: czy regionalizm jest przeżytkiem, potencjał kulturowy regionów, perspektywy regionalizmu, aktualna kondycja stowarzyszeń, współpraca z samorządami, nowoczesne narzędzia elektroniczne konieczne dla wymiany doświadczeń. Dyskusję zdominował temat edukacji regionalnej de facto zaniechanej w szkołach w 2008 roku. Uczestnicy zwrócili się z apelem do Ministerstwa Edukacji Narodowej o przywrócenie ścieżki regionalnej we wszystkich typach szkół. Obrady zakończono odnowieniem Karty Regionalizmu Polskiego oraz Rezolucji X Kongresu Stowarzyszeń Regionalnych.

Przykład wzorowo prowadzonej edukacji o „Małej Ojczyźnie” stanowi Bydgoszcz – gospodarz kongresu. Możliwe jest to dzięki współpracy placówek oświatowych, instytucji kultury, środowiska akademickiego przy wsparciu władz miejskich i wojewódzkich oraz dzięki Towarzystwu Miłośników Miasta Bydgoszczy – najstarszemu stowarzyszeniu miłośniczemu w Polsce sięgającemu swymi początkami 1832 roku. Prezentacje panelowe odbyły się w kilku instytucjach nauki i kultury. Przedstawiono specyfikę miasta nad Brdą i regionu kujawsko-pomorskiego, edukację regionalną różnych grup wiekowych oraz bogactwo form tejże edukacji z wykorzystaniem potencjału placówek kultury, a także krajobrazu kulturowego z zabytkami techniki z podkreśleniem walorów przyrodniczych.

Władze Bydgoszczy doceniły miejscowe towarzystwo regionalne, nadając nazwę: „nabrzeże Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy”. Odślonięcie tablicy na Wyspie Młyńskiej, w miejscu zwanym Wenecją Bydgoską – w obecności uczestników Kongresu Regionalistów – miało bardzo uroczysty charakter.

Przewodniczący Rady Miasta zaprosił obecnych do Ratusza, gdzie można było zobaczyć salę sesyjną oraz gabinet przewodniczącego z portretem Kazimierza Wielkiego. Król ten nadał prawa miejskie Bydgoszczy w 1346 roku, co upamiętnia jego konny pomnik na Starym Mieście.

Ostatniego dnia Kongresu toczyły się obrady Walnego Zebrania Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych Rzeczypospolitej Polskiej – ogólnopolskiej reprezentacji ruchu regionalnego. Delegatką Towarzystwa Przyjaciół Rogoźna została Lucyna Bełch. Podsumowano minioną kadencję Rady Krajowej oraz wybrano nowe władze. W skład Rady Krajowej z województwa wielkopolskiego weszła dr hab. Danuta Konieczka-Śliwińska – historyk z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, redaktor tematyczny „Przeglądu Wielkopolski”.

Uczestnicy kongresu zostali zaproszeni do Filharmonii Pomorskiej na Inauguracyjny Koncert 52. Bydgoskiego Festiwalu Muzycznego Musica Antiqua Europae Orientalis. Dla słuchaczy przygotowano prawdziwą ucztę muzyczną. „Missa pro defunctis” (Requiem) Romana Maciejewskiego na cztery głosy solowe, chór i orkiestrę to monumentalne dzieło poświęcone „Ofiarom wszystkich wojen”, prawdziwe opus magna (najwybitniejsze dzieło) kompozytora. Wybrano ten utwór w związku z obchodami 75. rocznicy wybuchu II wojny światowej.

Kongresowi towarzyszyły również liczne imprezy, wystawy i spektakle. Część z nich odbywała się w ramach obchodów Roku Kanału Bydgoskiego łączącego Wisłę i Odrę (przez Brdę, Noteć i Wartę) w 240-lecie powstania.

Bydgoszcz przywitała gości piękną pogodą, gościnnością i doskonałą organizacją. Jubileuszowy charakter obrad podkreślono tortem z logo kongresu. Regionaliści z zalem opuszczali gród Kazimierza Wielkiego, ale też z wdzięcznością za możliwość skorzystania z dobrych wzorców w zakresie działalności regionalnej.

Lucyna Bełch

## X KONGRES STOWARZYSZEŃ REGIONALNYCH w BYDGOSZCZY

Stowarzyszenie Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej (prezes Stanisław Kobiela)

W dniach 11–13 września 2014 r. odbył się w Bydgoszczy X Kongres Stowarzyszeń Regionalnych pod hasłem „Regionalizm polski 25 lat po transformacji jako ważne źródło odrodzenia narodu i państwa”.

Gospodarzami kongresu byli, Ruch Stowarzyszeń Regionalnych Rzeczypospolitej Polskiej i Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy. Kongresowi patronowali wielcy polscy pisarze, nobliści: Henryk Sienkiewicz, pisarz, publicysta i patriota, którego pierwszy w Polsce pomnik, został odsłonięty w Bydgoszczy w 1927 r. oraz Władysław Reymont pisarz, patriota i społecznik. Warto przypomnieć, że w 2014 r. przypada 90. rocznica przyznania autorowi „Chłopów” Nagrody Nobla.

Kongres był bardzo dobrze przygotowany. W programie były oczywiście referaty i prezentacje panelowe, ale także wybory nowych władz Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych Rzeczypospolitej Polskiej, wyróżnienie najbardziej zasłużonych regionalistów, koncert w Operze Nova oraz zwiedzanie miasta.

Z okazji Kongresu wybity został medal z popiersiem Henryka Sienkiewicza na awersie i napisem w otoku „X Kongres Stowarzyszeń Regionalnych – Bydgoszcz 2014”, a na rewersie słowa Sienkiewicza „Bóg, który w serca patrzy, najlepiej takich nagrodi, co nie dla promocji, ale z afektu dla Ojczyzny służą”.

Nasze Stowarzyszenie na Kongresie reprezentowali Janina Kęsek i Stanisław Gawor. Uczestnicy Kongresu zakwaterowani byli w Domu Studenckim w podbydgoskiej dzielnicy Fordon. Mieli zapewniony dojazd do Śródmieścia, a poruszanie się, na własną rękę po mieście, wszystkimi rodzajami komunikacji miejskiej, było bezpłatne, po okazaniu identyfikatora uczestnika Kongresu.

Wszyscy otrzymali przygotowane materiały: program Kongresu oraz publikację zawierającą referaty i prezentacje, a także pamiątkowy medal, plan miasta i informator o Bydgoszczy.

Kongres rozoczał się w bydgoskiej Katedrze – sanktuarium Matki Bożej Piękną Miłości, Mszą Św. w intencji polskich regionalistów, koncelebrowaną przez ks. bp. Jana Tyrawę w asyście trzech księży. Homilię wygłosił ks. prof. dr hab. Henryk Skorowski z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Podczas Mszy Św. śpiewał Męski Zespół Chorałowy pod dyrekcją prof. Mariusza Kończala. Zespół ten również po Mszy Św. dał krótki lecz piękny koncert.

Następnie uczestnicy Kongresu brali udział w uroczystości i składali kwiaty pod Pomnikiem Walki i Męczeństwa, upamiętniającym mieszkańców Bydgoszczy i regionu – ofiary zbrodni hitlerowskich i stalinowskich.

W pierwszym dniu Kongresu uczestniczyliśmy również w odsłonięciu i poświęceniu tablicy na bulwarze nad kanałem Młynówka, nazwanym decyzją Rady Miejskiej z 2014 r. „nabrzeżem Towarzystwa Miłośników Bydgoszczy”. Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy jest najstarszym w Polsce stowarzyszeniem miłośniczym zawiązanym w październiku 1832 r. Podczas uroczystego odsłonięcia tablicy, zastępca Prezydenta Bydgoszczy Grzegorz Dołkowski i przewodniczący Rady Miejskiej Roman Jasiakiewicz podkreślali zasługi Towarzystwa dla miasta, w czasie jego 180 lat działalności. Należy do nich uratowanie od zasypania, w latach międzywojennych, Brdy Młynówki, która nadaje starej części miasta, zwanej Bydgoską Wenecją, swoistego, niepowtarzalnego uroku.

Pierwszy dzień Kongresu zakończył się w bydgoskiej Operze. Nagrodzono medalami i dyplomami najbardziej zasłużonych regionalistów, po czym odbył się koncert Capelli Bydgostiensis z udziałem solistki Aleksandry Olczyk (sopran koloraturowy).

Drugi dzień Kongresu był już bardziej pracowity. Obrady odbywały się w budynku Uniwersytetu Techniczno-Przyrodniczego w auli Auditorium Novum. W sąsiedniej sali przedstawiciele stowarzyszeń regionalnych mogli zaprezentować swoje wydawnictwa i materiały promocyjne. Nasze „Wiadomości Bocheńskie”, budziły zainteresowanie i rozeszły się bardzo szybko. Wydane przez nasze Stowarzyszenie książki, Janiny Kęsek „Bochnia i obwód bocheński w latach 1863–1864” oraz Wojciecha Krajewskiego „Powietrzna walka nad Bochnią” trafiły do Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bydgoszczy, Towarzystwa Naukowego Płockiego i do osób zainteresowanych naszymi wydawnictwami.

Na program naukowy Kongresu złożyło się 20 referatów oraz 6 prezentacji panelowych, do wyboru. Wybrałam prezentację dr. Michała F. Woźniaka dyrektora Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy „Muzalny potencjał wiedzy o regionie. Tezy do dyskusji panelowej” oraz zwiedzanie nowoczesnej biblioteki Uniwersytetu im. Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

Na początku sesji przypomniano prekursorów regionalizmu w Polsce Oskara Kolberga, Henryka Sienkiewicza, Władysława St. Reymonta, Władysława Orkana, Adolfa Dygasińskiego, Stefana Żeromskiego, oraz twórcę polskiego regionalizmu Aleksandra Patkowskiego (1890–1942). Uroczystie powitano przybyłego na Kongres z Wrocławia nestora ruchu regionalnego Anatola Jana Omelaniuka, długoletniego przewodniczącego Rady Krajowej Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych.

Referaty na temat regionalizmu i jego roli w środowisku wygłosili działacze regionalni w różnych stron Polski, a także pracownicy naukowcy reprezentujący wyższe uczelnie w kraju: Instytut Kaszubski w Bytowie, Kujawsko-Pomorską Wyższą Szkołę w Bydgoszczy, Wyższą Szkołę im. Pawła Włodkowica w Płocku, Płockie Towarzystwo Naukowe, Wszechnicę Polską – Szkołę Wyższą TWP w Warszawie, Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Gdański, Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytet kard. Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Katolicki Uniwersytet Lubelski im. Jana Pawła II, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytet im. Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie.

W Polsce istnieje ok. 3 000 stowarzyszeń regionalnych. Mimo, że stanowią poważny potencjał społeczny i bogaty kapitał kulturowy, borykają się z licznymi trudnościami wynikającymi z nieprzychylniej polityki władz polegającej na obcinaniu funduszy i piętrzeniu przeszkód prawno-administracyjnych. Ruch regionalny to przecież bezinteresowane zaangażowanie, ciężka praca i niejednokrotnie walka w obronie lokalnej tradycji, poszanowania dla historii i kultury „Małej Ojczyzny”. To pielęgnowanie pamięci historycznej Ojczyzny i szkoła

patriotyzmu. A. Omelaniuk w swoim wystąpieniu powiedział: „(...) Jest w Polsce potrzebny silny regionalistyczny ruch stowarzyszeniowy, który będzie wypełniał zasadę pomocniczości w stosunku do państwa i samorządów terytorialnych. Będzie zdolnym sprzymierzeńcem w rozwiązywaniu licznych problemów siłami społecznymi, powodując twórcze ożywienie kulturalne i intelektualne w większych i mniejszych ojczyznach regionalnych. Trzeba mu tylko stworzyć warunki prawne i materialne”. W wielu wystąpieniach podkreślano, że regionalizm to nie tylko folklor, ale również historia regionu i kultura rozumiana szerzej niż tylko ludowość. Podkreślano również, że regionalizm to nie nacjonalizm, to nie dezintegracja państwa, lecz wręcz przeciwnie, zachowanie jedności narodu z jego regionalną różnorodnością. Ksiądz Henryk Skorowski podkreślał, że „(...) Świat współczesny idzie w kierunku integracji i globalizacji. Bez wątpienia jest to zjawisko pozytywne. Integracja, której istotą jest jedność, pozwala wspólnie rozwiązywać wiele problemów współczesnego świata. Z drugiej strony zauważamy dziś w świecie silne tendencje powrotu do tego co własne, najbliższe, co wiąże się ze światem własnego regionu. Także w polskiej rzeczywistości, w ramach transformacji ustrojowej zauważa się silną tendencję dążenia do lokalności i regionalności w formie powrotu do autentycznych społeczności lokalnych i ich samorządzenia się. Regionalność i lokalność jawiła się przez ostatnie dziesiątki lat w polskim życiu społecznym, jak ujmuje to J. Iskierski „jako jedno z szeregu pojęć składających się na pewną wizję raj utraconego, pojęć takich jak: więź społeczna, aktywność społeczna, a także ład normatywny, zakorzenienie, poczucie bezpieczeństwa podmiotowość jednostek i grup społecznych”.

Wiele stowarzyszeń regionalnych doświadcza niedoceny swojej działalności przez władze samorządowe, często obojętność a nawet wyraźną niechęć czy wrogość. Ten temat podjął prof. dr hab. Cezary Obracht-Prondzyński z Uniwersytetu w Gdańsku w artykule „Cóż regionalistom po samorządach i na cóż w samorządach regionalności? Rzecz o związkach oczywistych, koniecznych i zazwyczaj trudnych”. Píše: „(...) Jeśli bowiem za cechę konstytutywną regionalisty uznamy zaangażowanie w sprawy publiczne w swoim bezpośrednim – lokalnym czy też regionalnym otoczeniu, to narzuca się oczywista konstatacja, że regionalności i samorządowcy winni być najbliższymi współpracownikami, partnerami, sojusznikami... Jeśli tak nie jest, to należałoby zapytać, dlaczego tak się dzieje? Regionalności są nadzwyczaj potrzebni, wręcz – niezastąpieni. Im mniejsze miasto, tym większą rolę spełniają (...) Dają również przykład, że w działalności publicznej liczą się nie tylko pieniądze, ale też dążenie do zrobienia czegoś dla lokalnej społeczności całkowicie bezpłatnie, a nawet więcej, bo kosztem własnego czasu, często i przy pewnych nakładach finansowych. Na własnym przykładzie pokazują, że zdeprecjonowana nieco postawa społecznikowska, ma jednak głęboki sens.

Bez tego nie udałooby się zrealizować wielu przedsięwzięć i publikacji, ocalających od zapomnienia lokalną historię”. Kończy swoje wystąpienie stwierdzeniem „(...) regionaliści, z racji silnego i głębokiego zakorzenienia w lokalnym i regionalnym kontekście oraz dzięki wykształconemu poczuciu odpowiedzialności za swoje „Małe Ojczyzny”, są najlepszym partnerem dla samorządów. Partnerem czasami trudnym, lecz jednak niezbędnym, mają do spełnienia inną nieco rolę niż placówki kultury takie jak muzea, biblioteki i domy kultury istniejące na danym terenie. Stowarzyszenia regionalne dawniej określane były jako organizacje społeczne. Dziś używa się określenia „organizacje pozarządowe”, co jest zgodne z prawdą ale sugeruje wykluczenie i ustawienie niemal poza nawiasem. Może warto by wrócić do dawnej terminologii”.

Dr Andrzej Kansy z Płockiego Towarzystwa Naukowego w artykule „Znaczenie prasy lokalnej i regionalnej w rozwoju regionalizmu polskiego” stwierdza, że „(...) Prasa lokalna i regionalna, dzięki wykorzystaniu w swoim przekazie elementów tradycji regionalnej, zwłaszcza opartych na współczesnym terytorium i współczesnym dziedzictwie kulturowym, posiada duże znaczenie w życiu lokalnych społeczności. Podtrzymuje bowiem ciągłość procesu identyfikacji z regionem, dając mu nowe życie w różnych okresach historycznych. Ponadto prasa lokalna i regionalna wspomaga dzieło edukacji regionalnej. Można nawet powiedzieć, że w sytuacji, kiedy na mocy nowej podstawy programowej Ministerstwa Edukacji Narodowej z 2009 r. cele wychowania regionalnego przestały być w wystarczającym stopniu i w odpowiedniej formie obecne, prasa regionalna przejmuje część zadań związanych z edukowaniem młodego pokolenia”.

Najlepszym przykładem, z ostatniego czasu, że Stowarzyszenie Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej tak rozumie i realizuje te zadania, jest m.in. wystawa, w lokalu Stowarzyszenia, prezentująca udział Bochniaków w Legionach Polskich, zorganizowana w 100-lecie powstania Legionów, z myślą o mieszkańcach Bochni, a szczególnie, o młodzieży szkół ponadpodstawowych przygotowujących się do konkursu historycznego organizowanego przez Civitas Christiana. Temat ten jest również prezentowany na łamach „Wiadomości Bocheńskich” w nr 2 i 3 z 2014 r.

Na koniec warto przypomnieć słowa papieża św. Jana Pawła II wypowiedziane w Sopocie 5 czerwca 1999 r.: „(...) Pragnę Was jeszcze zachęcić, abyście nadal strzegli swej tożsamości, pielęgnując więzy rodzinne, pogłębiając znajomość języka i starając się przekazywać swa bogatą tradycję młodemu pokoleniu”.

Organizatorom, a szczególnie panu Jerzemu Derendzie Prezesowi Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy składamy serdeczne podziękowania i słowa uznania za wspaniałą organizację Kongresu i za gościnne przyjęcie.

## O Kongresie

Mazurskie Towarzystwo Naukowe w Ełku

Szkoda, że w porządku obrad X Kongresu Stowarzyszeń Regionalnych w Bydgoszczy nie przewidziano czasu na ocenę organizacji przebiegu kongresu. Uważamy jednak, że to w niczym nie odbiera nam delegatom prawa do wyrażenia oceny, po kongresie, na własnym podwórku.

Organizacja tak ogromnej imprezy krajowej X Kongresu Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych w Bydgoszczy w dniach 10–13 września 2014 roku przez wasze Towarzystwo, z udziałem Rady Krajowej Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych w Warszawie, była udana i bardzo dobrze zorganizowana. Chodzi tu zarówno o wybranie miejsca obrad, zakwaterowanie i wyżywienie w kampusie bydgoskiej uczelni, jak i udziału delegatów w imprezach towarzyszących kongresowi. Trafnie dobrano wysoko kwalifikowanych wykładowców do ciekawych i trudnych tematów współczesnego regionalizmu. Program był bardzo bogaty. Ciekawe wycieczki do miejsc historii, kultury i pamięci patriotyczno-narodowej na terenie Bydgoszczy i poza miastem. Ogromnie miłą niespodzianką było zaproszenie uczestników Kongresu, na premierowy Koncert festiwalu muzycznego do Filharmonii Pomorskiej.

Dzisiaj nam wiadomo, że cały ciężar organizacyjny imprez towarzyszących Kongresowi, a także przebiegu obrad spoczywał na barkach waszego Towarzystwa. Za to jesteśmy pełni uznania i podziękowania Panu Prezesowi i Zarządowi Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy, za ogromny trud organizacyjny i osobiste zaangażowanie Waszych Członków. Pokazaliście regionalistom z Polski, jak należy organizować regionalne spotkania i działalność na własnym podwórku. X Kongres Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych w Bydgoszczy był imprezą, godną pochwały polskiego regionalizmu i promocji pięknego miasta, jakim jest Bydgoszcz i Wasze najstarsze w Polsce Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy.

Członkowie Zarządu Mazurskiego Towarzystwa Naukowego w Ełku, po zapoznaniu się z dorobkiem X Kongresu Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych w Bydgoszczy gratulują Wam tego osiągnięcia i życzą dalszych sukcesów oraz oczekiwania na jubileusz 200 lat Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy.

Prezes dr inż. Alfons Bobowik

## Na kongresie regionalistycznym

Józef Myjak i Marian Sus z redakcji „Ożarowa” wzięli udział w X Kongresie Stowarzyszeń Regionalnych. Przyjechali do Bydgoszczy z inspiracji Zofii Kaczor-Jędrzyckiej, działaczki utrzymującej kontakt z Miejsko-Gminnym Ośrodkiem Kultury od niedawna nosi imię Aleksandra Patkowskiego.

Kongres pod hasłem „Regionalizm polski 25 lat po transformacji jako ważne źródło odrodzenia narodu i państwa” odbył się w dniach 11–13 września w gościnnych wnętrzach Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego w Bydgoszczy, miasta o dużych inspiracjach kulturalnych. Organizatorami tej dużej imprezy, w której wzięli przedstawiciele towarzystw regionalnych i regionaliści różnych nurtów z całej Polski, byli: Rada Krajowa Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych Rzeczypospolitej Polskiej i prężne Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy. W czasie obrad w auli uniwersyteckiej, na dużym ekranie pojawiał się stale portret Aleksandra Patkowskiego (1890–1942), jednego z filarów polskiego regionalizmu, inicjatora zwołania w 1929 roku I Ogólnopolskiego Kongresu Krajoznawczego w Poznaniu.

W pierwszym dniu uczestnicy Kongresu wysłuchali kilkunastu referatów, których autorzy przedstawili bogatą i różnorodną kulturę Bydgoszczy i regionu kujawsko-pomorskiego, a także problematykę ogólnopolskiego ruchu regionalistycznego.

Anatol Jan Omelaniuk, przewodniczący honorowy Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych Rzeczypospolitej Polskiej mówił o polskim fenomenie masowego ruchu towarzystw regionalnych, który istnieje od ponad 200 lat. Stowarzyszenia te, paradoksalnie, choć przywoływane były dla kultywowania tożsamości regionalnej, wielce przyczyniły się do utrwalenia niepodległości. Po różnych perypetiach w wolnej już Polsce, nadal te organizacje odgrywają ważną rolę we współczesnym życiu społecznym. Po 1989 r. część regionalistów skupiło się na działalności w samorządach terytorialnych, ale ci którzy interesują się przeszłością i mają zamiłowania kulturalne, pozostało w towarzystwach regionalnych. W Polsce aktualnie działa około 3 tysięcy towarzystw, dla których praca na rzecz swojego regionu (pojmowanego tu jako „Mała Ojczyzna”) jest podstawą zrzeszania się w organizację pozarządową.

Z wypowiedzi A. J. Omelaniuka wynika, że w ostatnich 20 latach podwoiła się liczba stowarzyszeń. Działają one w 1000 miejscowościach. W tym kilka z nich w gminie Ożarów.

Kolejní referenci próbowali od różnej strony opisać i zdiagnozować ruch społeczny, któremu na imię regionalizm. Jest on na dzisiaj tyle wielowarstwowy, niejednorodny, o różnych obliczach, że trudno uchwycić jego istotę. Profesor Andrzej Tyszka w referacie „Potencjał kulturowy regionów” próbował udowodnić, że wielka kultura rodzi się nie tylko w wielkomiejskich centrach, ale również poza nimi – co nie jest stwierdzeniem odkrywczym. Zawsze tak było i tak jest. Podobnie jest z tzw. Matecznikami. Działania w zakresie kultury artystycznej można uprawiać zbiorowo (w towarzystwach) a można też indywidualnie, jeżeli ma się na to własne pieniądze.

Z wygłoszonych referatów, kulturowych dyskusji (one są często najciekawszym fragmentem takich zjazdów) wynika, że kondycja towarzystw regionalnych jest różna. Zapewne dzisiaj wobec coraz mocniejszej instytucjonalizacji naszego życia społecznego odpadło im sporo zadań, ale i tak mają co robić. Najczęściej działacze tego ruchu oddają się historii – to znaczy badają i opisują na różne sposoby swoją „Małą Ojczyznę”. Można było o tym się przekonać po ekspozycji działalności wydawniczej towarzystw. Takiej obfitości książek i czasopism regionalnych nigdy wcześniej nie widzieliśmy. My też przywieźliśmy nasze Ożarowiana, których spory bagaż zniknął w kilka minut. (...)

Należy więc sądzić, że mimo narzekania, krytyki, niespełnionych oczekiwań, regionalizm polski wciąż ma swoje miejsce w życiu społecznym i jednostkowym mieszkańców Polski – w końcu człowiek żyje nadal przede wszystkim w swoim domu, na swojej ulicy, osiedlu, w wiosce, mieście, gminie (...).

Józef Myjak

## X Kongres Stowarzyszeń Regionalnych w Bydgoszczy

Jeleniogórskie Towarzystwo Muzyczne brało udział w X Kongresie Regionalnych Towarzystw Kultury w Bydgoszczy w dniach 11–13.09 br, którego nadrzędnym hasłem było: Regionalizm polski 25 lat po transformacji jako ważne źródło odrodzenia narodu i państwa”.

Wydarzenie zostało objęte honorowymi auspicjami prezydenta RP Bronisława Komorowskiego. Patroni Kongresu: Henryk Sienkiewicz, pisarz, noblista, patriota, Władysław Stanisław Reymont, pisarz, patriota i społecznik oraz Oskar Kolberg. Organizatorami kongresu byli: Rada Krajowa Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP oraz Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy (...), którego Prezesem jest wspaniały człowiek Jerzy Derenda. TMMB jest jednym z najstarszych stowarzyszeń na ziemiach polskich, swymi korzeniami sięga 1832 roku. Na kongres do Bydgoszczy przyjechało niemal trzystu przedstawicieli różnych stowarzyszeń naukowych, historycznych, muzycznych, kulturalnych z całego kraju. W czwartek odbyła się prezentacja paneli m.in. badanie regionalnej kultury muzycznej – Akademia Muzyczna. Na zakończenie prezentacji krótki koncert Stanisława Miłka z Akademii Muzycznej w Bydgoszczy, laureata XXIV Ogólnopolskiego Konkursu Akordeonowego oraz Międzynarodowego Konkursu Akordeonowego „Citta di Castelfidardo”. Następnie uroczysta inauguracja X Kongresu w Operze Nova – koncert Capelli Bydgostiensis. W piątek wysłuchano serii wykładów na Uniwersytecie Technologiczno-Przyrodniczym im. J.J. Śniadeckich, a wieczorem – koncertu w Filharmonii Pomorskiej „Ofiarom wszystkich wojen” – dzieło Romana Maciejewskiego „Missa pro defunctis”, czyli Requiem na 4 głosy solowe, chór i orkiestrę. Po koncercie podziwiano widowisko „Woda, światło i dźwięk”. X Kongres Stowarzyszeń Regionalnych był wspaniale przygotowany pod każdym względem.

## XI. Podziękowanie Prezydenta Bronisława Komorowskiego.

13 stycznia 2015 roku w Pałacu Prezydenckim w Warszawie odbyło spotkanie podsumowujące obchody 25-lecia Wolności. Wśród zaproszonych gości był również Jerzy Derenda – prezes Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy.

W ramach rocznicowych obchodów zorganizowanych z inicjatywy Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego w całym kraju odbyło się 400, a na świecie 200 uroczystości, imprez, konferencji i innych inicjatyw. W Bydgoszczy w dniach 11–13 września 2014 roku trwał Ogólnopolski X Kongres Stowarzyszeń Regionalnych, któremu przyświecało hasło: „Regionalizm polski 25 lat po transformacji jako ważne źródło odrodzenia narodu i państwa”. Kongres objęty został patronatem honorowym Prezydenta Bronisława Komorowskiego, a głównym organizatorem było Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy, najstarsze na ziemiach polskich stowarzyszenie tego typu powstałe w 1832 roku.

– *Dziękuję z całego serca* – powiedział Prezydent Bronisław Komorowski zwracając się do obecnych na uroczystości przedstawicieli społeczności lokalnych, organizacji pozarządowych, samorządów, instytucji publicznych i ambasad. Podkreślił, że polska wolność została dobrze zagospodarowana. Zapraszając obecnych do rocznego budowania pamięci dodał: – *Wspólnym wysiłkiem powinniśmy zadbać o to, aby pamięć o obchodach 25-lecia Wolności i nawyk cieszenia się z wolności stał się elementem trwałym, żebyśmy każdego 4 czerwca zechcieli się cieszyć z wolności, myśleć o wolności naszej i wolności innych, żebyśmy 4 czerwca potrafili zawsze w sobie umacniać przekonanie, że w dalszym ciągu jesteśmy za wolność odpowiedzialni.*



1. *Dziękuję z całego serca* – powiedział do uczestników spotkania podsumowującego obchody 25-lecia polskiej wolności Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski.



2. Prezydent Bronisław Komorowski przyjął od Jerzego Derendy (z lewej), prezesa TMMB, podziękowanie za objęcie Patronatem Honorowym X Ogólnopolskiego Kongresu Stowarzyszeń Regionalnych w Bydgoszczy. Po prawej – Dorota Jakuta, członkini Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy, przewodnicząca Sejmiku Samorządowego woj. kujawsko-pomorskiego minionej kadencji.



3. Uczestniczący w spotkaniu marszałek Senatu RP Bogdan Borusewicz podczas rozmowy z Jerzym Derendą o wkładzie stowarzyszeń regionalnych w dzieło utrwalania polskiej wolności. Fot. Dorota Jakuta

Fot. 1-2: Łukasz Kamiński, oficjalny serwis fotograficzny Kancelarii Prezydenta RP.



## XII. W obiektywach kamer

Zdjęcia przedstawiają wydarzenia X Kongresu Stowarzyszeń Regionalnych w Bydgoszczy w układzie chronologicznym.



1. Niewątpliwą atrakcją była wycieczka stateczkiem „Słonecznik” po Brdzie i Kanale Bydgoskim”.



2. „Słonecznik” na trasie.



3. Bydgoszcz urzekła uczestników Kongresu.



4. W sąsiedztwie spichrzów nad Brdą.



5. Pod pomnikiem Leona Barciszewskiego, prezydenta Bydgoszczy zamordowanego przez Niemców w 1939 roku.



6. Witold Szczudłowski z Towarzystwa Karkonoskiego.



7. Małgorzacie Ambickiej (z lewej) i Danucie Kołodziej od razu przypadły do gustu „Trzy Gracie” z brązu przy ul. Stary Port.



8. Lucyna Bełch i Władysław Ruks z Towarzystwa Przyjaciół Rogoźna przed pomnikiem Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.



9. W trakcie zwiedzania Biblioteki Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.



10. Tablicę z napisem: nabrzeże Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy odsłaniają Roman Jasiakiewicz – przewodniczący Rady Miasta Bydgoszczy, Grzegorz Dołkowski – zastępca Prezydenta Bydgoszczy i dr Tadeusz Samborski – przewodniczący Rady Krajowej Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych Rzeczypospolitej Polskiej.



11. Widok ogólny nabrzeża Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy przy rwącej Brdzie Młynówce.



12. Uczestnicy Kongresu skorzystali z zaproszenia Romana Jasiakiewicza, przewodniczącego Rady Miasta Bydgoszczy do zwiedzenia zabytkowych wnętrz ratusza.



13. Mszę Świętą sprawował ks. bp Jan Tyrawa, ordynariusz Diecezji Bydgoskiej. Na skrzypcach grał Józef Staszek ze Związku Podhalan w Polsce.



14. Msza Święta w intencji polskich regionalistów w bydgoskiej Katedrze.



15. Wzruszającą homilię wygłosił ks. prof. dr hab. Henryk Skorowski z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, kapelan Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP.



16. Podczas i po Mszy Świętej śpiewał znamienity Męski Zespół Chorałowy pod dyktando prof. Mariusza Kończala.



17. Uroczystość na Starym Rynku w Bydgoszczy.



18. W 75. rocznicę wybuchu II wojny światowej uczestnicy Kongresu złożyli pod pomnikiem Walki i Męczeństwa na Starym Rynku wieńce i kwiaty. W tym miejscu na osobisty rozkaz A. Hitlera Niemcy dokonali publicznej egzekucji bydgoszczan.



19. Prezentacja panelowa w Pałacu Młodzieży poświęcona edukacji regionalnej młodzieży (Konkurs Młody Przyjaciel Bydgoszczy). Zdjęcie z organizatorami: Jolantą Gładkowską i dr Ewą Puls.



20. Fragment widowni w Pałacu Młodzieży.



21. W zabytkowym spichrzu przy ul. Grodzkiej prezentacja poświęcona muzealnemu potencjałowi wiedzy o regionie.



22. Dr Michał F. Woźniak dyrektor Muzeum Okręgowego im. L. Wyczółkowskiego w Bydgoszczy mówił o tradycjach regionu.



23. W Akademii Muzycznej po prezentacji poświęconej badaniom regionalnej kultury muzycznej przygotowanej przez dr Aleksandrę Kłaput-Wiśniewską z koncertem wystąpił Stanisław Miłek, laureat akordeonowych konkursów w kraju i za granicą.



24. Członek Zarządu TVP w Warszawie dr Marian Zalewski i przewodnicząca Rady Programowej TVP Bydgoszcz Ewa Niedbalska podczas prezentacji jesiennej ramówki TVP Bydgoszcz w Operze Nova.



25. Uroczysta inauguracja X Kongresu w Operze Nova. Na pierwszym planie młodzieżowa wizytówka Bydgoszczy – Zespół Pieśni i Tańca „Płomienie” z MDK nr 4 pod dyrekcją Izabeli Grochowskiej.



26. „Płomienie” urzekły naszych gości.



27. Kapela „Płomieni” w składzie: mgr Krzysztof Biernacki (klarnet), Weronika Mońka (skrzypce), mgr Maciej Drapiński (akordeon) i Michał Stropa (perkusja).



28. Fragment widowni w Operze Nova.



29. W imieniu gospodarzy Kongresu, gości powitał prezydent Bydgoszczy Rafał Bruski.



30. Wręczenie odznak honorowych „Zasłużony dla kultury polskiej”.



31. U honorowanie dyplomami „Za zasługi w upowszechnianiu kultury” przyznawanymi przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



32. Dekoracja Medalami im. Aleksandra Patkowskiego.



33. Wręczenie dyplomów Rady Krajowej Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych RP.



34. Po części oficjalnej – piękny koncert Orkiestry Kameralnej Filharmonii Pomorskiej im. I.J. Paderewskiego Capella Bydgostiensis pod kierownictwem artystycznym Waldemara Kośmiejki z udziałem solistki Aleksandry Olczyk.



35. Wielkim zainteresowaniem cieszyły się wydawnictwa przywiezione na Kongres przez delegatów stowarzyszeń z całej Polski.



36. Fragment ekspozycji.



37. Ekspozycja Kujawsko-Pomorskiej Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości w Bydgoszczy.



38. Zawitał też Tadeusz Wojtuszkiewicz ze swoją słynną kolekcją fajek.



39. Fragment auli Auditorium Novum Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego im. J.J. Śniadeckich podczas Konferencji X Kongresu.



40. Obrady trwają.



41. Jarosław Stulczewski, prezes Towarzystwa Przyjaciół Zduńskiej Woli w trakcie przerwy w konferencji.



42. Zdzisław Mirecki – Towarzystwo Miłośników Bolesławca, Dolnośląskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne we Wrocławiu – na sali obrad.



43. Padały głosy w dyskusji prosto z sali.



44. Po porady do Anatola Omelaniuka.



45. Przy torcie zastępcy przewodniczącego Rady Krajowej:  
Bożena Konikowska i Jerzy Derenda.



46. Miła niespodzianka po pracowitym dniu. Na salę wjechał olbrzymi tort. Pierwszą porcję kroi dr Tadeusz Samborski.



47. Wieczorem regionalistów zaproszono do Filharmonii Pomorskiej na inaugurację 52 Bydgoskiego Festiwalu Muzycznego Musica Antiqua Europae Orientalis – na koncert „Ofiarom wszystkich wojen”.



48. Po koncercie – widowisko „Woda, światło, dźwięk” przy fontannie „Kolorowy strumień wody” i tak potrzebny relaks.



49. Późnym wieczorem autokarowy powrót do Domu Studenta UTP.



50. Przed Walnym Zgromadzeniem.



51. Za stołem prezydyjnym od lewej: Stanisław Słopeń, Anatol Jan Omelaniuk, Bożena Konikowska w rozmowie z Julią Zawieruchowską, Eugeniusz Skoczeń i dr Tadeusz Samborski.



52. Pamiątkowe zdjęcie na podium Konferencji z przedstawicielami Towarzystwa Karkonoskiego z Jeleniej Góry.



53. Na zdjęciu: od lewej Stanisław Słopień red. naczelny „Przeglądu Wielkopolskiego” z Poznania, prof. dr hab. Jerzy Babiak – członek Towarzystwa Miłośników Ziemi Kępińskiej oraz Jerzy Wojciechowski i Florian Piasecki.



55. Pamiątkowe zdjęcie działaczy Towarzystwa Przyjaciół Rogoźna przed aulą Auditorium Novum Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego im. J.J. Śniadeckich w Bydgoszczy.



56. Delegaci z Wieliczki.

Zdjęcia: Marek Chełmniak: 11, 12, 26–33, 51; Zdzisław Mirecki: 36, 42; Lubomir Oleśniewicz: 2, 15, 17–18, 24; Krzysztof Tęcza: 1, 3–7, 10, 13–14, 16, 21–22, 25, 35, 38, 43–50, 52; Towarzystwo Przyjaciół Rogoźna: 8, 55; Małopolski Związek Regionalnych Towarzystw Kultury: 9; Pałac Młodzieży w Bydgoszczy: 19–20; Towarzystwo Przyjaciół Lasek: 53; Towarzystwo Przyjaciół Zduńskiej Woli: 39–41; Stowarzyszenie Klub Przyjaciół Wieliczki: 56; Szubińskie Towarzystwo Kulturalne: 34; Kujawsko-Pomorska Izba Rzemiosła i Przedsiębiorczości: 37.

## MATERIAŁY PROMOCYJNE

### Medal Kongresu.



1. Awers medalu Henryka Sienkiewicza, patrona X Kongresu Stowarzyszeń Regionalnych w Bydgoszczy.

2. Rewers z mottem zaczerpniętym z „Potopu”.



3. Etui medalu patrona Kongresu w Bydgoszczy.





25 lat  
**WOLNOŚCI**

Wolność - Polska Boży dar  
Wolność - Rzeczpospolita Boży dar  
25 lat Wolności



Kongres  
Stowarzyszeń  
Regionalnych

Ryśi narodowi politycznym...  
Wojciech Jasny

## JUBILEUSZOWY, OGÓLNOPOLSKI X KONGRES STOWARZYSZEŃ REGIONALNYCH

Bydgoszcz 11–13 września 2014 roku

*Regionalizm polski 25 lat po transformacji jako ważne źródło odrodzenia narodu i państwa.*

**300 delegatów - towarzyszów kultury, naukowych, historycznych, miłośników ziemi i innych  
przedstawicieli świata nauki, sztuki, samorządowy i dziennikarski**



### Ramowy program Kongresu

#### 11 września (czwartek) 2014 roku

**8.00–11.00** Złoty Bydgoszcz, miast... i regionów! - Biblioteka Bernardyńska, Muzeum Okręgowy, Sukiennice, Szary Dworzak, Ludwika - Biblioteka DTK

**11.00–11.30** Osiemdziesiąt lat (1944) z niezapomnianymi i niezłomnymi **Stowarzyszenia Miłośników Miasta Bydgoszcz** - Wzgórze Miłostki

**12.00–12.30** Mowa inauguracyjna w imieniu prezydenta województwa pomorskiego i przewodniczącego Instytutu Teologicznego w Bydgoszczy - Wzgórze Miłostki

**12.30–13.30** Długość i wysokość przedmiotów (Wielki Miłośnik) - wycieczka na teren Rybki

**13.30–14.30** Spotkanie z historią, Prof. Długość i w. Górska 14

**14.30–19.00** Spotkanie poświęcone 100-leciu odzyskania niepodległości i 100-leciu odzyskania wolności państwa (w Bydgoszczy i regionach sąsiednich województwa Bydgoszcz) - Wzgórze Miłostki, Biblioteka Bernardyńska, Muzeum Okręgowy, Sukiennice, Szary Dworzak, Ludwika - Biblioteka DTK

**14.30–15.30** Wykład: "Wielki Miłośnik" - w. Górska 14

**15.30–16.30** Wykład: "Wielki Miłośnik" - w. Górska 14

**16.30–17.30** Wykład: "Wielki Miłośnik" - w. Górska 14

**17.30–18.30** Wykład: "Wielki Miłośnik" - w. Górska 14

**18.30–19.30** Wykład: "Wielki Miłośnik" - w. Górska 14

#### 12 września (piątek) 2014 roku

**9.00–12.00** Konferencja Regionalizm i wypracowanie koncepcji i inicjatyw w ramach projektu Regionalizm, miast... i regionów, w. Górska 14, Sukiennice, Szary Dworzak, Ludwika - Biblioteka DTK

**12.00–13.00** Wykład: "Wielki Miłośnik" - w. Górska 14

**13.00–14.00** Wykład: "Wielki Miłośnik" - w. Górska 14

**14.00–15.00** Wykład: "Wielki Miłośnik" - w. Górska 14

**15.00–16.00** Wykład: "Wielki Miłośnik" - w. Górska 14

**16.00–17.00** Wykład: "Wielki Miłośnik" - w. Górska 14

**17.00–18.00** Wykład: "Wielki Miłośnik" - w. Górska 14

**18.00–19.00** Wykład: "Wielki Miłośnik" - w. Górska 14

#### 13 września (sobota) 2014 roku

**8.00–12.00** W. Jasny - Zorganizowanie Związku Delegatów Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych Rozwojowców Polaków, Aula Auditorium Forum ITP przy ul. prof. S. Kubieżyńskiego 1

**ORGANIZATORZY**




**Założona angażująca się w rozwój Miasta Bydgoszcz**




**SPONSORZY**





**PARTNERZY MEDIALNI**










*Dźwigniem ducha przez miłość ziemi...  
Eugeniusz Romer*

**Certyfikat  
uczestnictwa**

**w**  
ogólnopolskim, jubileuszowym  
**X Kongresie Stowarzyszeń Regionalnych**  
Bydgoszcz 11-13 września 2014 roku

**Teresa Kaczmarek**

**Nadrzędne hasło Kongresu:  
Regionalizm polski  
25 lat po transformacji  
jako ważne źródło  
odrodzenia narodu i państwa**

Referaty na Kongres przygotowali:

mgr Mariola Bortyńska dr Daria Bręczewska-Kulesza dr hab. prof. UMK Bodan Burdziej dr Edward Chudziński prof. dr hab. Jerzy Damsz mgr Jerzy Derenda mgr Bogna Derkowska-Kostkowska dr Agnieszka Drewniak mgr Jolanta Gładkowska mgr Robert Grochowski dr Katarzyna Grysińska-Jarmuła	dr Andrzej Karsy dr Tomasz Kawski dr Aleksandra Klaput-Witniewska dr hab. Danuta Koniczka-Siłwińska dr hab. prof. ndzw. Janusz Kutta mgr Stanisław Kwiatkowski prof. dr hab. Cezary Obracht-Prondzyński mgr Anatol Jan Omelaniuk prof. zw. dr hab. Sławomir Partycki prof. Magda Parzyżek ks. prof. dr hab. Henryk Skorowski	dr Ewa Puls dr Marek Romaniuk mgr Lech Ulik prof. zw. Ryszard Szczygiel dr hab. prof. Andrzej Tyżka mgr Agnieszka Wasilewska dr Michał F. Woźniak dr Agnieszka Wysocka mgr Magdalena Zdończyk
--	--	---

Przez  
Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy



mgr Jerzy Derenda

Przewodzący  
Rady Krajowej Rady Stowarzyszeń Regionalnych  
Stowarzyszenia Polaków



dr Tadeusz Samborski

ORGANIZATORZY



Zdobycie umiędzynarodowienia po stronie  
Miasta Bydgoszczy

BYDgoszcz

SPONSORZY



PARTNERZY MEDIALNI



Certyfikat uczestnictwa w Kongresie.



Kartka pocztowa X Kongresu z podobizną patrona H. Sienkiewicza.



Strona główna Identyfikatora uczestnika Kongresu.



Torba Kongresu.

# XIII. Protokół z zebrania Rady Krajowej Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych w dniu 22 października 2014 roku

Po ukonstytuowaniu się władz Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych Rzeczpospolitej Polskiej w dniu 22 października w Warszawie przy Al. Ujazdowskich 6a odbyło się pierwsze zebranie członków Rady Krajowej.

Zebranie otworzył Przewodniczący Rady Krajowej dr Tadeusz Samborski z prośbą do uczestników o zaprezentowanie swojej działalności i przynależności do stowarzyszeń w swoim województwie.

Odczytano porządek obrad, który został zaakceptowany.

Członkowie Rady poddali ocenie zorganizowany przez Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy we współpracy z Radą Krajową RSR X Kongres Stowarzyszeń Regionalnych w Bydgoszczy.

Zebrani uznali go za najlepszy z dotychczas zorganizowanych. Pozytywnie oceniono Akt Odnowienia Karty Regionalizmu Polskiego jako dokumentu programowego ruchu regionalistycznego. Mówiono o konieczności zastosowania nowoczesnych systemów komunikacji i promocji Ruchu. (facebook, www). Realizacji podjęli się: Jarosław Stulczewski i Agnieszka Król.

Zdaniem Jana Jadacha z regionu świętokrzyskiego brakowało korelacji między poprzednim Kongresem w Kielcach w 2010 roku a Bydgoskim w 2014 roku; czego należałoby uniknąć w przyszłości. Zaproponowano, aby Przewodniczący Komitetu poprzedniego Kongresu wchodził automatycznie do Komitetu przyszłego, co spotkało się z aprobatą uczestników zebrania.

Podziękowano przy tej okazji Prezesowi Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy, wiceprzewodniczącemu Rady Krajowej Jerzemu Derendzie oraz na jego ręce złożono podziękowania wszystkim tym, którzy przyczynili się do organizacji tego potężnego przedsięwzięcia.

Pozytywnie oceniono wcześniej wydaną publikację z referatami, którą obdarowani zostali uczestnicy Kongresu.

Omówiono też zawartość publikacji pokongresowej z uwzględnieniem nadsyłanych uwag i zebranych dotychczas materiałów oraz wniosków, którą Pan Jerzy Derenda przedłożył do wglądu przed publikacją Prezydium Rady Krajowej.

Bożena Konikowska wystąpiła z wnioskiem o powołanie przez Radę Krajową Komisji Programowej składającej się z naukowców i doświadczonych praktyków.

Ważnym punktem zebrania było uzupełnienie wakującego stanowiska sekretarza. Zaproponowano kandydaturę Pani Agnieszki Król, która wyraziła zgodę i została jednogłośnie wybrana. Dokoptowano również do Prezydium Pana Stefana Bednarka oraz Szczepana Kalinowskiego.

Zgłoszona została propozycja utworzenia przez Narodowe Centrum Kultury etatu dla realizacji niezbędnych czynności biurowych w Radzie Krajowej.

Bazę danych (lista stowarzyszeń i ich przedstawicieli) powstałą w oparciu o przygotowania X Kongresu dostarczy Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy.

B. Konikowska poddała pod dyskusję utworzenie struktury współdziałania stowarzyszeń w poszczególnych regionach.

Wstępnie padła propozycja przygotowania się do spotkań, wizyt lub zredagowania stosownych pism o charakterze merytorycznym, informacyjnym dla Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Narodowego Centrum Kultury, Ministerstwa Edukacji Narodowej i innych.

Na wniosek i przy współdziałaniu Towarzystwa Miłośników Rzeszowa Rada Krajowa przyjęła do realizacji Konkurs „Kresowy Płomień” na najlepsze publikacje. Regulamin tego Konkursu będzie udostępniony na najbliższym zebraniu RK.

Przewodniczący RK Tadeusz Samborski zaproponował, aby we wszystkich regionach kraju w 2015 roku uczcić pamięć o Władysławie Reymontcie pierwszym Nobliście w Niepodległej Polsce (zalecany współudział szkół im. W. Reymonta).

Rejestracji członków RK w Sądzie (KRS) podjęła się Bożena Konikowska – wiceprzewodnicząca RK.

Na zakończenie zebrania uznano soboty za najdogodniejszy dzień na posiedzenia członków Rady Krajowej.

Protokołowała: Bożena Konikowska

## XIV. Uzupełnienia do wydawnictwa „Regionalizm polski 25 lat po transformacji jako ważne źródło odrodzenia narodu i państwa. Referaty i prezentacje”.

### 1. Podpis pod zdjęciem Aleksandra Patkowskiego na str. 3:

„Aleksander Patkowski (1890–1942), twórca polskiego regionalizmu i inicjator zwołania I Polskiego Kongresu Regionalizmu”.

powinien być następujący:

„Aleksander Patkowski (1890–1942), pionier regionalizmu turystyczno-krajoznawczego w Polsce, inicjator I Ogólnopolskiego Kongresu Krajoznawczego w Poznaniu w dniach 12–13 lipca 1929 roku”.

Za podstawę pierwszego podpisu posłużyły informacje internetowe: artykuł „Aleksander Patkowski – twórca polskiego regionalizmu” Beaty Boczukowej z Akademii Podlaskiej, Siedlce oraz zdanie: „To z jego inicjatywy zwołano I Polski Kongres Regionalizmu”, w: „Aleksander Patkowski – Osobowości – Wrota Świętokrzyskie”.

### 2. Uzupełnienie wykazu chórów i stowarzyszeń muzycznych

\* W artykule prezesa Anatola Jana Omelaniuka: „Stowarzyszeniowy ruch regionalistyczny w Polsce” pominięto kilka najstarszych i zasłużonych chórów z woj. kujawsko-pomorskiego. Wakaty podajemy tłustym drukiem. I tak na stronie 29 w akapicie:

„Towarzystwa upowszechniające sztukę – muzyczne i śpiewacze.

Powstałe do II wojny światowej – 43:

\* 1818 r. Kaliskie Towarzystwo Muzyczne im. A. Wiłkomirskiego w Kaliszu;

\* 1865 r. Towarzystwo Muzyczne w Przemyślu;

\* 1872 r. Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia” w Wieliczce;

\* **1874 r. Chór „Orfeusz” ze Śliwic;**

\* 1876 r. Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia” w Kościanie;

\* **1883 r. Towarzystwo Śpiewu Chór Męski „Halka” w Bydgoszczy;**

\* 1886 r. Stowarzyszenie Śpiewacze „Harmonia” w Łodzi;

\* 1886 r. Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia” w Warszawie;

- \* 1892 r. Koło Śpiewacze „Cecylia” w Kobylinie;
- \* 1892 r. Wielkopolski Związek Chórów i Orkiestr „Macierz” w Poznaniu;
- \* 1893 r. Towarzystwo Śpiewacze „Harmonia” w Śnieglu;
- \* 1894 r. Stowarzyszenie Śpiewacze im. Stanisława Moniuszki w Łodzi;
- \* 1895 r. Towarzystwo Śpiewacze „Lira” w Żyrardowie;
- \* 1898 r. Towarzystwo Muzyczne im. H. Wieniawskiego w Lublinie;
- \* 1899 r. Towarzystwo Śpiewacze „Florian” w Pabianicach;
- \* 1899 r. Towarzystwo Śpiewu w Raszkowie;
- \* **1900 r. Chór „Harmonia” w Janowcu Wielkopolskim;**
- \* 1900 r. Płockie Towarzystwo Muzyczne im. W. Lachmana w Płocku;
- \* 1900 r. Podlaskie Towarzystwo Muzyczne w Siedlcach;
- \* 1901 r. Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia” w Aleksandrowie Łódzkim;
- \* 1902 r. Towarzystwo Śpiewaczo-Muzyczne „Lutnia” w Kole;
- \* 1906 r. Towarzystwo Śpiewacze „Harfa” w Warszawie;
- \* 1906 r. Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia” w Konstancynie Łódzkim;
- \* 1907 r. Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia” w Zgierzu;
- \* 1908 r. Konstancynowskie Stowarzyszenie Śpiewaczo-Muzyczne im. F. Chopina w Konstancynie Łódzkim;
- \* 1908 r. Stowarzyszenie Śpiewacze im. H. Szymanowskiego w Łodzi;
- \* **1909 r. Stowarzyszenie Śpiewacze Chór Męski im. St. Moniuszki w Żninie;**
- \* 1909 r. Towarzystwo Śpiewacze „Echo” w Żyrardowie;
- \* 1911 r. Towarzystwo Muzyczne im. M. Zielińskiego w Śremie;
- \* 1917 r. Towarzystwo Śpiewacze im. T. Kościuszki w Pabianicach;
- \* 1919 r. Krakowskie Towarzystwo Śpiewacze „Echo”;
- \* **1920 r. Towarzystwo Śpiewu Chór Mieszany „Harmonia” w Bydgoszczy;**
- \* 1920 r. Stowarzyszenie Śpiewacze – Męski Chór „Hasło” w Bydgoszczy;
- \* 1921 r. Pomorskie Towarzystwo Muzyczne w Toruniu;
- \* 1922 r. Towarzystwo Muzyczne im. I. J. Paderewskiego w Bydgoszczy;
- \* **1922 r. Męski Chór „Echo” im. prof. Pawła Osieńskiego w Grudziądzu;**
- \* **1923 r. Chór Mieszany „Dzwon” w Bydgoszczy;**
- \* **1923 r. Towarzystwo Śpiewu „Halka” w Inowrocławiu;**
- \* 1923 r. Towarzystwo Śpiewacze „Dzwon” w Pabianicach;
- \* 1923 r. Towarzystwo Śpiewacze im. St. Moniuszki w Radomsku;
- \* **1927 r. Nakielski Chór Kameralny w Nakle;**
- \* 1928 r. Towarzystwo Śpiewacze „Echo” w Lublinie;
- \* 1932 r. Chór Gminno-Parafialny św. Cecylii w Drzycimiu;
- \* 1933 r. Towarzystwo Śpiewacze im. St. Moniuszki w Mielcu”.

### 3. W trakcie przepisywania tekstu.

\* W artykule „Język ojczysty – trochę zachwaszczony, trochę czysty...” prof. dr. hab. Jerzego Damrosza na początku 3 akapitu zdanie:

„Myśl ludzka wyrażana jest poprzez język mówiony, pisany i zewnętrzne zachowania umowne, atakuje rozliczne korelaty kultury (sztuka etc.)”.

powinno brzmieć:

„Myśl ludzka wyrażana jest poprzez język mówiony, pisany i zewnętrzne zachowania umowne, definiuje rozliczne korelaty kultury (sztuka etc.)”.

\* W artykule dr. Edwarda Chudzińskiego „Medialne aspekty regionalizmu” na str. 106 wiersz 2 od dołu jest „opisywały pdobne” powinno być „opisywały podobne”.